



W dniu 4 lutego 1944 roku zostali aresztowani przez Gestapo, a następnie wywiezieni i zamordowani w Mauthausen członkowie Komendy Obwodu Makowskiego Armii Krajowej (uprzednio KOP-ZWZ) Ś.P. Leon Chelstowski, Czesław Czachorowski, Józef Skalski oraz Komendant Obwodu Mieczysław Żytowiecki Świada, Lot, Żubr.

W 60-tą rocznicę aresztowania w dniu 4 lutego 2004 roku o godz. 17⁰⁰ w kościele parafialnym św. Anny w Różanie odbyło się nabożeństwo za Nich i za innych pomordowanych i zmarłych żołnierzy KOP, ZWZ, AK działających na terenach przyłączonych do Prus Wschodnich.

Gminny Ośrodek
Upowszechniania Kultury
zaprasza

**DON WASYL
TOPLES**
02.05.2004

Gminna Biblioteka Publiczna w Różanie została wyposażona w komputer multimedialny. Będzie można przeglądać wszystkie dostępne w bibliotece encyklopedie i materiały komputerowe, a także szukać potrzebnych informacji w Internecie. Cenna pomoc szczególnie dla tych, którzy nie mają komputera w domu.

„Dni Różana” zaplanowane są na 14-15 sierpnia. Wszystkich zainteresowanych przy organizacji tegorocznych obchodów zapraszamy do współpracy.

GOUK Różan

V Mistrzostwa Miasta i Gminy Różan w tenisie stołowym 21.02. 2004 r.

Już po raz piąty odbyły się zmagania w tenisie stołowym o mistrzostwo miasta i gminy Różan. Można powiedzieć jubileuszowe. Tym razem zostały zorganizowane w nowym obiekcie sportowym oddanym do użytku w roku ubiegłym. Również w tym roku jak i w latach ubiegłych osobą czuwającą nad prawidłowym przebiegiem imprezy był Andrzej Wasielewski. Dzięki jego staraniom i uporowi, pozyskał nagrody i upominki dla zwycięzców oraz zajął się organizacją i przygotowaniem zawodów. Każdy, kto brał udział w mistrzostwach, otrzymał pamiątkową koszulkę z nadrukiem i mógł posilić się w stołówce szkolnej. Nagrody rzeczowe wręczano do 6 miejsca zdobytego w zawodach. W imprezie wzięło udział 183 zawodników, którzy startowali w 13 grupach wiekowych. Walka sportowa trwała od godziny 9 do 18. W uroczystym otwarciu oprócz zgromadzonych zawodników i kibiców udział wzięli: Marek Wnuk v-ce Prezes Polskiego Związku Tenisa Stołowego, Jerzy Parciński burmistrz gminy, Piotr Świdorski przewodniczący Rady Miejskiej w Różan, Ryszard Kłosiński proboszcz Parafii św. Anny w Różanie, przedstawiciel UPKS „VICTORIA” Różan, Anna Kurlanda - dyrektor Publicznego Gimnazjum w Różanie, Hanna Łozińska - Rybacka v-ce dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Różanie. Nagrody i medale ufundował Polski Związek Tenisa Stołowego i Urząd Gminy w Różanie. Impreza staje się czymś na stałe wpisanym w krajobraz gminy. Przestaje być tylko epizodem, których parę już w Różanie było i



(Ciąg dalszy na stronie 3)

Uroczystości w przedszkolu

Okres świąteczny i noworoczny należy w przedszkolu do szczególnie przyjemnych i uroczystych. Na tę niezwykłą atmosferę składa się przeżycie zbliżających się świąt, a więc: oczekiwanie, nadzieja, radość, pewna tajemniczość oraz zaangażowanie wszystkich dzieci w przygotowaniach przedświątecznych.

Miło i rodzinnie zrobiło się w naszym przedszkolu w dniu 18 grudnia 2003 roku. Dzieci z grupy II, III, IV pod kierunkiem katechety G. Pawlaka i nauczycielek D. Więch, D. Chelchowskiej, T. Mrozek, A. Olkowskiej, H. Karczmarzkiej i J. Żbikowskiej wystawiły „Jasełka”, które wyzwoliły nie tylko w wychowankach, ale również i we wszystkich pracownikach przedszkola, dużo radości i pozytywnych uczuć. Nie trzeba było nikogo zachęcać do wspólnego śpiewania kolęd i dzielenia się opłatkiem. W godzinach popołudniowych przedszkolaków odwiedził Mikołaj, który przyniósł mnóstwo prezentów.



Dzień Babci i Dziadka to kolejna uroczystość w przedszkolu. Dużo dzieci gościło po dwie babcie i dwóch dziadków. Niektóre babcie przyjechały z miejscowości oddalonych

(Ciąg dalszy na stronie 4)

W KILKU ZDANIACH
JEDNYM T CHEM

Galczyński w ZS Różan

W 2003 roku minęła 50 rocznica śmierci K.I. Galczyńskiego. W związku z tym w ZS w Różanie w dn. 12.12.2003 roku odbyła się w czytelni biblioteki szkolnej wieczornica poświęcona temu poecie. Organizatorką była p. Joanna Brzuzy – nauczycielka j. polskiego w klasach I teże szkoły. Kilkanaście uczennic oraz jeden uczeń przedstawili częściowo dorobek poetycki Galczyńskiego. Wieczornica skierowana była dla uczniów klas maturalnych.

Rzucić palenie

W dniu 12.12.2003 r. w ZS w Różanie rozstrzygnięty został konkurs „Rzucić palenie razem z nami”. Odpowiedzialne za przebieg konkursu były p. Joanna Brzuzy i p. M. Cichowska- nauczycielki z ZS w Różanie.

Komisja oceniająca w składzie:

E. Bialik, B. Osiecka, A. Szczesik – nauczyciele ZS, Z. Łojewska – pracownik OPS Różan, przewodnicząca Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Nagrody otrzymała:

I m-ce – uczennica kl. I LP B. Tryc, II m-ce – uczeń kl. V TM M. Malicki, III m-ce – uczennica kl. I LP J. Krzyżewskiej. Fundatorami nagród była KRPA Różan.

Bardzo ważnym elementem pracy dydaktyczno - wychowawczej przedszkola jest współpraca ze środowiskiem lokalnym. W tym celu dnia 26 lutego 2004 r., 6-letnie dzieci z Przedszkola Samorządowego odwiedziły Dom Dziennego Pobytu w Różanie, gdzie spotkały się z emerytowanymi przedstawicielami oświaty oraz młodzieżą uczęszczającą do świetlicy terapeutycznej w w/w domu.

Przedszkolaki przedstawiły barwną część artystyczną, potem wręczały zebrany własnoręcznie wykonane upominki (kwiaty zwiastuny wiosny). Były burzliwe okłaski, podziękowania i gratulacje oraz wspólne zdjęcia, no i oczywiście zasłużony „ bankiet dla małych artystów ”. Spotkanie dwóch pokoleń wzbudziło radość i wzruszenie wśród emerytowanych nauczycieli, było okazją do miłych wspomnień.

Na zakończenie organizatorzy uroczystości podziękowali gościom za przybycie, a nauczycielom Anieli Olkowskiej i Teresie Mrozek za ogromne zaangażowanie i wysiłek, jaki włożyły w przygotowanie dzieci. Taki dzień się rzadko zdarza i na długo zostanie w pamięci przedszkolaków, ich nauczycieli i uczestników.

Anna Mrozek

31 maja bieżącego roku ma nastąpić otwarcie byłego cmentarza żydowskiego w Różanie przy ul. Poniatowskiego. W chwili obecnej finalizowane są sprawy proceduralne. Roboty budowlane rozpoczną się prawdopodobnie wczesną wiosną.

„Rzucim ziemię skąd nasz ród, to najlepsza z naszych cnót”

Nie wstydzę się, że jestem Polakiem. Jestem z tego nawet dumny. Rosnę, gdy grają hymn (no chyba, że okraszony wokalizą pani E.G., albo tenora pewnego piłkarskiego), odczuwam bliżej nieokreśloną satysfakcję, gdy oglądam telewizyjne migawki z wydarzeń, jakie poprzedziły upadek PRL. Miałem przyjemność urodzić się w czasach gierkowskiej prosperity, a jako młodzieniec uczestniczyć w ustrojowych przemianach początku lat dziewięćdziesiątych. Tak, jestem z tego dumny.

Trzy dekady na karku i wnikliwa obserwacja rodzimej rzeczywistości pozwala mi jednak na daleko mniej posunięty optymizm niż ten prezentowany przez Justynę Krupę w artykule „My, karykatura narodu” (Gazeta Wyborcza, 9 lutego 2004). Pisze bowiem Justyna, „Ten kraj to kraj wolności. Kraj świeżo się kształtujący, kraj wielkich możliwości. Nie tylko ekonomicznych, ale może przede wszystkim intelektualnych i twórczych”. Wszystko to w kontekście dyskusji na temat przypadku młodych ludzi polegającej na chęci opuszczenia Polski i szukania szczęścia w innych zakątkach Europy czy nawet świata. W pamięci odnajduję od razu frazę wyjętą z Proletaryatu, „ziemię rzucim skąd nasz ród, to najlepsza z naszych cnót”.

Można oczywiście ubolewać, że świeżo upieczeni absolwenci wyższych uczelni, poligłoci ze znajomością języków i ogromnym potencjałem intelektualnym wybierają emigrację, zamiast mieszkać i pracować w Polsce. A przynajmniej mieszkać, bo szanse na pracę mają tylko nieliczni. Można wylewać żale, że to nieodwracalny drenaż młodych zdolnych, którzy powinni spożytkować swoje umiejętności w kraju swoich rodziców, wolnej demokratycznej Polsce. Można, ale to nic nie zmieni. Młodzi nie wierzą, nie ufają i nie mają nadziei.

Swego czasu były na Podlasiu miejscowości (wciąż są, jak sądzę), w których ludzi dzieleno na trzy kategorie: tych którzy byli w Stanach Zjednoczonych; tych, którzy są za oceanem; i tych, którzy wkrótce wyjadą. Teraz w podobnym tonie mówi się o mieszkańcach wielu mazowieckich miasteczek, zmienił się tylko kraj docelowy. Moi ziomkowie dla przykładu wybierają najczęściej słoneczną Italię, chociaż niemała kolonia jest też w Holandii, Niemczech i deszczowej Anglii. Zaden z nich nie da głowy za stwierdzenie, że Polska to kraj wielkich możliwości. Przeczą temu, co prawda telewizyjne migawki i wyidealizowane do granic absurdu serialowe postacie, ale wystarczy zajrzeć na strony lokalnego tygodnika, żeby pozbyć się złudzeń. Jedyne ogłoszenia o pracy dotyczą sprzedaży swojego ciała do agencji towarzyskiej. W cenie są również konsultantki firm kosmetycznych zajmujące się sprzedażą poza lokalem przedsiębiorstwa, ale z tego nie da się wyżyć, chyba że ktoś ma takie hobby.

Ucieczka za granicę od rodzimej miserii, nepotyzmu i układów, od 20% bezrobocia, samorządów prawniczych i innych ograniczających dostęp do zawodu, czy wręczcie chęć życia w normalnym kraju – determinuje emigrantów. Co z tego, że pracują w szklarniach, pubach czy na polach szparagów. Pracują za EURO i nie muszą oglądać miedzianych czół polskich polityków. Mogą się odciąć od informacji o kolejnych aferach, a dewaluacja słowa „ojczyzna” nie dociera do nich bezpośrednio. Mój mieszkający we Włoszech przyjaciel pracuje jako pomocnik kucharza w niewielkim hotelu. Stać go na wynajęcie i utrzymywanie pustego mieszkania w Polsce, płacenie alimentów, nie pozbawione rozrywek życie na Półwyspie Apenińskim i przyjazd do kraju dwa razy w roku. Gdy pojawia się w rodzinnym miasteczku, nie trzeźwieje z radości przez tydzień i daje upust swojej tęsknocie. Po dwóch tygodniach oglądania publicznej telewizji, problemów z aktualizacją paszportu i wyrobieniem międzynarodowego prawa jazdy klnie, na czym świat stoi i ma dość tego kraju wieczychnych paradoksów. Zanim, wyjechał szukał pracy przez okragły ręk, mając się wszelkich możliwych zajęć, od pracy na budowie - po obsługiwaniu weselnych przyjęć. Potrafił zarobić pieniądze na rachunki, nic ponad to. Gdy pojawiła się szansa podróży do Włoch, nie zastanawiał się nawet przez chwilę. Rzesze podobnych jemu nie mają problemu z dokonaniem wyboru. Zaryzykuję stwierdzenie, że emigracja nie jest jednak największym problemem. Wbrew pozorom z kraju wyjeżdżają tylko nieliczni, odsetek tych, którzy mają na to ochotę, reszcie brakuje zdecydowania. Dużo większym zagrożeniem jest wewnętrzna migracja, która powoduje odpływ mieszkańców do większych miejscowości, szczególnie stolicy. Miejsce zamieszkania zmieniają najczęściej ludzie młodzi, wykształceni i najbardziej kreatywni, a to uderza bezpośrednio w potencjał rozwojowy prowincji. Rzadko zdarza się, aby zajmowali w Warszawie nobiletowane posady, nie są jednak dodatkowym obciążeniem dla swoich rodziców. Powiedzenie „na układy nie ma rady” stało się ostatnio w kontekście możliwości zatrudnienia, głównym wyznacznikiem kompetencji zawodowych. Państwo organizuje specjalne programy, przeznacza pieniądze na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, a urzędy pracy dają szansę bezrobotnym wedle własnego uznania. Snują się potem po ratuszach, starostwach, urzędach marszałkowskich czy wojewódzkich watahy stażystów, którzy pomimo ukończenia wyższych studiów są administracyjnym „mieśnien” dla zatwardziałych, starych biuralistów, pamiętających jeszcze czasy wczesnego Giarka. Na temat patologii w zarządzaniu administracją publiczną można by przy tej okazji pracę doktorską napisać.

Narzekanie jest narodową cechą Polaków. Bezrobotni narzekają na brak pracy, pracujący na swoje zarobki i szefów, przedsiębiorcy na obciążenia podatkowe i ZUS, konsumenci na wysokie ceny, petenci na urzędników, urzędnicy na petentów. Wszyscy narzekają na permanentny brak pieniędzy, perspektyw dla siebie i swoich dzieci, a prasowe doniesienia na temat koszyka cen po przystąpieniu do Unii Europejskiej przyprowadzają o ból głowy. Tak, wszyscy narzekają, ale co ciekawe większość jakoś sobie radzi. Tacy jesteśmy – Polacy...

Maraton piłkarski

W dniach 2-3.02.2004r. w Różaniu odbył się halowy turniej piłki nożnej dzikich drużyn, zorganizowany przez Urząd Gminy i Uczniowski Parafialny Klub Sportowy „Victoria”. W imprezie wzięli udział uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum. W rozgrywkach wzięło udział łącznie 18 drużyn w sześciuosobowych składach. Uczestnicy sami wymyślili nazwy dla swoich zespołów. Grały m.in.: Czerwone Diabły, FC Pęgoty, Marsy, Kosmokraki, Intem Różan. Gwiazdą turnieju okazała się drużyna dziewcząt – „Liderki”. W turnieju nie było przegranych i wygranych. Każdy zawodnik otrzymał nagrodę. Sponsorem był Polski Związek Piłki Nożnej. Młodymi sportowcami opiekowali się w tym czasie nauczyciele wychowania fizycznego, którym należą się szczególne podziękowania. Turniej uświetnił przyjazd byłego reprezentanta Polski w piłce nożnej – Dariusza Dziekanowskiego. Piłkarz, owacyjnie przywitany przez różańskie dzieci i młodzież, opowiadał o swojej karierze sportowej. W Kadrcie Narodowej Antoniego Piechniczka, Wojciecha Łazarka i Andrzeja Strejlauna rozegrał 63 mecze. Zdobył 20 bramek. Po spotkaniu Dariusz Dziekanowski rozdawał autografy, pozował do pamiątkowych zdjęć. Wręczył również nagrody uczestnikom zawodów. Życzył im wielu sukcesów sportowych. Wyraził nadzieję, że być może w przyszłości ktoś z Różana znajdzie się w Kadrcie Narodowej. Zawody były jedną z cyklu imprez, zorganizowanych w czasie ferii dla młodych mieszkańców miasta.

A. Wasielewski



Fot. K. Kruszeński

(Ciąg dalszy ze strony 1)

tak jak szybko się zaczęły i również szybko się skończyły. To przecież już piąty rok. Oczywiście nie wszystko dało się dopiąć na przysłowiowy „ostatni guzik” i organizacyjnie będzie trzeba jeszcze wiele poprawić. Ale nie to jest najważniejsze to zawsze można udoskonalać. W dobie wszechobecnej telewizji, komputerów istotne jest, że dzieci, młodzież i dorośli znów się razem spotykają, rozmawiają i wspólnie przeżywają. Życzę wypada organizatorom następnych pięciu lat mistrzostw i następnego jubileuszu. (red)

Wyniki

Grupy żeńskie

Grupa A	Grupa B	Grupa C
1. Sławińska Anna	1. Kurlanda Dominika	1. Mroczkowska Katarzyna
2. Brzuzyska Anna	2. Pępolwska Justyna	2. Budelewska Sylwia
3. Olkowska Iwona	3. Malicka Anna	3. Złotkowska Joanna
Grupa D	Grupa E	Grupa F
1. Cychowska Ewelina	1. Cychowska Paulina	1. Chelchowska Małgorzata
2. Słowikowska Anna	2. Niedźwiecka Katarzyna	2. Kruszevska Jolanta
3. Słowikowska Joanna	3. Witkowska Olga	3. Janyszko Grażyna

Grupy męskie

Grupa A	Grupa B	Grupa C
1. Stolarski Mariusz	1. Płodzich Damian	1. Stolarski Miłosz
2. Luczyński Adrian	2. Kot Adrian	2. Witkowski Jacek
3. Jakubowski Cezary	3. Stokowski Arkadiusz	3. Załęski Robert
Grupa D	Grupa E	Grupa F
1. Załęski Jacek	1. Malicki Sebastian	1. Rudnicki Tomasz
2. Napiórkowski Mariusz	2. Sławiński Piotr	2. Brzuzyska Mariusz
3. Baszczyński Marcin	3. Tarasiewicz Kamil	3. Sasin Jarosław
Grupa G		
1. Krukowski Andrzej, 2. Sławiński Witold, 3. Kurlada Mariusz		



Fot. J. Kruszevska. Montaż fotograficzny K. Kruszevska

Uroczystości w przedszkolu

(Ciąg dalszy ze strony 1)

kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów. W części pierwszej – oficjalnej – gości powitała i złożyła życzenia p. dyrektor mgr Halina Krukowska. Odyła się część artystyczna. Dzieci przygotowały tańce, inscenizacje, wiersze i piosenki.

Dzięki nagłośnieniu, każda babcia i dziadek dokładnie usłyszeli, co mówiły wnuki. W drugiej części spotkania dzieci wraz z babciąmi i dziadkami przeszli do swoich sal. Jeszcze wspólne STO LAT, wręczenie własnoręcznie wykonanych upominków. Przy kawie, herbacie i słodkim poczęstunku siedzieli wraz z dziadkami ich wnukowie. Radości i uściskom nie było końca. Babcie płakały ze wzruszenia. Była to przepiękna uroczystość rodzinna.

W dniu 28 stycznia 2004 roku odbyła się choinka noworoczna. W tym roku wypadła szczególnie ciekawie. Przede wszystkim frekwencja zaproszonych gości była duża. Na tą uroczystość zaprosiliśmy rodziców, księdza proboszcza R. Kłosińskiego, p. burmistrza miasta i gminy J. Parcińskiego, p. sekretarza B. Gawianowską, p. H. Chrostowską, p. B. Deputę, p. K. Śle-



Fot. Teresa Mrozek



Fot. Teresa Mrozek

dziwską, p. A. Ogonowską. Mali artyści dali pokaz swoich umiejętności przed liczną publicznością. Dzieci występowały w strojach przygotowanych przy współpracy rodziców i wychowawczyń. Dekoracje oraz wystrój sali wykonany został przez nauczycielki i pozostałych pracowników przedszkola. Był wielki bal, na którym bawili się wszyscy: dzieci, wychowawczynie i rodzice. Przedszkolaki do występów na Dzień Babci i Dziadka oraz na choinkę noworoczną zostały przygotowane przez opiekunki: grupy I H. Kądzelską i T. Cachel, grupy II- D. Więch i D. Chęchowską, grupy III- T. Mrozek i A. Olkowską, grupy IV- H. Karczmarzką i J. Żbikowską.

Ogólnopreedszkolną imprezą rozrywkową był karnawałowy bal przebierańców. Zabawa była doskonała, tańce solowe, w parach i zabawy towarzyskie umilały czas przedszkolakom. Stroną techniczną balu, nagłośnieniem i muzyką zajęł się dyrektor GOUK p. J. Chojnowski. Wspaniałymi wodzirejami okazały się nauczycielki przedszkola. Stroje były ciekawe i oryginalne. Pozwoliły dzieciom identyfikować się z ulubionymi bohaterami i postaciami z bajek. Należy się za to podziękowanie rodzicom, którzy zawsze wykazują dużo inicjatywy we współpracy z przedszkolem.

Hanna Kądzelska

W dniu 6. 03. 2004 r. w hali sportowej w Różaniu rozegrano halowy turniej piłki nożnej dla młodzieży szkół średnich i pracującej.

Startowało 10 drużyn - w sumie 63 piłkarzy. Zwyciężyła drużyna w składzie: Mielnicki Norbert, Chojcecki Wojciech, Napiórkowski Stanisław, Gajdek Michał, Ordak Mariusz, Kluczek Piotr, Ignasiak Krzysztof.

Drugie miejsce zajęła OSP Załużnie w składzie: Strzelecki Stanisław, Rudnicki Tomasz, Przybylski Jarosław, Glinka Jarosław, Górka Jacek, Kamiński Kamil, a na trzecim miejscu uplasowała się drużyna z ZS Różan w składzie: Janyszko Łukasz, Wilczewski Michał, Rutkowski Andrzej, Grabowski Andrzej, Kalwara Marcin, Biedrzycki Wojciech, Szymczak Wojciech. Ostatnie czwarte miejsce zajęła drużyna z Mroczk Rębiszewo w składzie: Peplowski Jerzy, Peplowski Wiesław, Załęski Andrzej, Machnowski Mirosław, Pruszkowski Tomasz, Piechoczek Łukasz.

Puchary za pierwsze trzy miejsca ufundował burmistrz gminy Jerzy Parciński, który również na zakończenie turnieju wręczył je zwycięskim drużynom. Nagrody rzeczowe - piłki, koszulki, kosmetyki, breloczki, kalendarze, proporczyki oraz szklanki z wizerunkiem polskich piłkarzy przekazał za pośrednictwem UPKS „VICTORIA” Różan Polski Związek Piłki Noż-

nej. Organizatorem turnieju był Urząd Gminy, UPKS „VICTORIA” Różan oraz GOUK Różan. Specjalne podziękowania należą się panom Witoldowi Sławińskiemu i Robertowi Brzuzemu, którzy byli sędziami turnieju.

A. Wasielewski

Kalkulacja dotacji do 1m³ wody z wodociągu w Różanie:

- koszt wyprodukowania 1m³ wody – 3,30 zł
- cena 1m³ wody 1,40 zł
- kwota dotacji do 1m³ wody – 1,90zł

Kalkulacja dotacji do 1m³ ścieków:

- koszt wyprodukowania 1m³ ścieków – 3,35 zł
- cena 1m³ ścieków - 1,30 zł
- kwota dotacji do 1m³ ścieków – 2,05 zł

Kalkulacja dotacji do 1 tony nieczystości stałych:

- średni koszt odbioru i składowania 1 t. nieczystości - 241,15 zł
- średnia cena 1 t. nieczystości stałych –100,69 zł
- kwota dotacji do 1 t. nieczystości stałych – 140,46 zł

W lutym odszedł od nas człowiek, który na trwałe wpisał się w życie kulturalne naszego miasta – Kazimierz Napiórkowski. Człowiek o niespotykanej inteligencji i potrzebie tworzenia rzeczy niezwiązanych tylko z własną korzyścią. Człowiek, który w życiu naszego miasteczka widział wiele braków, krytykował je. To nie zjednywało mu przyjaciół – wręcz przeciwnie. Nie rezygnował. Postanowił założyć w Różanie teatr. Wierzył, że rozbudzanie zainteresowań, pomoc mieszkańcom nie tylko w biernym, ale i aktywnym udziale w życiu kulturalnym jest zadaniem ważnym społecznie. Osobście z teatru Pana Napiórkowskiego niewiele pamiętam, ale doskonale w pamięci utknęły mi zajęcia kółka fotograficznego, do którego uczęszczałem, a które prowadził w domu kultury. Niedzielne wycieczki w plener i oszczędne w słowach wskazówki pana Napiórkowskiego. Jego dom, który zawsze przyciągał moją uwagę jakby skrywał jakieś tajemnice, a w nim różne ciekawe przedmioty, które były jego dziełem. Ostatni raz rozmawiałem z nim w 1996 roku. Udostępnił wtedy kilka zdjęć i opowiadanie, które opublikowane zostało w „Świerszczu Różańskim”. Nie wszyscy wiedzą, ale istnieje film dokumentalny o teatrze pana Napiórkowskiego pt. „Oby życie było miłsze”, który został wyprodukowany w latach sześćdziesiątych. Istnieje wiele pamiątkowych fotografii.

Niewiele jest takich ludzi.

K. Kruszewski



„Mirandolina” Od lewej: Teresa Piotrkowska, Barbara Napiórkowska, Maria Majewska



Od lewej stoją: Maria, Kazimierz Napiórkowski,, Peczyński Aleksander, Jadwiga Trzaska.
Od lewej siedzą: Peczyńska Helena, Malczewski Jerzy, Barbara Napiórkowska, Piotrkowska Teresa, Wiesława Gołębowska.



Sztuka Goldoniego „Zakochani” Od lewej: Kazimierz Klimaszewski, Urszula Miskulak, Mieczysław Rusinek, Maria Krukowska, Mirosław Napiórkowski, Barbara Napiórkowska, Ryszard Nowociński, Irena Reczek.

Kazimierz Napiórkowski 1923-2004

Żegnamy tu na różańskim cmentarzu Kazimierza Napiórkowskiego, który zawsze był związany z Różanem miejscem swojego urodzenia i miejscem zamieszkania swoich rodziców i przodków. Żegnaj Kazika Napiórkowskiego, męża Basi - koleżanki szkolnej mojego brata Kazia i szwagra Krysi - mojej szkolnej koleżanki. Kazik był człowiekiem o wielu zainteresowaniach i zdolnościach. Posiadał wiele umiejętności manualnych i technicznych. Pamiętam, jak w czasie okupacji Niemcy sprowadzili do Różana lokomobilę parową, przy pomocy której najpierw młócono zboże zabierane w ramach kontyngentów, a następnie kruszono kamienie oraz macewy i ogrodzenie z kirkutu na miąłki szuter, którego używano do posypywania smoły na asfaltowanych w tym czasie szosach. Kazik, który mieszkał wraz z rodzicami w domu Antoniego Kępskiego, zawołał mnie i Zdzicha Kępskiego i pokazał nam mały model lokomobili, który sam wykonał, a następnie podpalił pod jej kotłem. Koła napędowe zaczęły się obracać. W trudnych czasach przy pomocy małego silniczka i śloja zrobił przyrząd do robienia masła. Skonstruował też urządzenie do robienia oczek do łańcuszków. Wkladał drut, czymś pokręcał i wypadały omal gotowe oczka. Wszystko, co było związane z techniką i mechaniką, nie było mu obce. Kazik Napiórkowski, był od zawsze związany z Różanem, jego przyrodą, a przede wszystkim z Narwią. Rzekę znał jak małe kto, mówił o niej z zamiłowaniem i znawstwem. Wiedział o Narwi wszystko. Kiedy pływaliśmy jego łódką w górę aż do Nożewa, a w dół Narwi po Ostrokół, opowiadał o Narwi, jej głównych nurtach, tak często zmieniających się odnogach i wiosennych zalewiskach. Mówił o nadnarwiańskim ptactwie i rybach, o których mógł opowiadać bez końca, a nam zdawało się, że mówił o swoich najbliższych znajomych. Znał zwyczaje ryb, a także wszystkie miejsca ich żerowania i sposoby ich łowienia. Jeszcze jedna pasja łączyła go z Różanem - była to pasja społecznikowsko - kulturalna. W najtrudniejszych latach powojennych organizował życie kulturalno społeczne. Założył zespół teatralny, wyszukiwał sztuki, które mogli wystawić amatorzy. Dopisywał aktualne informacje związane z życiem miasta. Pisywał wiele wspomnień, które niestety uległy rozproszaniu. Ostatnie opowiadanie zamieszczone w ŚR w 1996 roku „Wyprawa na Koziniec” daje próbkę jego talentu. Dla własnych potrzeb pisał także poezję. Żegnamy Kazimierza Napiórkowskiego, którego pozostawiamy na tym cmentarzu na zawsze, gdzie powiększył grono naszych bliskich kolegów, przyjaciół i znajomych.

Jan M. Żytowiecki

Wypowiedziane w czasie pogrzebu w dniu 4.02.2004r.

BUDŻET GMINY NA ROK 2004

Budżet gminy na rok 2004 planuje się w kwotach:

Dochody – 14.773.929 zł.

w tym dotacje na zadania z zakresu administracji rządowej – 589.252 zł.

Wydatki – 14.622.129 zł.

w tym wydatki na realizację zadań z zakresu administracji rządowej – 589.252 zł.

Z dochodów zabezpiecza się kwotę 151.800 zł na spłatę pożyczek przypadających na rok 2004.

Dochody planuje się następująco:

dochody własne:

- wpływy z dzierżaw za obwoły łowieckie – 1.500 zł
- dochody z dzierżaw – 60.000 zł,
- z czynszów za wynajmowane lokale dla potrzeb służby zdrowia – 36.750 zł,
- z tytułu wieczystego użytkowania gruntów – 22.000 zł,
- ze sprzedaży składników majątkowych tj. działek budowlanych oraz mieszkań – 20.000 zł,
- planuje się wpływy z usług opiekuńczych - 7.000 zł
- planuje się dochody z Instytutu Energii Atomowej za korzystanie ze składowiska odpadów promieniotwórczych w kwocie 8.543.808 zł
- dochody z tytułu odsetek od środków na rachunkach bankowych w wysokości – 80.000 zł

Subwencje z budżetu państwa:

- część oświatowa subwencji ogólnej – 2.066.012 zł
- część wyrównawcza subwencji ogólnej dla gmin – 308.334 zł
- część równoważąca subwencji ogólnej dla gmin – 80.908 zł

W dziale Dochody od osób prawnych, od osób fizycznych i innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej oraz wydatki związane z ich poborem planuje się :

- podatek rolny – 130.250 zł,
- podatek leśny – 23.882 zł,
- podatek od nieruchomości – 1.846.035 zł,
- podatek od działalności gospodarczej – 40.000 zł,
- podatek od spadków i darowizn – 15.000 zł,
- opłaty lokalne opłata targowa – 33.000 zł,
- podatek od środków transportowych – 34.400 zł,
- opłata skarbową – 25.000 zł,
- dochody z tytułu opłat za sprzedaż alkoholu w wysokości – 50.000 zł,
- podatek od czynności cywilnoprawnych – 80.000 zł,

udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa:

- udział w podatku dochodowym od osób fizycznych – 668.883 zł,
- udział w podatku dochodowym od osób prawnych – 10.000 zł,

Dotacje na zadania zlecone z zakresu administracji rządowej:

W dziale Pomoc Społeczna – 543.000 zł w tym:

- zasiłki i pomoc w naturze – 251.000 zł,
- utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej – 144.000 zł,
- zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne i wychowawcze - 15.000 zł,
- specjalistyczne usługi opiekuńcze – 123.000 zł,
- ubezpieczenie zdrowotne - 10.000 zł,

W dziale Administracja Publiczna – 44.972 zł,

Na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców – 780 zł,

Na obronę cywilną – 500 zł,

Na utrzymanie miejsc pamięci narodowej – 1500 zł,

Dochody budżetowe podlegające przekazaniu do budżetu państwa – 8.296 zł.

WYDATKI BUDŻETU GMINY

- na utrzymanie składnicy zwłok zwierzęcych tj. wynagrodzenie pracownika obsługującego składnicę, zakup artykułów do utrzymania czystości, utylizacja odpadów zwierzęcych – 13.000 zł
- na wyłapywanie bezpańskich psów – 4.500 zł
- na wpłaty na rzecz Izby Rolniczych – 3.000 zł

- na wykonanie odwiertów studziennych i budowę hydrofoni we wsi Dzbądz – 234.000 zł

- na wykonanie map i dokumentacji budowy wodociągu w Załężu Wielkim, Eliasze, Sędzięta – 15.000 zł

- na aktualizację dokumentacji technicznej budowy zbiornika wodnego na rzece Różanicy – 100.000 zł

- na opracowanie dokumentacji na przebudowę wodociągu we wsi Załużie – 30.000 zł

- na wykonanie wodociągu we wsi Dzbądz – 30.000 zł

- na przebudowę drogi we wsi Mroczi Rembiszewo – Dzbądz - 300.000 zł

- na przebudowę drogi Prycanowo – Szygi - 300.000 zł

- na opracowanie dokumentacji i wykonanie map na drogę Podborze - Prycanowo - 20.000 zł

- na przebudowę drogi Załużie - Chrzanowo – 200.000 zł

- na remonty dróg żwirowych we wsiach: Dyszobaba, Załużie, Zawady, Ponikiew, Podborze, Załęże Gartki i Załęże Wielkie – 30.000 zł

- na budowę ulic na osiedlu Polna - 120.000 zł.

- na asfaltowanie ulic na osiedlu za cmentarzem – 300.000 zł

- na budowę „kładki” na rzece Różanicy – 100.000 zł

- na budowę chodników na osiedlu za cmentarzem – 120.000 zł

- na opracowanie dokumentacji na modernizację ul. Uklei – 15.000 zł

- na zabezpieczenie środków na przejęcie i remont ulicy na terenie spółdzielni mieszkaniowej – 80.000 zł

- na remont ul. Kilińskiego, Zjazd, Kopemika, Fortowej, Rolnej, Nowej oraz uliczki do „dawnej przychodni” – 350.000 zł

- na przebudowę ul. Mostowej – 700.000 zł

- na wymianę okien w budynku komunalnym przy ul. Szkolnej – 50 000 zł

- na opracowania geodezyjne i kartograficzne – 20 000 zł,

- na utrzymanie miejsc pamięci narodowej – 5500 zł,

- na sporządzanie projektów decyzji – 10000 zł

- na Radę Miejską – 140.000 zł

- na Urząd Gminy – 1.544.672 zł, w tym na remont budynku urzędu gminy – 220.000 zł

- na diety sołtysów – 7.000 zł

- na składki na związki, których gmina jest członkiem i opłaty bankowe - 30.000 zł

- na zadania z zakresu administracji rządowej – 44.972 zł

- wydatki na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców – 780 zł

- na utrzymanie gotowości bojowej OSP - 112.000 zł.

- na zakup samochodu pożarniczego średniego – 150.000 zł

- na remont strażnicy OSP Szygi – 100.000 zł

- na obronę cywilną – 500 zł

- na dodatkowe patrole policji – 10.000 zł

- na wyposażenie posterunku policji – 6.000 zł

- na prowizje za inkaso zobowiązań pieniężnych – 8000 zł

- na wydatki związane ze spłatą odsetek od zaciągniętych pożyczek - 30.000 zł

- na rezerwę ogólną w wysokości – 35.000 zł,

- na szkoły podstawowe – 2.347.700 zł, w tym 700.000 zł na wymianę dachu, docieplenie budynku oraz wykonanie elewacji na budynku szkoły podstawowej.

- na Przedszkole – 734.794 zł,

- na Gimnazjum – 915.683 zł,

- na dowóz uczniów – 191.360 zł,

- na przeciwdziałanie alkoholizmowi – 50.000 zł,

- na utrzymanie budynku Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – 20.000 zł,

- na utrzymanie Terenowego Ośrodka Pomocy Społecznej – 290.000 zł,

- na usługi opiekuńcze – 246.700 zł,

- na zasiłki i pomoc w naturze – 451.000 zł,

- na dodatki mieszkaniowe - 75.000 zł,

- na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej – 10.000 zł.

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

- na zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne – 15.000 zł,
- na dodatkowe dożywianie uczniów – 65.000 zł,
- na świetlice szkolne – 199.493 zł,
- na wypoczynek dzieci i młodzieży – 25.000 zł,
- na oczyszczanie miasta – 100.000 zł,
- na utrzymanie zieleni – 30.000 zł,
- na oświetlenie ulic – 200.000 zł,
- na budowę oświetlenia ulicznego w ul: Uklei – 20.000 zł, Ostrowskiej – 40.000 zł, Nadnarwiańska – 20.000 zł, Nowa – 5.000 zł,
- na opracowanie dokumentacji na budowę oświetlenia ulicznego w ul. Polnej - 7.000 zł,
- na opracowanie dokumentacji na modernizację oświetlenia ulicznego we wsi Miłony – 7.000 zł,
- na wymianę lamp oświetleniowych na energooszczędne – 30.000 zł,
- na dotację dla ZGKiM do deficytowej działalności – 502.575 zł,
- na zatrudnienie pracowników interwencyjnych – 40.000 zł,
- na przewóz od opłaty targowej – 9.900 zł,
- na budowę kanalizacji w ul. Nadnarwiańskiej, Nowej, Rolnej i Warszawskiej – 500.000 zł,
- na budowę wodociągu w ul. Uklei – 15.000 zł,
- na przebudowę wodociągu w ul. Warszawskiej (przy Domu Kultury) – 35.000 zł,
- na modernizację oczyszczalni ścieków – 500.000 zł,
- na podłączenie 4 studni do magistrali – 200.000 zł,
- na budowę wodociągu w ul. Poniatowskiego (od ul. Uklei w kierunku granic - miasta - 20.000 zł,
- na rekultywację „dzikiego” wysypiska – 250.000 zł,
- na urządzenie placu zabaw na osiedlu „za cmentarzem” – 3.000 zł,
- na działalność Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury – 824.000 zł,
- na budowę świetlicy we wsi Dzbańdz – 171.000 zł,
- na ochronę zabytków - 50.000 zł, w tym: malowanie kościoła – 40.000 zł, i odnowienie zabytkowych grobowców -10.000 zł,
- na organizację imprez sportowych – 25000 zł,
- na zakup stołów do tenisa – 12000 zł.

Inf. Urząd Gminy



Fot. Kruszewski

Patrząc na tegoroczny budżet, wydaje się, iż już niedługo będzie trzeba uruchomić stare ujęcie wody na Narwi (patrz budżet—budowa wodociągu we Dzbedzu). Przecież tam wodociąg już jest. To już kolejny rok i kolejna konstrukcja budżetu, w której zupełnie brak jakiegokolwiek pomysłu na Różan. Oczywiście rozważam ogólnie, bo jest kilka „jaskółek”. Wydaje się jakby ogrom środków budżetowych przytłoczył radnych i nie bardzo wiedzą jak nimi gospodarować. Przyznam się, że czegoś takiego jeszcze nie widziałem. Popatrzmy na budżet uważnie, pomyślny, poskładajmy to i owo do „kupy”, a ujrzymy wszystko czarno na białym.

Życzę powodzenia!
K. Kruszewski

**UCHWAŁA Nr XIII/74/2004
RADY MIEJSKIEJ W RÓŻANIE
z dnia 29 stycznia 2004 r.**

w sprawie ustalenia diet dla radnych Rady Miejskiej w Różanie oraz sołtysów Gminy Różan.

Na podstawie art.25 ust.4, 6 i 8 oraz art. 37b ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) oraz §3 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2000 r. w sprawie maksymalnej wysokości diet przysługujących radnemu gminy (Dz. U. Nr 61, poz. 710) uchwała się, co następuje:

§ 1.

1. Radnym Gminy Różan przysługuje dieta za udział w pracach organów Rady Miejskiej.
2. Przez udział radnego w pracach organów Rady Miejskiej należy rozumieć uczestnictwo w sesjach Rady i posiedzeniach Komisji, których jest członkiem.
3. Za uczestnictwo radnego w posiedzeniach organów, o których mowa w ust. 2 w jednym dniu przysługuje jedna dieta.
4. Wysokość diety uzależniona jest od pełnionej funkcji i wynosi:

- 1) dla radnego Przewodniczącego Komisji 108 zł,
- 2) dla radnego Wiceprzewodniczącego Komisji 104 zł,
- 3) dla radnego 100 zł.

§ 2.

1. Sołtysom przysługuje dieta w wysokości 50 zł za udział w sesjach Rady, spotkaniach organizowanych przez Radę Miejską i naradach organizowanych przez Burmistrza.
2. Za uczestnictwo sołtysa w posiedzeniach, o których mowa w ust. 1 w jednym dniu przysługuje jedna dieta.

§ 3.

Diety, o których mowa w § 1 i § 2 ulegają zmniejszeniu o 20% za wcześniejsze nieusprawiedliwione opuszczenia posiedzenia Rady, Komisji lub narady sołtysów.

§ 4.

Diety wypłacane będą każdorazowo po zakończeniu posiedzenia Rady, Komisji, narady sołtysów na podstawie listy przygotowanej przez pracownika obsługi Rady na podstawie listy obecności zaakceptowanej przez Przewodniczącego Rady, Przewodniczących poszczególnych Komisji.

§ 5.

Ustala się, że Przewodniczący Rady otrzymuje miesięczną dietę w kwocie 800 zł (słownie: osiemset złotych).

§ 6.

Zastępcy Przewodniczącego Rady ustala się miesięczną dietę w kwocie 500 zł (słownie: pięćset złotych).

§ 7.

Łączna wysokość diet w ciągu miesiąca nie może przekroczyć wysokości, o której mowa w § 3 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie maksymalnej wysokości diet przysługujących radnemu gminy.

§ 8.

Traci moc uchwała Nr XXII/130/2000 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 13 grudnia 2000 r. w sprawie ustalenia diet dla radnych Rady Miejskiej w Różanie oraz sołtysów Gminy Różan.

§ 9.

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Gminy Różan.

§ 10.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

**PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ**

Piotr Świdorski

ODDZIAŁYWANIE RODZINY I SZKOŁY W PROCESIE WYCHOWANIA DZIECI

Rodzina jest bardzo ważnym środowiskiem wychowawczym. W niej tkwią najważniejsze możliwości wszechstronnego rozwoju dziecka. Rodzina zaspokaja potrzeby psychiczne, emocjonalne i społeczne swoich członków, czuwa nad ich postępowaniem. Przekazuje także obyczaje, wzory zachowań, wprowadza w świat kultury społeczeństwa, przygotowuje do pełnienia określonych ról społecznych, uczy umiejętności nawiązywania stosunków z innymi ludźmi, kompensuje uczucia nieprzyjemne i przykrości doznawane poza rodziną.

Rodzice mają ogromny wpływ na kształtowanie się osobowości dziecka. Ich właściwe postawy będą sprzyjały kształtowaniu się w dzieciach pożądaných zachowań. Tak więc, rodzice powinni akceptować swoje dziecko, współdziałać z nim, zapewnić mu rozsądną swobodę uznając jego prawa. Niewłaściwe postawy rodziców, czyli odrzucanie, unikanie dziecka, nadmierna jego ochrona, czy też stawianie mu nadmiernych wymagań powodują ujemne skutki wychowawcze.

Innym ważnym środowiskiem wychowawczym jest szkoła. Rodzina i szkoła mają decydujący wpływ na wielostronny rozwój młodego pokolenia. Wpływ ten jest tym korzystniejszy, im częściej nauczyciele i rodzice nawiązują ze sobą bliskie kontakty i skłonni są do wzajemnego współdziałania i współpracy. Głównym celem współdziałania wychowawcy klasy z rodzicami jest usprawnianie pracy wychowawczej z uczniami w jej szerokim rozumieniu, a więc nie tylko w zakresie rozwijania w uczniach dyspozycji kierunkowych jak przekonania, zainteresowania i postawy, lecz także dyspozycji sprawnościowych, równoznacznych z zasobem wiedzy i umiejętności. Innym celem współdziałania wychowawcy klasy i rodziców jest coraz lepsze poznanie uczniów zarówno przez wychowawcę i rodziców, a także sugerowanie rodzicom skutecznych form oddziaływań, które umożliwiłyby pomoc dzieciom w nauce i właściwym zachowaniu.

Współpraca szkoły i domu powinna opierać się na wzajemnym zaufaniu. Zbytne obarczanie odpowiedzialnością za wychowanie wyłącznie nauczycieli lub wyłącznie rodziców może sparaliżować wszelką współpracę. Nauczyciele i rodzice winni współpracować zgodnie z wytyczonymi celami. Brak uzgodnionych celów oraz sposobów współpracy nauczycieli i rodziców czyni ją czymś przypadkowym i pozbawia jej uczestników poczucia sensu i wartości podejmowanych wspólnie działań. Zarówno nauczyciele jak też rodzice powinni zadbać o to, aby ich współpraca nie była jednokierunkowa, gdyż może to doprowadzić do powszechnego niemal rozgoryczenia oraz zgłaszania wobec siebie wzajemnych pretensji. Traktowanie współdziałania nauczycieli i rodziców w sposób tylko formalny lub doraźny może spowodować ograniczenie tej działalności do tzw. wywiadówek, poświęconych głównie wynikom nauczania i trudnościom w nauce.

Współdziałanie nauczycieli i rodziców powinno opierać się na zasadzie partnerstwa – równorzędnych praw i obowiązków, aby żadna ze stron nie czuła się mniej wartościowa od drugiej, aby tworzyły rodzaj wspólnoty. Osobom zainteresowanych tematem polecam następujące pozycje pedagogiczne:

1. Filipczuk H., „Potrzeby psychiczne dzieci i młodzieży”, Warszawa 1980.
2. Gordon T., „Wychowanie bez porażek”, Warszawa 1994.
3. Rataj M., „Szkoła – dzieci – rodzice”, Warszawa 1979.

Elżbieta Skarżyńska



Fot. K. Kruszewski

WIELKI POST CZASEM NAWRÓCENIA I POKUTY

Na pamiątkę postu Chrystusa na pustyni mamy 40-dniowy Wielki Post. Pamiętamy, że właśnie podczas postu na pustyni Pan Jezus był kuszony przez Szatana (mówi o tym Ewangelia wg św. Łukasza 4,1-13). Właśnie, gdy odczuwał głód, Szatan uznał, że to odpowiedni moment do kuszenia.

Czas Wielkiego Postu to czas pokuty. Post, oprócz tego, że jest praktyką zewnętrzną, polegającą na wstrzeмиężliwości w pokarmach i skromności w tonie prowadzonego życia, jest szczerym wysiłkiem usunięcia z serca wszystkiego, co jest owocem grzechu i co skłania nas do zła – mówi Jan Paweł II.

Post nie cieszy się w dzisiejszych czasach uznaniem. A niestety, bo:

Co to jest post?

Najkrócej mówiąc, jest to powstrzymanie się od jedzenia niektórych potraw oraz czasowego ograniczenia ilości dziennego spożycia, którego motywy mają charakter moralny i religijny.

Jaki jest cel postu?

Post jest dobrowolnym wyrzeczeniem, które ma charakter pokutny, a pokuta wiąże się z nawróceniem. Post ma więc na celu zadośćuczynienie za grzechy.

Co nam daje post?

Post powinien przejawiać się duchową przemianą. Jest ćwiczeniem cnoty umiarkowania, wyrabia w nas silną wolę, sprzyja naszemu postępowi duchowemu.

Z Wielkiego Postu mogą korzystać ludzie, którzy jeszcze nie w pełni rozumieją własną tajemnicę, że są dla samych siebie zagrożeniem, że przynajmniej czasami wyrządzają krzywdę innym ludziom, a może przede wszystkim tym, których kochają lub których chcieliby pokochać. Wielki Post jest propozycją dla tych, którzy nie boją się ciszy i refleksji. Dla tych, dla których ważniejsze jest to, kim są, niż to, co posiadają.

Modlitwa, wewnętrzna dyscyplina, wrażliwość na ludzi biednych materialnie i moralnie, to droga do obfitości tego pokarmu, którego najbardziej jesteśmy spragnieni. Wielki Post to czas intensywnego karmienia się Boga, Jego prawdą i miłością, a także Jego świętością i wolnością. Wielkopostna Modlitwa, refleksja, dyscyplina i ofiarność nie jest celem samym w sobie. To wszystko przygotowuje nas do spotkania ze Zmartwychwstałym. Z Tym, w którym mogą zmartwychwstać nasze najgłębsze pragnienia i aspiracje.

Poszcząc, podejmując wyrzeczenia, jesteśmy szczególnie wystawieni na pokusy, złamania postanowień, jednak każde zwycięstwo tym bardziej umacnia nas duchowo.

(Ciąg dalszy na stronie 9)

(Ciąg dalszy ze strony 8)

Życzę wszystkim, by Wielki Post stał się dla każdego czasem nawrócenia. A nawrócić się to nauczyć się kochać. To stać się najpiękniejszą, czyli Bożą wersją samego siebie. To w taki sposób postępować, by ofiarnie kochać, by dojrzałe przyjmować miłość od Boga i od ludzi.

PRZEPISY POSTNE

z Listu Episkopatu Polski na temat przykazań kościelnych.

Według kanonu 1251: „Wstrzemięźliwość od spożywania mięsa lub innych pokarmów, zgodnie z zarządzeniem Konferencji Episkopatu, należy zachowywać we wszystkie piątki całego roku, chyba że w danym dniu przypada jakaś uroczystość. Natomiast wstrzemięźliwość i post obowiązują w środę popielcową oraz w piątek Męki i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa.”

Przypominamy też, że wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia. Post, czyli jeden posiłek do syta w ciągu dnia, obowiązuje wszystkich między 18 i 60 rokiem życia. Niemożliwość zachowania wstrzemięźliwości w piątek domaga się od katolika podjęcia innych form pokuty. Powstrzymywanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie Wielkiego Postu.

Marzena Prusik

CO DO KOSZYKA WIELKANOCNEGO?



Dlaczego święcimy takie, a nie inne pokarmy?

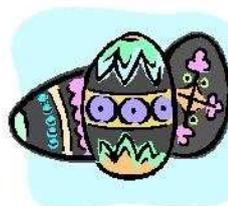
Nieprzypadkowo, bowiem kryją w sobie znaczenie symboliczne. Znaczenia jednych można szukać w Biblii, inne wywodzą się z życia codziennego, tradycji, ludowych wyobrażeń. Wszystkie jednak składają się na bogatą tradycję, której istoty wypada być świadomym, zasiadając do wielkanocnego stołu ...

BARANEK

Nawiązuje do tradycji Izraela, w której składano Bogu baranka w ofierze przebłągalnej. Udręczony naród przed wyruszeniem do Ziemi Obiecanej złożył na polecenie Boga ofiarę z baranka. Spożył upieczone mięso, drzwi domów oznaczając krwią, by uchronić się przed plagą spuszczoną na Egipcjan – śmiercią pierworodnych. Krew baranka ocaliła więc Izraelitów od śmierci, a Jezus Chrystus ofiarując siebie, uratował człowieka od śmierci duchowej. Odtąd chrześcijanie świętują nową Paschę, radując się nowym wyzwoleniem. Baranek na wielkanocnym stole jest więc podstawowym symbolem. Czerwona chorągiewka – znak tryumfu – podkreśla, że zwycięstwo dokonano się przez krew. Mięso, wędliny, kiełbasy nawiązują do symbolu baranka.

JAJKA

Jako symbol życia (choć Biblia o tym nie mówi). Chrześcijanom jajko przywodzi na myśl zbawienie – nowe życie wyjednane nam przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.



Barwienie i zdobienie jaj było znane w wielu starożytnych kulturach. Być może chrześcijanie przejęli tradycję pod wpływem legend związanych z dniem zmartwychwstania. Jedna z nich opowiada o św. Marii Magdalenie, która po powrocie z grobu Chrystusa w poranek zmartwychwstania zastała w domu wszystkie jajka zabarwione na czerwono. Głosząc nowinę o zmartwychwstaniu, rozdawała z koszyka czerwone jajka.

KURCZĄTKO

Obrazuje nam nowe życie jakie przyniósł Zbawiciel. To wykluwanie się ze skorupki na świat przypomina czas Wielkiej Soboty – Jezus złożony jest w grobie, a przecież przebił się przez grób i śmierć do życia. W tym znaczeniu kurczątka jest symbolem zmartwychwstałego.



CHLEB

Jest podstawowym pożywieniem człowieka, za którym kryje się praca, codzienna troska o swój byt zapowiedziana przez Boga już w raju. Izraelici wędrujący przez pustynię otrzymali od Boga chleb z nieba – Mannę. Chleb odsyła chrześcijan w stronę Eucharystii – pod tą postacią ukrył się sam Bóg. Chleb Eucharystyczny, Chrystus – ma być naszym pożywieniem, koniecznym do duchowego życia. Wypieki, ciasta nawiązują do symbolu chleba.

ZAJĄCZEK

Jego symbolikę tłumaczy się różnorodnie. Odwołując się do życia, zając symbolizuje vitalność w interpretacji religijnej – rodzenie się, rozprzestrzenianie i ożywianie wiary w zmartwychwstanie. W średniowieczu symbolizował nawracających się grzeszników – jako taki wydaje się bardziej czytelny w kontekście realizacji wielkopostnego wezwania do nawrócenia i pokuty przed najważniejszym świętem chrześcijan.



SÓL

Była nieodłącznym elementem izraelskiej ofiary, która miała być doskonała. Stała się symbolem przymierza Boga z ludźmi. Symbol ten przypomina, że nie wolno nam pozostać obojętnymi wobec wydarzeń paschalnych. Nowotestamentalne zdanie „Wy jesteście solą dla ziemi” należy rozumieć, że to my mamy być tym „smakiem” dla świata, udoskonalać go, zachowując przy tym wiarę w stanie nienaruszonym i nie ulegając zepsuciu.

OCET

Podany był do picia ukrzyżowanemu Jezusowi dla ugaszenia pragnienia. Podkreśla gorycz męki oraz pragnienie, które gasi tylko Bóg.

CHRZAN

Dzięki ostremu smakowi przypomina nam gorycz, cierpkość męki i rozmiar bólu Zbawiciela. Dla chrześcijan jest symbolem umartwienia.

MASŁO

Święcono zwyczajowo niejako na ośłodę – ukojenie, namaszczenie ran Zbawiciela.

JASEŁKA

Już tradycyjnie w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w dniu 11.01.2004r. po raz pierwszy została zaprezentowana przez młodzież i dzieci sztuka zwana „Jasełkami”. Honorowymi gośćmi byli kapłani naszej parafii: ksiądz proboszcz i ksiądz prefekt. Przedstawienie z pietyzmem przygotowała i wyreżyserowała jak zawsze niezawodna siostra Kornelia przy współpracy życzliwych osób. „Jasełka”, dzięki wspaniałe odtwarzanym rolom, wprowadziły widzów w świąteczny nastrój, pozwoliły powrócić do minionych świąt Bożego Narodzenia i przybliżyć tajemnicę Narodzenia Pańskiego. Centralnymi postaciami „Jasełek” byli: Jezus, Maryja i św. Józef. Z prawdziwym kunsztem i znawstwem sztuki aktorskiej, jak również scenariusza, wcielając się w powierzone role profesjonalnie zagrali swoje kwestie. Ponieważ pozostali aktorzy też wykazali się zaangażowaniem, ambicją i talentem, bardzo się starali i byli wszyscy, bez wyjątków, naprawdę świetni, nie będą więc nikogo wymieniać. Oprócz doskonałej gry aktorskiej także adekwatna do poszczególnych scen była pełna splendoru i blasku okazała scenografia oraz rekwizyty i kostiumy. Oprawą tego wspa-

niałego widowiska były melodie, kołysanki i tańce; Polonez Michała Ogińskiego „Pożegnanie Ojczyzny” oraz „Krakowiak” zatańczone przez młodzież wg przemysłanej choreografii i przy akordeonowym akompaniamencie p. Andrzeja. Całość widowiska stwarzała podniosły nastrój, a treści zaprezentowane przez młodzież przybliżyły wszystkich do niezgłębionej tajemnicy Bożej miłości, która objawiła się światu dzięki jednemu słowu „tak” wypowiedzianemu przez Maryję. Jako pokorna służebnica Pańska z miłością przyjęła Syna Bożego i z miłością dała Go światu w ciszy betlejemskiej nocy. I nadal to czyni, ukazując nam swojego syna i prowadząc do niego. Bardzo pragnie, abyśmy byli dla Jezusa gościnnym Betlejem. „Przedzierać się, szukać i nie ustępować, aby znaleźć źródło” – napisał Ojciec Święty w „Tryptyku Rzymskim”. Dla nas narodził się Jezus jest źródłem wiary, nadziei i miłości. Na uwagę zasługuje również jeden z wersetów Ojca Świętego z książki zatytułowanej „Przekroczyć próg nadziei” – „Udręka i ekstaza, radość i ból, rozczarowania, wzloty i upadki, a także zwątpienia, wiara i nadzieja oto nasze życie”. Dla nas Boże Narodzenie to czas nadziei, a Betlejem jest jej symbolem. Boże Narodzenie - z brzmieniem tego słowa jest związany cały świat symboli. Dzieciątko, żłobek, biały opłatek, bombki, lampki i prezenty – symbole, które są jak echo najwięk-

szego wydarzenia w historii ludzkości. Cisza ludzkich serc, cisza pragnienia nadziei, miłości, cisza pełna wyczekiwania, a zarazem ufności jest ciszą, w której przychodzi obiecany Zbawiciel. W Bożym Dzieciątku człowiek spotkał się z Bogiem. Jednak Bóg nie chciał pozostać jedynie Bogiem, zapragnął stać się też darem dla człowieka. Bóg uził się, staje się jednym z nas oprócz grzechu i ogrania nas swoją miłością. On stał się Jezusem z Nazaretu, który jak każdy człowiek wzrastał pod matczynym sercem, żył na ograniczonej przestrzeni swojej ziemskiej ojczyzny, odczuwał głód, pragnienie, znał czym są łzy, odczuwał smutek, ale i radość, pokusy i strach przed zbliżającą się śmiercią. To wszystko wziął na siebie w Jezusie Chrystusie. Nic nie zostało Mu oszczędzone. Przyjął na siebie wszystko to, co jest autentycznie ludzkie i przynależy naszej naturze. Nie ma nic, co byłoby całkowicie bezsensowne, ponieważ Bóg w sposób definitywny powiedział naszej samotności, naszym łzom, naszym

cierpieniom i naszym słabościami. Ja ciebie kocham człowieku, jakim jesteś, wraz z twoimi ograniczeniami, wadami i słabościami. Każdy z nas wie, co znaczy być człowiekiem. Mimo swojego podstawowego dobra, które człowiek nosi w sobie, potrafi jednocześnie być wielkim dla drugiego człowieka, a dla samego siebie maszyną samozagłady. Każdy z własnego doświadczenia wie, jak często jest trudno z godnością zmienić samego siebie, a jak jeszcze trudniej jest otworzyć się na drugiego człowieka, wysłuchać go z cierpliwością i kochać go takim jaki jest wraz z jego wadami. Od początku świata ludzie pytali z goryczą, dlaczego

cierpienie, dlaczego samotność, dlaczego niesprawiedliwość? Bóg nie odpowiada. Dzieciątko, które rodzi się w Betlejem objawia nam, że życie ludzkie posiada swój głęboki sens, gdyż Bóg zechciał być jednym z nas. Nie jesteśmy anonimowym tłumem, który nie wie, jaki jest sens życia, ani w jakim kierunku powinien podążać Bóg. Nie przypatruje się obojętnie ludzkiemu życiu, które nieraz naznaczone jest tragicznymi wydarzeniami. Bóg wchodzi w nasze życie i mówi nam, że warto przeżywać je takie, jakie ono jest, często anonimowe połączone z trudem, cierpieniem. Walczymy każdego dnia o to, by być człowiekiem lepszym, szlachetniejszym i bardziej kochającym. Zaaprobujemy więc i zaakceptujemy nasze życie z godnością, tak jak je przyjął Chrystus. Oglądając „Jasełka” trudno nie poddać się takim refleksjom. Serdecznie dziękuję siostrze Kornelii za wkład pracy, jak również młodzieży i wszystkim osobom, które współpracowały w przygotowaniu tego przedstawienia, będącego dla nas prawdziwą uczcą duchową. Bóg zapłać.

Parafianka



Fot. K. Kruszewski



ISSN
1640-1573

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski.
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu, ul. Mickiewicza 1

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

E-mail: dkrozan@poczta.onet.pl

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel./fax. 29 7669042

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

Świerszcz Różański

FERIE W DOMU KULTURY



„Bebet Beat” z Różana



Przedstawienie dla dzieci „Śpioszki brudaski”



The Mobil Blues z Ciechanowa

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie w czasie ferii zimowych zorganizował blok imprez rozrywkowych. W okresie dni wolnych młodzież i dzieci miały okazję obejrzeć wiele filmów fabularnych wyświetlanych na dużym ekranie, uczestniczyć w koncertach zespołów muzycznych „Bebet Beat” i „The Mobil Blues”, dyskotekach oraz spotkać się z uczestniczką programu „Idol” Iwoną Rojewską. Imprez odbywały się w pierwszym i drugim tygodniu ferii od czwartku do niedzieli za symboliczną „złotówkę”.

(red)



Iwona Rojewska uczestniczka programu „IDOL”



W KILKU ZDANIACH JEDNYM TCHEM

W dniu 5 listopada obradowała Rada Miejska w Różaniu. Obrady odbyły się w budynku Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury. Radni min. przyjęli sprawozdanie z pracy burmistrza gminy między sesjami, podjęli uchwały w sprawach: zmian w budżecie gminy na rok 2004, określili tryb postępowania o udzielenie dotacji podmiotom nie zaliczanym do sektora finansów publicznych niedziałającym w celu osiągnięcia zysku na cele publiczne związane z realizacją zadań Gminy, sposobu jej rozliczania oraz kontroli wykonania zadań zleconych; określili zasady udzielania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru, sposobu jej rozliczania oraz sposobu kontroli wykonania zleconego zadania; ustalili stawki opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg; określili wysokość opłaty administracyjnej od wypisów i wyrysów ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Różan; uchylili uchwałę w sprawie wprowadzenia opłaty administracyjnej.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego nowego roku 2005 życzymy Rodzicom i Uczniom doznania szczególnej dobroci i miłości, głębokiej refleksji i rozbudzenia nadziei, która „Była tak silna i żywa, że spełnia się w niespełnieniu” (J. Ratajczak).

**Rada Pedagogiczna
Publicznego Gimnazjum w Różaniu**

Z okazji Bożego Narodzenia i nowego – 2005 roku życzymy Burmistrzowi i wszystkim Radnym miejskim samych szczęśliwych dni, podejmowania trafnych i mądrych decyzji, zrozumienia i życzliwości.

**Rada Pedagogiczna
Publicznego Gimnazjum w Różaniu**



**Szczęścia, zdrowia, sukcesów. Spełnienia marzeń jawnych i najskrytszych. Pogodnych, rodzinnych Świąt, wesołego Nowego Roku. Sympatykom i czytelnikom życzy
Redakcja.**



PRZY WIGILIJNYM STOLE – POLSKIE TRADYCJE ŚWIĄTECZNE

Wigilia pochodzi od łacińskiego słowa „vigilare”, co dosłownie oznacza czuwać. Związana jest z tradycją chrześcijańską – chrześcijanie zawsze przed wielkim świętem czuwali i modlili się. Wigilię rozpoczyna święto Bożego Narodzenia – rodzinne święto pełne pięknych tradycji i podniosłego nastroju.

Ze świętami tymi związanych jest wiele starych tradycji. Jedną z nich jest podtrzymywanie całą noc ognia w piecach, aby zziębnięte dusze zmarłych, które w ten wieczór przychodzą z zaświatów, mogły się ogrzać.

Do stołu wigilijnego powinna zasiadać parzysta liczba osób, ponieważ nieparzysta liczba uczujących wróżyć miała rychłą śmierć jednego z biesiadników. Najbardziej obawiano się liczby 13. Domownicy pozostawiali wolne miejsce przy stole, ponieważ wierzono, że to miejsce dla przybysza z zaświatów. Dziś pozostawiamy puste miejsce dla nieprzewidzianych gości. Dużą wagę przywiązywano do przystrojenia pomieszczenia, w którym odbywała się wieczerza. Pod wybielony obrus kładziono cienką warstwę sianko i kolorowe opłatki dla zwierząt. W niektórych regionach Polski nadal żywy jest zwyczaj obdzielania zwierząt gospodarskich resztkami jedzenia z kolacji wigilijnej i opłatkami – ma to je uchronić przed chorobami. Sianko pod obrusem i słoma na podłodze miały przypominać stajenkę, ale nie tylko. Przy końcu wieczerzy dzieci baraszkowały po słomie, „aby być zdrowe przez cały rok”, a panny i kawalerowie wyciągali spod obrusa źdźbła siana, wróżąc sobie przyszłość. Gospodarze z kolei z rozstawionych po kątach izby snopów namłóconego zboża (żyta, owsa, jęczmienia i pszenicy) wiewali powrósta i obwiązywali nimi drzewa owocowe, by nie marzyły i lepiej rodziły.

Wigilię rozpoczynano wraz z ukazaniem się pierwszej gwiazdy. Działo się tak na pamiątkę Gwiazdy Betlejemskiej prowadzącej pasterzy do Betlejem.

Od niepamiętnych czasów wieczerza wigilijna w Polsce składała się z postnych dań. Duża liczba dań wróżyła dobrobyt w nadchodzącym roku. Dziś popularnym zwyczajem jest przygotowanie 12 potraw, po jednej na każdy miesiąc. Dawniej popularnością cieszyła się zupa migdałowa, kutia, kluski z makiem i miodem, kompot z suszonych owoców, szczupak z szafranem, groch z kapustą.

Do przygotowania potraw używano owoców lasów, pól, sadów, rzek i stawów – to miało uchronić w przyszłości od klęsk głodu. Wierzono też powszechnie, że aby nie zaznać głodu w przyszłości, nie należy zjadać potraw wigilijnych do końca.

Wszystkim daniom wigilijnym przypisywano symboliczne znaczenie, np. opłatek – symbolizował zgodę, jedność, chleb – dobrobyt i początek nowego życia, wypieki z mąki – zapewniały pomyślność w nadchodzącym roku, ziarna zbóż – były źródłem życiodajnej mocy, ryba – przypominała o chrzcie, zmartwychwstaniu, odrodzeniu życia oraz nieśmiertelności, groch – chronił przed chorobami, mak – był symbolem płodności, jabłko – miało chronić przed bólem gardła, orzech – chronił od bólu zębów.

Z najpopularniejszego chyba dziś zwyczaju strojenia drzewka wigilijnego i składania prezentów pod choinką cieszą się dzieci. Zwyczaj ten przywędrował do Polski na przełomie XVIII i XIX wieku wraz z rodzinami urzędników i żołnierzy pruskich. Ustawianie ustrojonego drzewka wigilijnego znano w Niemczech już w XV w., w Polsce zdomowiała się na dobre na wsi dopiero po drugiej wojnie światowej.

Wcześniej wiejskie izby podczas Bożego Narodzenia ozdabiane były podłaznikami, co oznaczało po podlasku sad. Zielony czub iglastego drzewa ozdobiony w jabłuszka, czerwone koguciki z wydumstek, piernikowe gwiazdki zawieszany był u belki pod sufitem, nad stołem wigilijnym.

W KILKU ZDANIACH JEDNYM TCEM

Dnia 6 grudnia obradowała Rada Miejska. Radni wysłuchali sprawozdania z pracy burmistrza między sesjami i informacji o złożonych oświadczeniach majątkowych. Podjęto również uchwały w sprawie: zmiany w budżecie gminy na rok 2004, określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości, zwolnień w podatku od nieruchomości na rok 2005, ustalenia wysokości podatku od posiadania psów, obniżenia średniej ceny skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2004 roku przyjmowanej jako podstawa do obliczenia podatku rolnego na obszarze Gminy Różan na rok 2005, obniżenia średniej ceny sprzedaży drewna do wymiaru podatku leśnego na rok 2005, określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych i zwolnień w tym podatku.

W czasie obrad XIX sesji Rady Miejskiej w dniu 6 grudnia br. radni min. podjęli uchwałę w sprawie średniej ceny sprzedaży drewna przyjmowanej jako podstawa do obliczania podatku leśnego na terenie gminy Różana. Na rok 2005 radni obniżyli z kwoty 120,40 zł na 100,00 zł za 1m³ średnią cenę sprzedaży tego surowca, a tym samym podatek z tego tytułu, który wpływa do kasy gminy. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2005 roku. W czasie obrad podjęto również uchwałę w sprawie wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie gminy Różan. Od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej od 1m² – 0,44 zł, od gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne – 3,35 zł za 1m² powierzchni, od gruntów pozostałych – 0,09 zł za 1m² powierzchni, od budynków mieszkalnych – 0,40 zł od 1m² powierzchni użytkowej, od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w tym i mieszkalnych związanych z tą działalnością – 12,87 zł za 1m² powierzchni zajętych pod tę działalność, od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej związanej z obrotem kwalifikowanym materiałem siewnym – 8,00 zł od 1m² powierzchni użytkowej, od budynków zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie służby zdrowia – 3,53 zł od 1m² powierzchni użytkowej, od budynków pozostałych jak szopy, garaże, – 3,59 zł od 1m² powierzchni użytkowej, od budynków innych – 5,45 zł od 1m² powierzchni użytkowej. Podatek od budowy wynosić będzie 2% wartości określonej odrębnymi przepisami.

Jednocześnie radni podjęli uchwałę w sprawie zwolnień z w/w podatków. I tak podjętą uchwałą zwolniono z tego podatku budynki mieszkalne rolników z wyjątkiem tych, w których jest prowadzona działalność gospodarcza, budynki lub ich części

Ogłoszenie

W związku z pojawiającymi się przypadkami na terenie Gminy Różan wymiany pokryć dachowych z płyt emitujących i wyrzucania uszkodzonego eternitu na nielegalne wysypiska śmieci Urząd Gminy w Różanie informuje, że na terenie powiatu makowskiego istnieją wyspecjalizowane firmy, które zajmują się demontażem starych powłok izolacyjnych zawierających azbest oraz zbieraniem, gromadzeniem odpadów niebezpiecznych i przechowywaniem ich do czasu przekazania odpadu firmom posiadającym niezbędne uzgodnienia (decyzje) na usuwanie tych odpadów.

Wszelkie informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy w Różanie pokój nr 39 tel. Kontaktowy (0-29) 7679139 od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ – 16⁰⁰.

Burmistrz Gminy
mgr inż. Jerzy Parciński

Adresy firm zajmujących się demontażem azbestu:

1. Firma „Hydropol” Sp. z o.o., 09-500 Gostynin, ul. Targowa 10b.
2. Centrum Gospodarki Odpadami Azbestu i Recyklingu „Caro” 22-400 Zamość, ul. Zamoyskiego 51.
3. Firma „Algader Hofman” Sp. z o.o., 01-919 Warszawa, ul. Wólczyńska 133, budynek 11B.
4. Przedsiębiorstwo Robót Termoizolacyjnych i Antykorozyjnych „Termoexport” 00-515 Warszawa, ul. Żurawia 24/7.
5. Zakład Remontowo-Budowlany Stanisław Karolczak, 94-044 Łódź, ul. Przelajowa 10/56.
6. Zakład Usług Produkcji i Handlu inż. Jan Stanisław Górlński, 06-200 Maków Maz., ul. Moniuszki 85.
7. Usługi Remontowo-Budowlane Zbigniew Klik, 06-300 Przasnysz, ul. Świerkowa 2/25.
8. „Bautech” Termoizolacje, Rigips – Zakład Remontowo-Budowlany Waldemar Ołtowski 06-200 Maków Maz., ul. Mickiewicza 27/1.
9. Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego MJ Sp. z o.o. Reguły, 05-816 Michałowice, ul. Graniczna 6.
10. Usługi Dekarsko – Blacharskie Systemy Gipsowe i Siding Ryszard Obrebski, Nowe Drozdowo 06-225 Rzewnie.
11. Zakład Usługowo-Handlowo-Transportowy Stanisław Olkowski, 06-230 Różan, ul. Polna 60.
12. „Gajawi” P.P.H.U Gabriel Rogut, 93-150 Łódź, ul. Odyńca 24.

Złoto Piłkarzy Ręcznych !

Dnia 4 grudnia 2004 roku w nowo wybudowanej hali sportowej w Karniewie odbył się powiatowy turniej szkół gimnazjalnych w piłce ręcznej. Różańscy szczyptomiści okazali się najlepsi, wygrywając w finale z drużyną Krasnosielca 13:12. Rewanż za ubiegłoroczne 2 miejsce (porażka z Krasnosielcem) okazał się w pełni udany. Drużyna grała w składzie: Maciej Szymanik, Łukasz Kapraszewski, Dominik Brzostek, Krzysztof Podlasin, Wojciech Godzieba, Michał Godlewski, Damian Kot, Rafał Leszczyński, Marcin Wilczewski. Drużynę przygotowali nauczyciele wychowania

fizycznego Publicznego Gimnazjum Robert Brzuzy, Artur i Tomasz Grzeszkowiczowie. Drużyna z Różana będzie reprezentować powiat makowski w turnieju międzypowiatowym.

Życzymy sukcesów !



Fot Publiczne Gimnazjum

PRZY WIGILIJNYM STOLE – POLSKIE TRADYCJE ŚWIĄTECZNE

zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczeń zdrowotnych stanowiących mienie komunalne oraz budynki gospodarcze oraz szopy stanowiące własność lub współwłasność rencistów i emerytów nieposiadających gospodarstw rolnych z wyjątkiem tych, w których jest prowadzona działalność gospodarza.

Uchwałą również ustalono podatek od posiadania psów w kwocie 5 zł rocznie od jednego psa. Obniżono również z 37,67 zł na 28 zł za 1q średnią cenę skupu żyta przyjmowaną jako podstawę do obliczenia podatku rolnego na 2005 rok. Określono również wysokość podatku od środków transportowych. I tak:

- od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:

*od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie- **490 zł**,

*powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie- **700 zł**,

*powyżej 9 ton, a poniżej 12 ton- **900 zł**,

- od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej lub wyższej niż 12 ton w zależności od liczby osi, rodzaju zawieszenia i dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu stawki podatkowe określa załącznik nr 1 do uchwały;

- od ciągników siodłowych lub balastowych przystosowanych do użytkowania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów:

*od 3,5 tony i poniżej 5,5 tony- **1100 zł**,

*od 5,5 tony i poniżej 9 ton- **1200 zł**,

*od 9 ton i poniżej 12 ton- **1300 zł**,

- od ciągników siodłowych lub balastowych przystosowanych do użytkowania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton w zależności od liczby osi, dopuszczalnej masy całkowitej zespołu pojazdów i rodzaju zawieszenia stawki podatkowe określa załącznik nr 2 do uchwały;

- od przyczep lub naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego: **700 zł**;

- od przyczep lub naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego w zależności od liczby osi, dopuszczalnej masy całkowitej zespołu pojazdów i rodzaju zawieszenia stawki podatkowe określa załącznik nr 3 do uchwały;

- od autobusów w zależności od liczby miejsc do siedzenia :

* mniejszej niż 30 miejsc- **1000 zł**,

* równej lub wyższej niż 30 miejsc- **1400 zł**.

Dla pojazdów określonych wyżej wyprodukowanych w 1990 r. i wcześniej nie posiadających katalizatorów stawki podatku zwiększa się i określa się w wysokości:

- od samochodów ciężarowych o dopusz-

(Ciąg dalszy ze strony 1)

lijnym, nad drzwiami czy futrynami okien. Miał przynieść ludziom dobrobyt, szczęście, urodzaj i zdrowie, chronić przed złem i urokami.

Dawniej choinkę ozdabiano elementami wykonanymi z wydmuszek, piórek, słomy, kolorowego papieru, jabłkami, orzechami, piernikami i cukierkami. Zawieszano także „anielskie włosy”, a czubek w postaci gwiazdy lub aniołka, jak nakazywał zwyczaj, miał zakładać najstarszy mężczyzna w domu.

Zwyczaj dawania prezentów znany był dawniej tylko w najbogatszych domach szlacheckich i mieszczańskich. Dziś w każdym domu pod choinką znajdują się prezenty.

Jednak najważniejszą tradycją jest dzielenie się opłatkiem, który był przyjęty najpierw przez pałace, dwory, domy mieszczańskie (w wieku XVIII). Dopiero w wieku XIX zwyczaj ten dotarł do mieszkańców wsi.

Opłatek to rodzaj ciasta praśnego, wypiekane go z mąki pszennej i wody w specjalnie do tego przygotowanych żelaznych foremkach. Są one ozdobione motywami chrześcijańskimi. Produkcją opłatków dla parafii zajmowali się dawniej kościelni słudzy, organści, wikariusze. W okresie adwentu rozwoził je organista, dając je mieszkańcom w podarku. W zamian otrzymywał od gospodarzy – jajka, kiełbasę, słoninę, chleb, itp. lub parę groszy.

Polacy to chyba jedyny naród na świecie, gdzie ów „dar ofiary”, „chleb Boży”, dzielony dłońmi łączy ludzi w noc wigilijną.

Do ważnych tradycji świątecznych należy śpiewanie kolęd przy choince po uroczystej wieczerzy. W dawnych czasach koleda była pieśnią ludową związaną z obrzędami Nowego Roku i z obyczajem składania życzeń pomysłności w gospodarstwie i domu, za co należały się podarki. Później miejsce tych pieśni zajęły inne, związane tematycznie z Bożym Narodzeniem. Przywędrowały one do naszego kraju z franciszkanami i zwyczajem tworzenia szopki betlejemskiej, a było to już w II połowie XVII i XVIII wieku. Z tamtych czasów pochodzą m.in. takie kolędy jak: „Przybieżeli do Betlejem”, „Bóg się rodzi” czy „Mizerna, cicha stajenka licha”.

W tradycji bożonarodzeniowej pojawia się „mirra” i „kadzidło”. Skąd się wzięły?

W Izraelu przed tysiącami lat panował zwyczaj, że nowonarodzonemu składało się w ofierze złoto, kadzidło i mirra (albo mire). Otrzymał je też

małeńki Jezus. Złoto było symbolem tego, co piękne i bogate; kadzidło palono w świątyni na znak uwielbienia jakiegoś bóstwa; mirry używano jako balsamu podczas jakiejś uroczystości, aby pachniało, namaszczaną nią także zmarłych. Mędrcy ze Wschodu złotem chcieli okazać Jezusowi cześć tym, co najważniejsze na ziemi; kadzidłem oddali hołd Najważniejszemu Kapłanowi Nowego Przymierza , a mirra miała zapowiadać mękę Chrystusa. Według tradycji kościelnej Kacper, Melchior i Baltazar przynieśli „złoto” w darze Królowi, „kadzidło” - Bogu, a „mirrę” - Człowiekowi. Dziś w uroczystości Objawienia Pańskiego, czyli Trzech Króli (6 stycznia) poświęca się tylko „kadzidło” i „kredę”, którą po przyniesieniu z kościoła wierzący oznaczają drzwi swoich mieszkań.

KILKA UWAG O ...

Zbliża się czas składania życzeń z okazji świąt bożonarodzeniowych i Nowego Roku, zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej. I ta ostatnia budzi wiele wątpliwości, jeśli chodzi o poprawną pisownię.

Trzeba pamiętać, że poprawnie pisze się:

- święta Bożego Narodzenia pisownia wyrazu święta jest małą literą, ponieważ słowo to nie wchodzi w nazwę święta. Inaczej jest, gdy ten wyraz stanowi człon święta, np. Święto Niepodległości. Natomiast przymiotnik złożony, pochodzący od Bożego Narodzenia, pisze się małą literą i łącznie (święta bożonarodzeniowe).

- Nowy Rok- pisownia święta obchodzonego 1 stycznia pisze się wielką literą.

- sylwester- zgodnie z przepisem ortograficznym pisze się małą literą, gdy jest mowa „o balu lub zabawie w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia (a zwłaszcza wieczorze)” i „nocy z 31 grudnia na 1 stycznia”.

- do siego roku (dosłownie oznacza „do tego roku”) jest to skrót dłuższej konstrukcji „od siego roku do siego roku, aby nam się lepiej żyło”. Etymolodzy podają także drugie znaczenie: „abyśmy doczekali w zdrowiu tego roku, który nadejdzie”. Dawniej była to formułka życzeń wigilijnych i dotyczyła dni starego roku. Dzisiaj powiedzenie to odbierane jest inaczej, życzenia mają związek z całym rozpoczynającym się rokiem. Piszemy „do siego roku” rozdzielnie, ponieważ „do” jest przyimkiem, a „siego”- dopełnieniem zaimka wskazującego „si”(dawniej znaczył „ten”). Wystrzegajmy się formuły: „Życzę Ci wszystkiego najlepszego z Nowym Rokiem” (jest to kalka z języka rosyjskiego). Lepiej zastąpić ten zwrot innym, np. „życzę Ci wszystkiego dobrego w Nowym Roku” albo „życzę Ci wszystkiego dobrego na Nowy Rok”.

Przygotowała klasa IIc gimnazjum

Z wychowawczynią p. Beatą Zygmunt

czalnej masie całkowitej pojazdu:

- od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie- **500 zł**,
- powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie- **720 zł**,
- powyżej 9 ton i poniżej 12 ton- **920 zł**,
- od ciągnika siodłowego lub balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton:

od 3,5 tony i poniżej 5,5 tony- **1120 zł**,

od 5,5 tony i poniżej 9 ton- **1220 zł**,

od 9 ton i poniżej 12 ton- **1320 zł**;

- od przyczep lub naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego - **720 zł**;
- od autobusów w zależności od liczby miejsc do siedzenia:

- mniejszej niż 30 miejsc- **1020 zł**,
- równej lub wyższej niż 30 miejsc- **1420 zł**.

Dla pojazdów wyprodukowanych w 1991 i nowszych stawki podatku zmniejsza się i określa w wysokości:

- od samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:

- od 3,5 tony do 5,5 tony włącznie- **430 zł**,
- powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie- **650 zł**,
- powyżej 9 ton, a poniżej 12 ton- **850 zł**;

- od ciągników siodłowych lub balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton:

- od 3,5 tony i poniżej 5,5 ton- **1050 zł**,

- od 5,5 tony i poniżej 9 ton- **1150 zł**,

- od 9 ton i poniżej 12 ton- **1250 zł**,

- od przyczep lub naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą od 7 ton i poniżej 12 ton z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego- **650 zł**;

- od autobusów w zależności od liczby miejsc do siedzenia:

- mniejszej niż 30 miejsc- **950 zł**,
- równej lub wyższej niż 30 miejsc- **1350 zł**.

Radni jednocześnie zwolnili z tego podatku środki transportowe jednostek i zakładów budżetowych gminy stanowiące ich własność. Wprowadzono również zmiany w budżecie gminy na rok 2004. Ostateczna kwota dochodów po dokonanych zmianach wynosi 15.511.713 zł, a wydatków 16.359.913 zł. Z dochodów przeznaczono 151.800 zł na spłatę zaciągniętych pożyczek, a deficyt w kwocie 1.000.000 zł planuje się pokryć z nadwyżki budżetowej lat ubiegłych. Zadania zlecone gminy, a więc takie, które zleca państwo po dokonanych zmianach wynosi 897.654 zł.

Na podstawie inf. z Urzędu Gminy
Krzysztof Kruszewski



W numerze 1 „Świerszcza Różańskiego” z 1997 roku na stronie 4 zostało opublikowane zdjęcie, które dostarczył pan J.M.Żytowiecki, przedstawiające wizytę braci Adamowiczów w Różanie na tle prawie całej „śmietanki” przedwojennego Różana. Na apel w „Świerszczu”, z jakiej okazji bracia znaleźli się właśnie w Różanie, nie było odpowiedzi. Dziś chcę przypomnieć to zdjęcie i o historii Józefa i Bolesława Adamowiczach trochę opowiedzieć. Mało kto już dziś pamięta, kim byli i czego dokonali Bolesław i Józef Adamowiczowie, Amerykanie polskiego pochodzenia, potomkowie polskich emigrantów, zamieszkali w Nowym Jorku, gdzie byli właścicielami dobrze prosperującej wytwórni wody sodowej. 70 lat temu w czerwcu 1934 roku przylecieli z Nowego Jorku do Warszawy samolotem Bellanca J-300, który był ich własnością. Jak się okazało, bracia mieli mierne kwalifikacje lotnicze, jednak wielki upór i determinacja, by dokonać wielkiego wyczynu jest tak interesujący, zważywszy również na fakt ich wizyty w Różanie, że warto go bliżej przypomnieć. Poniższy tekst jest przedrukem artykułu pana Janusza Łukaszewicza, który ukazał się na łamach magazynu lotniczego „Skrzydłata Polska”, nr 6/2004. Za umożliwienie opublikowania tego tekstu składamy mu serdeczne podziękowanie.

SZARŻA PRZEZ ATLANTYK

Janusz Łukaszewicz

Pierwszy kontakt braci Adamowiczów z lotnictwem to rok 1928. Bolesław miał wówczas 30 lat, a Józef 35 lat, kiedy to, przejeżdżając obok pola, na którym wykonywane były samolotowe loty pasażerskie, postanowili skorzystać z okazji i zobaczyć, jak lata się samolotem. Zafascynowani lotnictwem, ukończyli kurs pilotażu, kupili używany samolot Bellanca J-300 z 220-konnym silnikiem Wright (ok.160 kW) i rozpoczęli samodzielne, turystyczne lotanie.

Śladami Skarżyńskiego

Można domniemywać, że byli pod wrażeniem dokonanego wcześniej przez Stanisława Skarżyńskiego przelotu przez Południowy Atlantyk z Zachodniej Afryki do Brazylii, o którym to przelocie było głośno w całym lotniczym świecie. W sierpniu 1933 postanowili więc dokonać przelotu z Nowego Jorku do Warszawy. Pierwszy etap lotu miał przebiegać z

Nowego Jorku na lotnisko w Nowej Funlandii. Podczas lądowania na lotnisku Harbour Grace pilot uszkodził im samolot i dalszy lot był niemożliwy. Nie zrażając się niepowodzeniem, bracia zebrali odpowiednie fundusze, naprawili samolot i postanowili, że lot wykonają w następnym roku.

Druga próba

Na kilka miesięcy przed drugą próbą przelotu do Europy Bolesław Adamowicz pogłębił umiejętności z nawigacji lotniczej i na kilka dni przed planowanym startem zdał egzamin z wykonywania lotów bez widoczności ziemi. 23 marca 1934 bracia podjęli ostateczną decyzję wykonania przelotu do Europy i rozpoczęli ostateczne przygotowania do przelotu. Bellanca przystosowana została do możliwości uzupełniania paliwa w czasie lotu za pomocą ręcznej pompy z



Bracia Bolesław
i Józef Adamowiczowie
przy swoim samolocie
na paryskim lotnisku

baniek załadowanych na pokład samolotu, na kadłubie namalowano białego orła i napis: New York – Warszawa.

Trasa przelotu miała przebiegać z Nowego Jorku na lotnisko Harbour Grace w Nowej Funlandii, a następnie nad Morzem Północnym, aż do osiągnięcia francuskiego brzegu, i dalej przez Francję i Niemcy do Polski, z lądowaniem w Warszawie.

Braterska przysięga

Start do wielkiego przelotu nastąpił z lotniska w Nowym Jorku 28 czerwca 1934. Tym razem załoga już o własnych siłach dotarła do Nowej Funlandii i lądowanie na lotnisku Harbour Grace odbyło się w tym samym dniu bez żadnych problemów. Po ostatecznym przygotowaniu samolotu i załadowaniu baniek z paliwem, bracia złożyli sobie przysięgę, że bez względu na to, co może się wydarzyć, z lotu nie zrezygnują. 29 czerwca 1934 przed startem Bolesław Adamowicz dokonał pierwszego wpisu w dzienniku pokładowym samolotu: *June 29, Take off 5 0 Clock From Harbour Grace for Warsaw Poland.*

Nad Atlantykiem

Nie mając pełnego rozeznania sytuacji meteorologicznej na trasie przelotu do Europy, bracia wystartowali i nad morzem spotkali najgorsze, czego można się było na Północnym Atlantykiem spodziewać: niskie podstawy chmur, porywiste wiatry oraz opady deszczu i marznącej mżawki. O tym, jak trudne chwile przeżywali piloci w czasie lotu, świadczą zapisy w dzienniku pokładowym samolotu, prowadzone przez Józefa Adamowicza, gdzie na jednej ze stron obok zapisu kolejnych godzin lotu znajdują się często uwagi ... lód, lód, lód. Na końcu jednej strony można odczytać napisane po polsku zdanie (bracia słabo posługiwali się językiem polskim): *"Boże zlituj się nad nami"*.

Lądowanie we Francji

Ten zapis z pewnością wiele wyjaśnia. Pan Bóg najwyraźniej zlitował się nad dwoma pilotami nieświadomymi tego, na co się zdecydowali i pozwolił, że rankiem, po 20 godzinach walki z żywiołem, zobaczyli francuski brzeg i wylądowali w przygodnym terenie w rejonie miejscowości St. Andre w zachodniej Francji, uszkadzając podwozie samolotu.

Po dokonaniu prowizorycznej naprawy wystartowali i przylecieli na lotnisko Le Bourget pod Paryżem, wzbudzając nie małą sensację.

Nie to miasto

Po załatwieniu formalności związanych z przylotem, naprawieniu samolotu i zatankowaniu paliwa bracia wyruszyli na ostatni odcinek trasy z Paryża do Warszawy, lądując jeszcze raz na terenie Niemiec, aby zatankować paliwo. Ostatnia część trasy od granicy polsko-niemieckiej nie bardzo udało się dzielnym lotnikom pod względem nawigacyjnym, gdyż zamiast wylądować w Warszawie, wylądowali ... w Toruniu. Bracia

Adamowiczowie, będący już bardzo zmęczeni trudami przelotu, poprosili tam o pomoc w dostaniu się do Warszawy.

Tak więc na trasie z Torunia do Warszawy lot odbył się w towarzystwie polskiego pilota Aleksandra Onoski i w honorowej asyście samolotów wojskowych z toruńskiego pułku lotniczego.

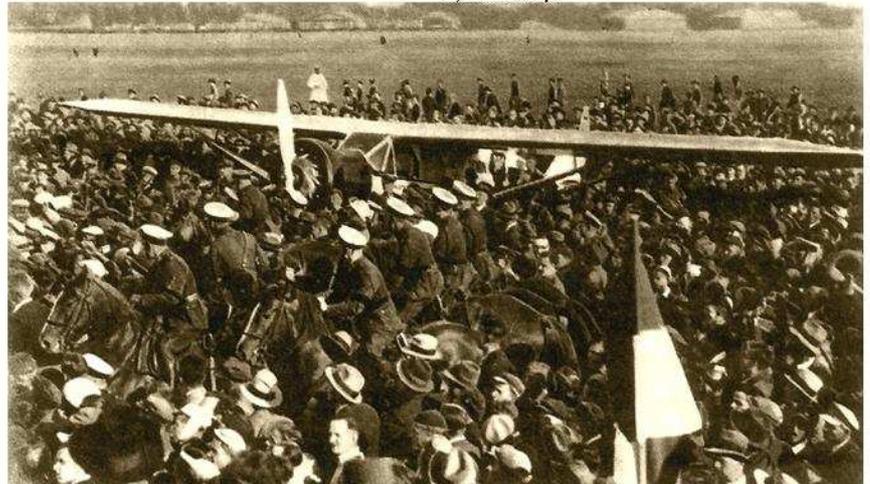
W Warszawie

Na Lotnisku Mokotowskim w Warszawie, gdzie wylądowali bohaterscy piloci, czekał na nich spory tłumek entuzjastów lotnictwa, który zgotował przybyszom z oceanu gorące powitanie. W Warszawie bracia Adamowiczowie przyjęci zostali przez najwyższe władze państwowe i gospodarzy miasta oraz uhonorowani wysokimi odznaczeniami. Na uroczystych spotkaniach, na których podkreślano ich bohaterstwo, bracia stwierdzili, że dokonanie przelotu, zawdzięczają głównie ogromnemu szczęściu, które im towarzyszyło. Podczas jednego ze spotkań Bolesław Adamowicz stwierdził: *Po prawdzie mówiąc, ekszperien-szu (doświadczenia) my nie mieli.*

Całe niemal polskie społeczeństwo było zafascynowane przelotem Adamowiczów. Natomiast część polskiej społeczności lotniczej sceptycznie oceniała bohaterski przelot wykonany przez *dyletantów lotniczych*, a w niektórych publikacjach prasowych nazwano ich nawet *lotnikami z bożej łaski*, którzy nie mając odpowiednich kwalifikacji dokonali wyczynu godnego największych lotniczych sław, deprymując ich osiągnięcia. Nie uznawano bowiem faktu, że bohaterem w lotnictwie można zostać mając mniej kwalifikacji, ale za to dużo, a czasem bardzo, bardzo dużo szczęścia.

Kolejna przysięga

Bracia Adamowiczowie po zakończeniu oficjalnych uroczystości związanych z ich przelotem, sprzedali w Polsce organizacji LOPP swój samolot i złożyli kolejną przysięgę, że już nigdy nie zasiądą za sterami samolotu. Następnie powrócili statkiem do Nowego Jorku, do swojej wytwórni wody sodowej.





KONKURS WOKALNY

W dniu 29.10.2004 r. w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różaniu odbył się konkurs wokalny, którego ośrodek był również organizatorem. Uczestnicy imprezy mieli za zadanie zaśpiewać 2 piosenki. Jedną - wybraną przez organizatora i drugą - z własnego repertuaru. W jury zasiadli: Urszula Napiórkowska, Krzysztof Kruszewski i kapelmistrz orkiestry reprezentacyjnej Wojska Polskiego Józef Bieganski. W konkursie organizowanym po raz pierwszy w tej formie w Różaniu udział wzięli: Bonisławska Paulina, Załęska Daria, Chojnowski Arkadiusz, Małkowska Kinga, Budelewska Aleksandra, Opacka Marzena, Podlasin Milena, Ostłowska Michalina, Brzozy Anna, Skóra Mariusz, Piórkowska Beata, Kamińska Agata, Chełstowska Katarzyna, Zylbert Jowita, Filipiak Joanna, Murawska Aldona, Kapraszewska Katarzyna, Soin Joanna,

Myślak Edyta, Myślak Wioletta, Surma Adam, Pszczoła Tobiasz, Więch Katarzyna, Tarasiewicz Monika, Pieško Patrycja, Szczepańska Angelika, Sławińska Anna, Lalak Klaudia, Mroczkowska Anna, Witkowska Katarzyna, Rutkowska Katarzyna, Szydlik Paulina, Długolecka Anna, Kieszek Anna, Fedorowicz Sara, Bedycka Justyna, Banaszek Monika.

Po wysłuchaniu wszystkich uczestników konkursu jury postanowiło przyznać nagrody:

- w kategorii A – klasy I-III szkoły podstawowej dla Podlasin Mileny za 1 miejsce, Budelewskiej Aleksandry za 2 miejsce, Małkowskiej Kingi za 3 miejsce i za 4 miejsce dla Piórkowskiej Beaty.

- w kategorii B – klasy IV-VI szkoły podstawowej dla Szydlik Pauliny za 1 miejsce, Długoleckiej Anny za 2 miejsce i Fedorowicz Sary za 3 miejsce.

- w kategorii C – gimnazjum dla Surmy Adama za 1 miejsce, Soin Julity za 2 miejsce i Kapraszewskiej Katarzyny za 3 miejsce.

- w kategorii D – szkoły ponadpodstawowe dla Napiórkowskiej Anny za 1 miejsce, Niezгоды Joanny za 2 miejsce i Rogalskiej Agnieszki za 3 miejsce.

Jednocześnie wyróżniono: Prusik Ewę, Zylbert Jowitę, Chełstowską Katarzynę, Mroczkowską Annę, Rutkowską Katarzynę, Traszewską Monikę, Opacką Marzenę, Chojnowskiego Arkadiusza.

Należy dodać również, iż młodzież przygotowała do konkursu nauczyciele: Drwęcka Jolanta, Załęska Małgorzata, Brzozy Robert, Zalewska Gertruda, Bereszczynski Dariusz, Grześkiewicz Tomasz i Biernacka Melania, za co Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury serdecznie dziękuje.



fol. kruszewski



fol. kruszewski

KONKURS NOWOROCZNY

Fotomontaż przedstawia ujęcia z imprez, których Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury był organizatorem lub współorganizatorem oraz wydarzeń, które miały miejsce w naszym mieście w 2004 roku. Zabawa polega na odpowiedzi, jakich imprez i wydarzeń fotografii dotyczą i ile ich jest umieszczonych na fotografii.

Zabawa trwa do końca stycznia 2005 roku. Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych. Wśród trzech prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe – zestaw kina domowego, radiotelefony i odtwarzacz mp3/cd.

Z konkursu wyłączeni są pracownicy Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, a także osoby, które będą miały udział w organizowaniu konkursu wraz z członkami ich najbliższej rodziny. Organizator konkursu Redakcja „Świerszcz Różański” zastrzega sobie możliwość zmiany nagród na inne niż prezentowane na zdjęciach.

KINO DOMOWE HT-6500
MPEG-4 PRO / 3.11 / 4 / 5 / XVID / DIVX / GMC / QUARTER PIXEL



DVD / MPEG-4
TUNER FM RDS
AMPLITUNER
MAX. 350W



GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski.
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu, ul. Mickiewicza 1

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

E-mail: dkrozan@poczta.onet.pl

ISSN
1640-1573

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel./fax. 29 7669042

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

Świerszcz Różański



Trasę Łazienkowską, Trasę Toruńską w Warszawie, północny odcinek Wisłostrady, wielofunkcyjne centra wypoczynkowe tj: Moczydło (Wola), Szczęśliwice (Ochota), Pole Mokotowskie, Skarpa Puławska (Mokotów), Kępa Potocka (Żoliborz), ośrodki w Biało-brzegach i Zalesiu Górnym; Ogród Botaniczny Polskiej Akademii Nauk w Powsinie, Tor Jazdy Szybkiej na

Lodzie „Stegny” i wiele

innych. Wybór tej firmy pozwalał mieć nadzieję na odpowiedni poziom realizacji projektu. Tak też się stało. Zaczęły się ustalenia i omawianie zakresu remontu.

Wtedy okazało się, iż by spełnić określone przepisami normy dla budynku użyteczności publicznej i zachować salę widowiskową na 200 miejsc, nie obędzie się bez rozbudowy obiektu. By ten warunek spełnić, zakres rozbudowy musiałby być jak na warunki gminy ogromny i kosztowny w realizacji. W związku z tym, mając na uwadze dostosowanie budynku GOUK do obecnych i przyszłych standardów funkcjonalno – przestrzennych oraz bezpieczeństwo użytkownika, podjęto decyzję o ograniczeniu liczby miejsc do 100 osób, przy jednoczesnym zagwarantowaniu jak największej funkcjonalności i nowoczesności remontowanego obiektu. Okazało się również, że i tak przy ograniczeniu liczby miejsc, rozbudowy się nie uniknie. Ustalenia, analizy i zakres potrzeb trwały do końca sierpnia, gdy w końcu otrzymano gotowy projekt remontu. Przetarg na

roboty wygrało Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe „Hydrobud” z Ostrołeki. W październiku br. firma weszła na teren budowy. W chwili obecnej trwają prace na zewnątrz i wewnątrz obiektu. Koszt rozbudowy opiewa na kwotę 1.363.264 zł.

Modernizacji m.in. podlegać będzie sala widowiskowa wraz z częścią administracyjno – socjalną, polegające na realizacji w sali widowiskowej balkonu po przeciwnej stronie sceny, przeznaczonego do obsługi technicznej imprez wraz z sanitariatem dla obsługi i pomieszczeniem do przechowywania sprzętu elektronicznego. Pod balkonem zaprojektowano pomieszczenia magazynowe, m.in. na demontowane fotele z sali widowiskowej. Wykonane zostaną nowe posadzki, a ściany wyłożone płytami akustycznymi. Wymianie ulegną również instalacje c.o. i elektryczna. Rozbudowa części wschodniej budynku polegać będzie na przeniesieniu klatki schodowej w inne miejsce, co umożliwi lokalizację i zgrupowanie sanitariatów wraz z halem i szatnią w części środkowej budynku. Pozwoli to uczestnikom zbiorowych imprez na sprawniejsze poruszenie się, korzystanie z urządzeń technicznych oraz szybkie opuszczenie i wejście do budynku. Efektem rozbudowy będzie także m.in. uzyskanie na piętrze sali konferencyjnej z zapleczem oraz pomieszczeń na różne kółka zainteresowań i technicznych w kondygnacji piwnicznej. Powierzchnia użytkowa wzrośnie prawie o 280 m². Zakończenie remontu planuje się na koniec przyszłego roku.

Przebudowa Domu Kultury

O remoncie Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie mówiło się już bardzo dawno. Budynek, który powstał w latach sześćdziesiątych był modernizowany i remontowany jednak nigdy do końca. Zawsze czegoś nie dokończono z czegoś zrezygnowano. Różne były ku temu powody. A to brak środków pieniężnych, a to inne „ważniejsze” potrzeby społeczne. W ubiegłym roku na wniosek dyrektora GOUK Janusza Chojnowskiego radni podjęli decyzję o remoncie, a następnie o rozbudowie. By do tego doszło, już w roku 2002 prowadzone były rozmowy z firmami projektowymi, by ustalić zakres i koszt remontu. Ze względu na dość drastyczne wymogi odnośnie projektów budynków użyteczności publicznej, żadna z tych firm nie podjęła się zadania. Procedura wyłonienia w formie przetargu projektanta odbyła się na przełomie kwietnia i maja br., a zostało nim Biuro Projektowo - Konsultingowe „Stolica” z Warszawy. Stara znana firma, która m.in. projektowała



WYSYPISKO NIEZGODY

„Wszystkich chętnych zapraszamy do wyrzucania odpadów na nielegalne wysypisko śmieci znajdujące się w miejscowości Prycanowo na terenie gminy Różan. Proceder nie jest obłożony sankcjami, a jedyne co należy zrobić, to poinformować Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różanie o chęć wywózki gruzu.” - str. 2

NAGRODA ZA HALE

W listopadzie 2003 roku przy Publicznym Gimnazjum w Różanie została uroczystie otwarta hala sportowa, a już w kwietniu 2004 roku burmistrz gminy odebrał nagrodę III stopnia w konkursie Inwestor Roku 2003 - str. 3

KONKURS FILMOWY - str. 4

Jak co roku w maju

Fotoreportaż z imprezy z okazji 3 maja, który odbył się na rynku miejskim - str. 8

DNI RÓŻANA
14 - 15 sierpnia

Alexander's
Ragtime Band
Czarno Czarni
Gang Marcela
Kaczki z Nowej Paczki
Kabaret Rak
Jambo Africa



fot. Artur Chojnowski

Niewinne oczęta szeroko otwarte...

Osobiste zaangażowanie radnego Pawła Reszki stało się przyczynkiem do spotkania różańskich rajców, burmistrza i sołtysów z prezesem Agencji Rozwoju Regionu Mazowsza Północno - Wschodniego Aleksandrą Nowak. W wiosenne przedpołudnie, 14 kwietnia br., radni dowiedzieli się wreszcie, że nic nie stoi na przeszkodzie do pozyskania przez gminę Różan środków zewnętrznych na wspieranie inwestycji. Dowiedzieli się również, że szereg samorządów już skorzystało i jeszcze zamierza skorzystać ze środków Unii Europejskiej na przeróżne przedsięwzięcia, zarówno w ramach tzw. projektów miękkich, jak i twardych.

Aleksandra Nowak prowadziła swój wykład wśród pomruków niezadowolenia radnego Skierkowskiego, który odniósł informacje na temat projektowania i możliwości składania wniosków o dofinansowanie inwestycji do politycznego wykładu. Jego odosobniony przypadek nie mógł jednak przeszkodzić pozostałym słuchaczom w aktywnym uczestnictwie w szkoleniu. *Jesteście Państwo bardzo bogatą gminą, a budżet na inwestycje wynoszący ponad 2 mln złotych można dzięki aktywnej polityce projektowej podwoić. Inne gminy mają kłopoty finansowe, wy natomiast macie nadwyżkę przychodów nad wydatkami i żadnych problemów z ewentualnym wkładem własnym przy projektach finansowanych z Unii Europejskiej* – mówiła prezes Agencji. Wskazywała przy tym pomysły na tworzenie projektów dotyczących szczególnie kwestii związanych z rozwojem zasobów ludzkich i edukacją. Jednocześnie przedstawiła schemat, wg którego należy przygotowywać wnioski oraz opisała ogólne zasady projektowania. *Liczy się pomysł i sprawna kadra urzędnicza, która będzie przygotowywała wnioski. Nie można narzekać, trzeba działać i aplikować po środki. Dobra, przyjazna i kompetentna gmina to taka, która aktywnie korzysta z funduszy europejskich* – kontynuowała.

Różan jest ewenementem na skalę powiatu makowskiego, ponieważ w trakcie obecnej i poprzedniej kadencji samorządów, nigdy nie próbowano nawet składać wniosku o fundusze pomocowe, podczas gdy gminy takie jak Karniewo czy Szelków wybudowały dzięki wsparciu UE z programu operacyjnego SAPARD kilka kilometrów dróg. Burmistrz Jerzy Parciński każde pytanie radnych o możliwości uczestnictwa gminy w tym programie zbywał zawsze w ten sam sposób: *Gmina Różan ma za duży dochód na jednego mieszkańca, aby jej wnioski o wsparcie mogły być rozpatrzone pozytywnie*. Radny Łodygowski poprosił Aleksandrę Nowak o zweryfikowanie tego sądu. *Dochód na jednego mieszkańca przewyższający średnią nie jest żadną przeszkodą przy aplikowaniu po środki* – odparła prezes. *Niewiele gmin ma takie możliwości sięgania po pieniądze, jak wy* – dodała. Jasno z tego wynika, że przeszkody, o ile się chce, zawsze się znajdują, zabrakło natomiast woli i odrobiny zaangażowania do aktywnego uczestnictwa w programach pomocowych. Pozostaje mieć nadzieję, że Różan wykorzysta szansę, jaką dają środki strukturalne.

W dalszej części spotkania głos zabrała Jolanta Kozak, pracownica Urzędu Marszałkowskiego, zaproszona na tę okoliczność przez burmistrza. Podsumowała ona wystąpienie prezes Nowak i przybliżyła zadania swojej firmy jako instytucji wdrażającej i nadzorującej projekty unijne. Jolanta Kozak uspokajała radnych, że zarówno Wojewódzki Urząd Pracy, jak i Urząd Marszałkowski są przygotowane do absorpcji środków i kompleksowej pomocy gminom przy projektowaniu.

W KILKU ZDANIACH
JEDNYM TCEM

Urząd Gminy w Różaniu informuje, że na terenie miasta zostały ustawione dwa słupy ogłoszeniowe. W związku z powyższym prosi się o zamieszczanie wszelkich ogłoszeń tylko i wyłącznie na wskazanych słupach.

Został naprawiony zegar na ratuszu miejskim. Być może po latach „zbijania baka” znacznie odmierzać lepszy czas dla naszego miasta, a już na pewno krótszy, zwążywszy na jego permanentny brak charakteryzujący nasze życie. Bij długo i szczęśliwie.

XV Sesja Rady Miejskiej w Różaniu odbyła się w dniu 26 kwietnia br. Radni min. wysłuchali sprawozdania burmistrza z pracy między sesjami, informacji na temat problemów dydaktyczno – wychowawczych w Przedszkolu Samorządowym, Publicznej Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum, informacji o dowozie dzieci do szkół i wiadomości o stanie porządku i bezpieczeństwa na terenie gminy za rok 2003. Wyśluchano również sprawozdania z wykonania budżetu gminy za rok 2004 oraz podjęto uchwały w sprawie zmian w budżecie na rok 2004 i Statutu Związku Gmin Ziemi Makowskiej.

W dniu 31.05.2004 roku odbyło się otwarcie dawnego cmentarza żydowskiego w Różaniu przy ul. Poniatowskiego. Liczna grupa potomków Żydów różańskich żyjących w Izraelu oraz USA gościła również u burmistrza naszego miasta. Relacja z uroczystości ukaże się w następnym numerze Świerszcza Różańskiego.

POMÓŻMY DZIECIOM CHORYM NA BIAŁACZKĘ !

Dnia 14 maja 2004 roku, nauczyciele wychowania fizycznego z Publicznego Gimnazjum w Różaniu już po raz drugi zorganizowali charytatywny mecz na rzecz dzieci chorych na białaczkę. W spotkaniu wzięły udział dwie drużyny: nauczyciele i uczniowie. W piłce siatkowej lepsi okazali się nauczyciele, wygrywając w setach 2:1, natomiast w piłce ręcznej wynik był remisowy 8:8.

Spotkaniu towarzyszyła miła i sportowa atmosfera.

Grzeškowicz Tomasz
Grzeškowicz Artur
Brzuzy Robert

Wysypisko niezgody

„Wszystkich chętnych zapraszamy do wyrzucania odpadów na nielegalne wysypisko śmieci znajdujące się w miejscowości Prycanowo na terenie gminy Różan. Proceder nie jest obłożony sankcjami, a jedyne co należy zrobić, to poinformować Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różaniu o chęć wywózki gruzu.”

Jeśli zwycięży „rozsądek” radnych, o który zabiega burmistrz Jerzy Parciński, takie właśnie obwieszczenia powinny się wkrótce pojawić na miejskich drzewach i słupach ogłoszeniowych. Nielegalny śmietnik tuż za granicami administracyjnymi Różana jest kością niezgody pomiędzy grupą radnych i burmistrzem od co najmniej kilku lat. Kiedy wydawało się, że na przekór niezrozumiałym zabiegom tego ostatniego o pozostawienie nielegalnego wysypiska (czyżby jakiś interes?), radni uchwalili budżet zawierający zapis o jego rekultywacji, sprawa zaczęła się na nowo. Burmistrz samowolnie zmienił zakres przedmiotowy robót i wysypisko zostało zrehabilitowane tylko po jednej stronie drogi. Powołując się na własne interpretacje dyskusji nad budżetem stwierdził jednocześnie, że nielegalne wysypisko to konieczność ze względu na składowanie gruzu. Przy okazji okazało się, że niektórzy radni doznali amnezji i nie pamiętają dyskusji na temat rekultywacji wysypiska po obu stronach drogi.



Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie niezaprzeczalny fakt, że gruz jest tylko ułamkiem odpadów składowanych w pozwirowym wyrobisku. Burmistrz doskonale zdaje sobie z tego sprawę, a mimo to toleruje ten stan rzeczy. Mieszkańcy, zapobiegliwi biznesmeni i inni przedsiębiorczy obywatele wywożą do Prycanowa dosłownie wszystko, począwszy od odpadów z gospodarstw domowych po niebezpieczne materiały pochodzące z rozbiorów i remontów



(eternit, materiały izolacyjne zawierające azbest). W turystycznym skądinąd miasteczku mamy zatem ekologiczną bombę, na istnieniu której niewiarygodnie wręcz zależy burmistrzowi i niektórym – jak się wydaje – radnym. Ocenę tej sytuacji pozostawię czytelnikom.

P.Ś.

P.S. Obiecałem sobie, że będę dokumentował wywózkę „gruzu” na wysypisko. Kilka zdjęć na początek.

NAGRODA ZA HALE

W listopadzie 2003 roku przy Publicznym Gimnazjum w Różanie została uroczystie otwarta hala sportowa, a już w kwietniu 2004 roku burmistrz gminy odebrał nagrodę III stopnia w konkursie Inwestor Roku 2003 w kategorii hal o wymiarach areny 44mx22m i większe, za obiekt wg. Projektu Konsorcjum „SPORTINWEST” „lider „MARKA s.c.” Tomasz Kozłowski, Janusz Gąsiorowski w Puławach.

Konkurs ogłosiła Minister Edukacji Narodowej i Sportu – Krystyna Łybacka.

Do konkursu zaproszono dwustupięćdziesięciu inwestorów, z których Komisja Konkursowa powołana do rozstrzygnięcia konkursu, wyłoniła obiekty sportowe charakteryzujące się wysokimi walorami:

- funkcjonalno-ekonomicznymi,
- techniczno-eksploatacyjnymi,
- przestrzenno-urbanistycznymi,
- charakteryzujące się rozwiązaniami techniczno- funkcjonalnymi, gwarantującymi pełne bezpieczeństwo widzów oraz mające istotny wpływ na rozwój kultury fizycznej. Przystępując do konkursu, załączono w formie dokumentacji: - projekt budowlany, protokół odbioru końcowego, pozwolenie na użytkowanie, opi-



nia inspektora nadzoru, opinia użytkownika obiektu, dokumentacja fotograficzna obiektu.

Nagrody w formie plakietek do wmurowania na frontonie obiektu, za który inwestor został wyróżniony oraz nagrody w sprzęcie sportowym, zostały wręczone dnia 1 kwietnia 2004 roku w hali Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie podczas X Międzynarodowych Targów Mody, Sprzętu i Budownictwa Sportowego SPORT-REKREACJA' 2004.

Jak widać hala sportowa, która powstała w ciągu 12 miesięcy na terenie naszego miasta nie tylko rozwiązała problem prowadzenia zajęć wychowania fizycznego wśród dzieci i młodzieży oraz mieszkańców naszej gminy, to jeszcze zbiera ogólnopolskie nagrody. Takiej

hali niejedno miasto

zapewne nam zazdrości, chociażby na jej wielkości kubaturowej – 13980m³, po-

wierzchni użytkowej – 2025, 5 m². Oby służyła naszym mieszkańcom przez długie lata

Na podstawie informacji D. Bodziaka – prac. Urzędu Gminy Różan opracowała B.B.

III Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Gminy Różan

18 kwietnia 2004 roku, w hali sportowej w Różanie odbył się Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Gminy Różan.

W rozgrywkach wzięło udział 6 drużyn: BLOKERSI, SNICKERS, STRAŻ RÓŻAN, NAREW, ZS RÓŻAN, BAD BOYS. Organizatorem turnieju był Uczniowski Klub Sportowy „NAREW”, działający przy Publicznym Gimnazjum w Różanie, a sędzią głównym był p. Andrzej Komsta.

Puchar oraz nagrody rzeczowe zostały ufundowane przez Burmistrza Gminy Różan.

Klasyfikacja końcowa.

I miejsce – NAREW (Grześkiewicz T., Grześkiewicz A., Brzuzy R., Komsta A., Bujnowski A., Krukowski K., Suski L., Sławiński W.)

II miejsce – BLOKERSI (Teofilak A., Popiółek D., Mołodziejko S., Domżański W., Domżański M., Ignasiak K., Teofilak M., Czaplicki G.)

III miejsce – SNICKERS (Łodygowski C., Kurlanda M., Józwik M., Krawczyk K., Świdzki P., Lewandowski M., Napiórkowski R., Dziczek M.)

IV miejsce – BAD BOYS

V miejsce – ZS Różan

VI miejsce – STRAŻ Różan



Grześkiewicz Tomasz
Grześkiewicz Artur
Brzuzy Robert

CZY NAUCZYCIEL MA ZAWSZE RACJĘ ?

Jeśli słyszeliście opinię, że "uczniowie i ryby głosu nie mają" - to właśnie ten tekst jest dla Was. Czy rzeczywiście nauczyciele bywają złośliwi? Może przypominasz sobie, że zawsze na lekcje np. historii idziesz "z duszą na ramieniu"? No właśnie, jaka jest ta nasza szkoła, nauczyciele, jacy jesteście wy - uczniowie? Ciągłe wam mówią, że młodzież nie lubi się uczyć. I jest w tym wiele prawdy, ale zdarzają się również sytuacje, że kogoś pochłonie jakaś dziedzina wiedzy, że sprawa przyjemność i satysfakcję. Niestety zdarza się i tak, że nawet najukochańszy przedmiot jest koszmarem przez nauczyciela.

Przemoc w szkole, "miłe" komplementy typu piękny prosiaczku, pocięcie się żyłką ze strachu przed klasówką itp. itd.... To są przykłady. Czy nauczyciel bywa zły, złośliwy? Pewnie, że tak. Tak samo jak wy uczniowie ze swą bezczelnością, kręactwami, „fajkami”, poczuciem humoru – sami wiecie.

Zastanówcie się nad tym. Proszę jednocześnie Was i Nauczycieli, abyście napisali o swoich doświadczeniach, tych złych i tych dobrych. Czekam na Wasze opinie pod adresem: krzysztof@wp.pl Najciekawsze opinie postaramy się wydrukować na łamach Świerszcza Różańskiego.

(red)

Koło kultury żywego słowa

Od października 2003 roku kilkanaścioro dzieci z klas III-VI uczęszcza na zajęcia koła żywego słowa, zorganizowane przez Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie prowadzone przez panią Hannę Dudę. Spotykają się raz w tygodniu. Celem prowadzonych przez panią Hanię zajęć jest praca nad techniką i wyrazistością mowy oraz nad estetyką, czyli świadomym dobieraniem środków artystycznych. Oprócz treningu artykulacyjno-dykcyjnego, różnorodnych technik relaksacyjnych, prowadzona jest również praca na tekstach. Taką pracą było opracowanie i wystawienie bajki „Kopciuszek”. Młodzi aktorzy uczyli się swoich ról przez dwa miesiące. Przedstawienie odbyło się raz dla dzieci przedszkolnych oraz uczniów klas I-III Szkoły Podstawowej ze zmiany popołudniowej. Młodzi aktorzy wystawiali swoje przedstawienie w Przedszkolu. Stroną

techniczną zajęła się nauczycielka pani Hanna Kądzielska, zaś pani Halina Krukowska – dyrektor Przedszkola Samorządowego Różanie udostępniła salę na odbywające się przedstawienia. Myślę, że skorzystały na tym nie tylko dzieci uczęszczające na zajęcia, ale jednocześnie dzieci przedszkolne i uczniowie szkoły podstawowej, którzy mieli możliwość obejrzenia bajki przygotowanej przez starsze koleżanki.

Na podstawie informacji udzielonych przez Panią Hannę Dudę opracowała B.B.

Konkurs - „Wiedza o życiu i twórczości Wacława Lipowskiego i Ziemi Różańskiej”.

W dniu 26.05.2004r. w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury już po raz trzeci odbył się konkurs „Wiedza o życiu i twórczości W.Lipowskiego i Ziemi Różańskiej”. W konkursie udział wzięli uczniowie klas V szkoły podstawowej przygotowani przez Katarzynę Borajkiewicz. Obecna była również żona twórcy ludowego pani Henryka Lipowska. Całą oprawę zabawy przygotowały dzieci uczęszczające do kółek zainteresowań działających przy GOUK w Różanie: kółka plastycznego, kółka żywego słowa i kółka tanecznego.



Fot. J. Chojnowski

KONKURS FILMOWY

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie ogłasza konkurs filmowy pt. „NASZE MIASTO”. Uczestnikiem konkursu może być każda osoba fizyczna, która w chwili brania udziału w konkursie ma ukończone osiemnaście lat, za wyjątkiem pracowników Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, a także innych osób, które będą brać udział w organizowaniu konkursu, wraz z członkami ich najbliższej rodziny.

Osoby niepełnoletnie mogą brać udział w konkursie wyłącznie za zgodą swoich przedstawicieli ustawowych, wyrażoną najpóźniej w chwili dostarczenia filmu.

Konkurs polega na przygotowaniu dowolnego materiału filmowego o mieście Różan. Czas trwania projekcji od 15 do 30 minut. Film może być przygotowany na ogólnodostępnych nośnikach typu: DVD, VSD, SVSD, VHS.

Szczegółowy regulamin konkursu jest dostępny w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie. Nagrodą główną w zabawie jest odtwarzacz DVD.

Data zakończenia konkursu 15 listopada 2004r.

**OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA GMINY RÓŻAN
z dnia 5 maja 2004 r.**

**ZARZĄDZENIE Nr 63/2004
Burmistrza Gminy Różan
Z dnia 17 maja 2004 r.**

Na podstawie art. 44 ust.1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz.U.Nr 25 poz.219) podaje do wiadomości publicznej informacje o numerach i granicach obwodów głosowania oraz siedzibach obwodowych komisji wyborczych w wyborach zarządzonych na dzień 13 czerwca 2004 r.

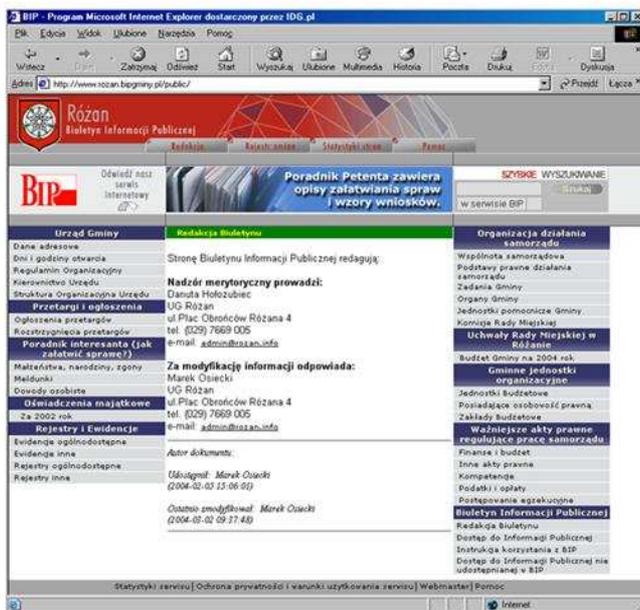
w sprawie powołania obwodowych komisji wyborczych

Numer obwodu	Granice obwodu głosowania	Siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej
1	Miasto RÓŻAN ulice: Zygmunt Augusta, Królowej Bony, Fortowa, Gdańska, Gen. Józefa Hallera, Anny Jagiellonki, Jagiellonów, Kamienne Schodki, Jana Kilińskiego, Lwowska, Adama Mickiewicza, Mostowa, Ostrowska, Przemysłowa, Barbary Radziwiłłówny, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Starego, kpt. Zdzisława Macieja Uklei, Warszawska, Wileńska, Zjazd.	Urząd Gminy w Różanie Plac Obrońców Różana 4 (sala konferencyjna)
2	Miasto RÓŻAN ulice: Cmentarna, Marii Curie-Skłodowskiej, Czysta, Mikołaja Kopernika, Tadeusza Kościuszki, Lazurowa, 3 Maja, Marzanny, Nadnarwiańska, Nowa, Panny Marii, Parkowa, Plac Obrońców Różana, Księcia Józefa Poniatowskiego, Polna, Przechodnia, Rolna, Słoneczna, Spokojna, Szkolna, Targowa, Tęczowa, Wincentego Witosa,	Urząd Gminy w Różanie Plac Obrońców Różana 4 (sala ślubów)
3	Sołectwa: Chelsty, Chrzczonek, Dąbrówka, Dyszobaba, Dzbądz, Kaszewiec, Miłony, Mroczyki-Rębiszewo, Paulinowo, Podborze, Prycanowo, Szygi, Załęże-Eliasz, Załęże-Gartki, Załęże-Sędziąta, Załęże Wielkie, Załużcie, Zawady-Ponikiew	Dom Dziennego Pobytu Różan ul. Gdańska 4/3

W dniu głosowania, w niedzielę 13 czerwca 2004 roku lokale obwodowych komisji wyborczych otwarte będą od godz. 8⁰⁰ do 22⁰⁰ i dostosowane są do potrzeb wyborców niepełnosprawnych.

Informacje w sprawach rejestru i spisów wyborców, a także zaświadczeń o prawie do głosowania oraz dopisania wyborców przebywających czasowo na obszarze Gminy Różan do spisu wyborców, można uzyskać w Urzędzie Gminy w Różanie w pokoju nr 27 lub pod nr telefonu 7669005 w18.

**BURMISTRZ GMINY
(-) mgr inż. Jerzy Parciński**



Nie wszyscy zapewne wiedzą, ale w dniu 05.02.2004 r. ukazał się internetowy Buletyn Informacji Publicznej Gminy Różan. Autorem dokumentu i odpowiedzialnym za prowadzenie biuletynu jest Marek Osiecki, a nadzór merytoryczny prowadzi Danuś Hołozubiec. Buletyn Informacji Publicznej to urzędowy publikator teleinformatyczny, składający się z ujednoliconego systemu stron w sieci informatycznej. BIP został stworzony w celu powszechnego udostępniania informacji publicznej. Nasz BIP znajduje się pod adresem WWW.rozan.bipgminy.pl/public/. Można tam znaleźć min. dane adresowe urzędu, godziny otwarcia, regulamin organizacyjny, kierownictwo urzędu, ogłoszenia przetargów i ich rozstrzygnięcia, poradniki, jak złatwić różne sprawy, oświadczenia majątkowe kierownictwa urzędu – członków Rady Miejskiej i kierowników jednostek organizacyjnych, różne ewidencje i rejestry, uchwały Rady Miejskiej, budżet gminy i inne publiczne informacje samorządowe.

(red)

Na podstawie art. 48 ust. 1 i ust.2 pkt 1 i pkt 2 lit. a ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 roku Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U.z 2001 Nr 46, poz.499 z późn.zm.) w związku z art. 25 Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz.U. Nr25 poz.219) zarządza się, co następuje:

§ 1.

Powołuje się obwodowe komisje wyborcze do przeprowadzenia głosowania w dniu 13 czerwca 2004 roku w następującym składzie:

1) Obwodowa Komisja Wyborcza nr 1 w Różanie:
Małgorzata Szajnowska
Iwona Świdowska
Jadwiga Ptaszyńska
Janusz Chelstowski
Małgorzata Rozalia Podlasin
Joanna Opacka
Agnieszka Kaczmarczyk

2) Obwodowa Komisja Wyborcza nr 2 w Różanie
Małgorzata Brym
Ewa Mierzejek
Jerzy Pawłowski
Elżbieta Oleksiak
Anna Chelstowska
Celina Gołębiwska
Bogumiła Marek
3) Obwodowa Komisja Wyborcza nr 3 w Różanie:
Henryk Dumała
Katarzyna Zalewska
Ewa Bożena Dziezic
Bożena Świtalska
Grażyna Gutowska
Małgorzata Marciniczyk
Barbara Kacprzycka

§ 2

Wykonanie zarządzenia powierza się Sekretarzowi Gminy.

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

**BURMISTRZ GMINY RÓŻAN
(-) mgr inż. Jerzy Parciński**

**INFORMACJA
BURMISTRZA GMINY RÓŻAN**

Zgodnie z art. 76 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 roku – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego podaje do wiadomości publicznej wyznaczone miejsca na terenie Gminy Różan przeznaczone na bezpłatne umieszczanie urzędowych obwieszczeń wyborczych i plakatów komitetów wyborczych.

1. Słup ogłoszeniowy – Plac Obrońców Różana.
2. Słup ogłoszeniowy – ul.Mickiewicza (parking przy ośrodku zdrowia).
3. Na terenach wiejskich w miejscach uzgodnionych z sołtysiem wsi.

**BURMISTRZ GMINY
(-) mgr inż. Jerzy Parciński**

NIEPOKALANA W LITERATURZE POLSKIEJ

Słowa i uwielbienie dla Bożej Rodzicielki jak refren pieśni przewijają się w polskiej poezji, a także w literaturze. Od zarania naszych dziejów Maryja jest w nich obecna. Pierwszym utworem napisanym w języku polskim jest „Bogurodzica”. Rycerstwo polskie śpiewało pobożnie pieśń ojczystą „Bogurodzica” zaraz po wejściu do Prus, a potem przed rozpoczęciem zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem. W połowie XVII wieku ukazują się przepiękne hymny na uroczyste święta Najświętszej Marii Panny. Ich autorem jest Bartłomiej Zimorowicz, który w prostych i serdecznych słowach z ufnością zwraca się do tej Pocieszycielki Strapionych, która nikogo nie opuszcza i nikim nie gardzi:

*„O Matko nasza – Maryjo o Pani
Przez Ciebie chwały dostali wybrani
Przez Ciebie łaski, że grzeszni doznali
Nadzieję mamy”*

Inni poeci z tego okresu, opiewający godność i pokorę Najświętszej Maryi, to Mikołaj Sęp Szarzyński i Wespazjan Kochowski. Wychwalając Maryję, przedstawiają Ją również jako Tę, która tuląc nas do siebie, ukoi smutki i ból.

*„Te oczy płaczą, twarz łzami skrapiają
Które na Polskę taskawie wglądają
Te oczy płaczą Matki naszej Drogiej
Dla napomnienia nas i dla przestrogi”*

W epoce romantyzmu wzrasta znaczenie kultu Najświętszej Marii Panny. Nasi poeci: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński i inni poświęcają Matce Bożej przepiękne strofy. Jakże nie wspomnieć tu o „Panu Tadeuszu” i mistrzowskim skojarzeniu przez Mickiewicza uczucia religijnego i zarliwej tęsknoty za Ojczyzną w inwokacji „Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy i w ostrej świecisz bramie”. „Dziady” to kolejny utwór, w którym autor co pewien czas przedstawia postać Bożej Rodzicielki jako Matki pełnej dobroci i miłosierdzia. Może najpiękniej swoje uwielbienie dla Matki Najświętszej przedstawił A. Mickiewicz w utworze zatytułowanym „Słowa Najświętszej Panny”.

*„I wypowiedziałam światu całą miłość moją
Jednym słowem Pańskim, które stało się Ciałem
Odtąd żyłam w Synie moim
I Synem moim ...”*

Przepięknym odzwierciedleniem naszej kultury i Maryjnej pobożności niewątpliwie jest także wiersz Kazimierza Przerwy – Tetmajera pt. „Na Anioł Pański”.

*„A Anioł Pański biją dzwony
Niech będzie Maria pozdrowiona
Niech będzie Chrystus pozdrowiony
Na Anioł pański biją dzwony.”*

W tym też kontekście na uwagę zasługuje także jeden z wersetów Cypriana Kamila Norwida. Stwierdza on, że w plenerze również można kontemplować i doświadczać obecności Boga. „Żeby dostrzec piękno i umieć się nim wzruszyć, pięć zmysłów to za mało, do tego trzeba subtelnej i wrażliwej duszy.” „Jeśli chcesz poznać i doświadczyć Boga, – spójrz w przestrzeń, a zobaczysz jak kroczy wśród obłoków, wyciąga rękę wśród błyskawic i opada z deszczem. Zobaczysz jak uśmiecha się w kwiatach, jak unosi się w powietrzu i pozdrawia cię ręką wśród drzew.”

Tak jak już wspominałam, swój głęboki kult religijny wyrażał też Juliusz Słowacki. W trakcie lektury listów J. Słowackiego do matki towarzyszymy Jego przeżyciom, refleksjom, spotkaniom z ludźmi, podróżom etc. W miarę upływu lat w listach z późniejszego okresu stajemy się świadkami Jego metamorfozy, transformacji duchowej. Powstają metafizyczne pytania o przemijanie i śmierć. Jego myśli zwracają się ku sprawom

eschatologicznym – ostatecznym, nieskończoności ... Podróżę przekształca się w pielgrzymkę ku Bogu, w stronę miejsc, gdzie jakby namacalnie doświadcza się ostateczności ... Na szczególną uwagę zasługuje noc spędzona przez Słowackiego samotnie na modlitwie u grobu Chrystusa. Pisze w liście do matki: „Noc u Grobu Chrystusa pozostawiła na mnie mocne wrażenie na zawsze. O godz. 19 zamknięto kościół, – zostałem sam i rzuciłem się z wielkim płaczem na Kamień Grobu. Nade mną płonęło 43 lamp (...) O północy dzwon drewniany obudził kościół księży greckich. Różne wiary, każda mająca mniejszą lub większą zagrodę w tym gmachu, budzić się zaczęły na głos tego dzwonu. O drugiej w nocy ksiądz rodak wyszedł ze mszą świętą w intencji mojej kuzynki (tak zwłok określać Słowacki w swych listach Polskę), a ja klęcząc na miejscu, gdzie kiedyś Anioł biały powiedział Magdalenie: „Nie ma Go tu, zmartwychwstał” – słuchałem całej mszy świętej z głębokim uczuciem”.

Przeżycie to przekazuje słowami wiersza:

*„I porzuciwszy drogę światowych omamień
I wysłuchawszy serca, gdy rzekło – „jam czyste”
Tu rzuciłem się z wielką rozpaczą na Kamień
Pod którym martwy leżałeś o Chryste
Skarżyłem się Grobowi, a ta skarga była
Ani przeciwko ludziom, ani przeciw Bogu”*

W maju 1845r pisze do matki: „Jakże ja Ci Droga wythumaczę ten wzrost nagły i odmienne pojęcie o naszym życiu na ziemi. Jakże dam Ci odczuć te powiewy ogniste z niewidzialnego świata, które do mnie przylatują? Módl się Droga stojąc prosto przed Bogiem i wierz mi, że są rzeczy, o których nawet dawniej myśleć nie umieliśmy”. W lipcu 1845r. pisze w liście do matki: „Tego, co piszę nie opowiadaj nikomu, ale w kwietniu byłem uderzony światłami niebieskimi widzialnie, a taką potęgą, że chyba po śmierci coś podobnego poczuje”. Przeżycie to również przekazuje wierszem zatytułowanym „Zachwycenie”.

*„Bo mój stwórciel znalazł mnie na ziemi
I napadł w nocy ogniami złotymi ...
Bo Pan mówiący w objawieniu Jestem
Napadł mnie w ogniach z trzaskiem i szelestem
Przełoż się Panie wiecznie upokorzę
Pomnąc na ono promieniste łożo
Gdy Pan nade mną stał w ognia oponach
Gdym był jak ptaszek w Pana mego szponach (...)
Światłem zalały się moje alkierze
A jam był porwan jako lekkie pierze
I przez wiatr lekki i przez szelest święty
Byłem pochwycon, a z łoża nie zdjęty.”*

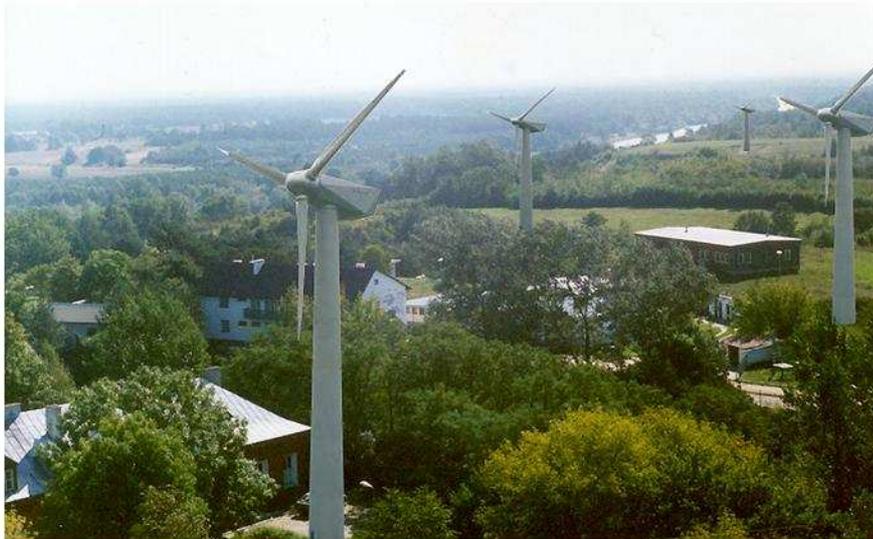
Tak więc widzimy w listach do matki zachodzi głęboka przemiana Słowackiego. Mający poczucie własnej wielkości – nieoczekiwanie poczuł się niezmiernie małym wobec wielkości Boga. Za swe przeznaczenie uznaje trud udoskonalanie siebie i Polski, przemienienia zwyczajnych „zjadaczy chleba” w istoty uduchowione i romantyczne. W ostatnim liście na miesiąc przed śmiercią pisze do Teofila Januszkiewicza: „Widziałem z bliska Pana mego i Boga mego, który mnie jako żołnierza chciał od was wziąć i na inne, może trudniejsze stanowisko, odkomenderować”. Pełen niepokoju sporządza testament. Wierzy, że jego rola nie skończy się wraz ze śmiercią, nadal jego misją pozostanie uwolnienie uwięzionej anielskiej duszy – Polski.

Danuta Lemańska

- 1) Juliusz Słowacki. Dzieła t.11.Listy do matki. Wydawnictwo Zakładu narodowego im. Ossolińskich. Wrocław 1949r.
- 2) Juliusz Słowacki. Poezje. Państwowy Instytut Wydawniczy PIW 1952r.

Mój stosunek do celowości niektórych wydatków budżetowych naszej gminy jest - mówiąc lekko - pejoratywny. Nie muszę się z nimi zgadzać. Również mój wpływ na prawidłowość tych wydatków jest żaden. Ale nie chcę nic krytykować. Zapewne każdy z nas ukierunkowałby te wydatki po swojemu i inaczej.

Poza niezbędnymi wydatkami budżetowymi, które co roku nie podlegają zmianom, chyba że tylko coraz większymi kwotami w poszczególnych paragrafach w budżecie gminy Różan, widać zupełny brak pomysłu inwestycyjnego. Mam na myśli takie wydatki, które w przyszłości pomnożą majątek samorządowy lub doprowadzą do spadku bezrobocia. Przykładem takich działań zapoczątkowanych jeszcze przez radnych poprzednich kadencji jest zalew na Różanicy. Po wielu latach być może obecna rada miejska ma szansę tę inwestycję rozpocząć.



Mówiąc inaczej - „przejadamy środki”, nie doceniając szansy, jaką dał nam nie najszcześniejszy los posiadania na swoim terenie Centralnej Składowicy Odpadów Promieniotwórczych. Absolutnie nie twierdzę, że remont z rozbudową budynku po byłym przedszkolu czy budowa hali sportowej nie jest potrzebna. Wręcz przeciwnie - są to inwestycje trafne, potrzebne naszej społeczności. Jednak każdy mądry gospodarz inwestuje i pomnaża swój majątek, by realizować następne potrzeby społeczne. Ciągłe wydawanie doprowadzi do „życia na kredyt”. Sugeruję, iż w następstwie lokowania środków w inwestycje, które nie przynoszą dochodów, dojdzie do sytuacji, w której zabraknie nam na ich bieżące utrzymanie. Na nic nam się zda hala sportowa, jeśli nie będzie nas stać na jej ogrzanie czy zatrudnienie pracowników obsługi itd. To tylko przykład, ale przecież tak się może stać. Krótko i szybko licząc - za każdą złotówkę zebranego podatku od nieruchomości, która wpływa do budżetu naszej gminy, dostajemy 4 zł od państwa, czyli razem mamy 5 złotych. Znowu wszelkie umorzenia podatku od nieruchomości o tę złotówkę, pozbawiają nas tych pieniędzy. W tym roku w budżecie jest napisane, iż kwota z tytułu położenia na terenie naszej gminy Centralnej Składowicy Odpadów Promieniotwórczych jest sumą 8.543.808 zł, co stanowi prawie 58% wszystkich docho-

dów. Łatwo prorokować, co się stanie, gdy tych środków zabraknie. Analizując rok bieżący, byłoby to uszczuplenie budżetu o około 9 mln zł czyli kryzys finansów publicznych. Jest to scenariusz pesymistyczny. Nie wierzę, że „eldorado” finansowe, którego świadkami obecnie jesteśmy, będzie trwać wiecznie. Zawsze się znajdzie instrument prawny i ludzie, którzy będą za tym stać by choć część tych pieniędzy nas pozbawić. Powiatowe echa tych działań swego czasu dało się słyszeć, o czym pisałem już na łamach Świerszcza Różańskiego. Przeznaczenie pewnej puli środków na przedsięwzięcia przynoszące dochody, pozwoliłoby w jakiś sposób na zrekomensowanie przyszłych dziur budżetowych, które jestem pewien, że nastąpią.

„Różanicy” są pełni pomysłów, trzeba tylko dać im szansę wypowiedzi i przedstawienia swoich racji. Jednym z nich jest energetyka wiatrowa, która może przyczynić się do rozwoju gminy. To nie jest mój pomysł. Instalacja nawet pojedynczej turbiny umożliwia udział lokalnych przedsiębiorstw w procesie budowy oraz aktywizację zawodową ludności. Ważnym aspektem jest również możliwość zmiany wizerunku gminy. Inwestując w energetykę wiatrową lub umożliwiając takie przedsięwzięcia innym podmiotom gospodarczym, władze mają możliwość przedstawienia swojego terenu jako obszaru proekologicznego i starającego się rozwijać w symbiozie ze środowiskiem naturalnym. Taka inwestycja, jak pokazują przykłady paru gmin w Polsce, może stać się również atrakcją turystyczną. Zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że jest to przedsięwzięcie kosztowne. Są jednak firmy chętne w partycypowaniu w kosztach, jak również w realizacji przedsięwzięcia, z którymi później trzeba się dzielić zyskiem. Należy również wziąć pod uwagę fakt, że w dzisiejszych czasach samemu nie da się już nic profesjonalnie zrobić. Tylko wspólne profesjonalne działanie może dać zamierzone efekty. Prowizorki, ulepszenia, przeciąganie robót inwestycyjnych generuje koszty i prowadzi do opóźnień, które w okresie późniejszym mszczą się na rentowności i opłacalności przedsięwzięcia.

Jest jeszcze wiele innych pomysłów na generowanie zysków przez społeczność samorządową. Może to być również odwiert geotermalny: tzw. pompy ciepła. Są już takie w Polsce. Energetyka wiatrowa, jak również geotermia to przedsięwzięcia nowoczesne, których realizacja daje możliwość gminie być nowoczesną przez następne dziesiątki lat. Jedną z ich głównych zalet jest aspekt ekonomiczny. Gmina, stając się współnikiem czy właścicielem, generuje zyski i uniezależnia się od innych źródeł energii. Często by osiągnąć ten cel, potrzeba tylko podjęcia odpowiedniej decyzji i zaangażowania się władz w realizację projektu. Często jest to również brak konieczności użycia pieniężnych środków gminnych. Gmina, ze względu na swoje możliwości jest w stanie zaoferować teren, który często i tak jest nieużywany i nieprzydatny do innych celów.

K.Kruszewski



ISSN
1640-1573

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski.
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu, ul. Mickiewicza 1

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

E-mail: dkrozan@poczta.onet.pl

Świerszcz Różański

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel./fax. 29 7669042

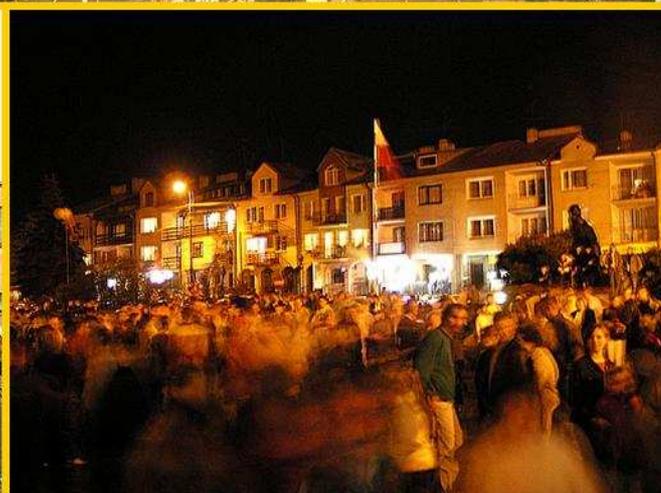
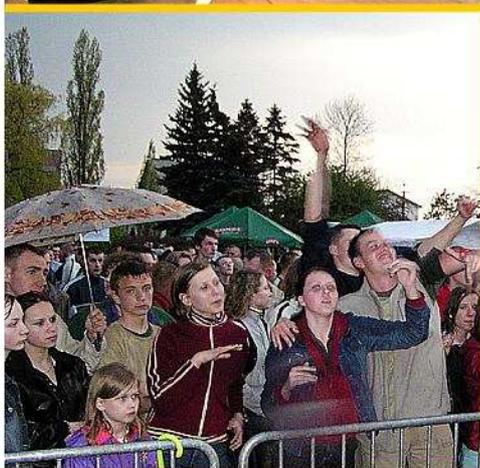
Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

Jak co roku w maju

Jak co roku 2 maja impreza rozrywkowa na rynku Róża-
na przyciągnęła tłum widzów. Podobnie jak w roku ubiegłym,
lało. Jednak niewielu opuściło miejski rynek. Być może dlatego,
że wszyscy czekali na zespół TOPLES zaproszony przez dyrek-
tora domu kultury. Oj, działa się – aparatura nagłaśniająca mo-
kła, zespoły występowały i wszyscy się świetnie bawili. Na po-
czątek z lekkim opóźnieniem wystąpił zespół cygański „Don
Wasył”, po nim zaprezentowały się dzieci tańczące
„towarzysko” w kółku tanecznym działającym przy GOUK, a
potem wyżej wymieniony zespół „Toples”. Oliwy do ognia dołał
świetnie grający nasz różański „Nixon”. Wszyscy bawili się do
23 i zabawa trwałaby jeszcze dłużej gdyby, nie deszcz, który
powodował problemy z techniczną obsługą imprezy i stwarzał
zagrożenie porażeniem prądem elektrycznym.

(red)

Fot. Chojnowski - Kruszewski





W numerze:

Wiadomości gminne - str. 2

Publiczne Gimnazjum w Różanie im. Obrońców Różana - str. 3-4

Różan
Rok 1939 - wrzesień - str. 5

Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie... - str. 11

Takie to było miasteczko - str. 6-7-8

KONKURS PLASTYCZNY I LITERACKI— STR. 9-10

PROGRAM OBCHODÓW DNI RÓŻANA— STR. 10

Fot. Kruszewski



Publiczne Gimnazjum w Różanie im. Obrońców Różana

W dniu 15.06.2004 roku różańskie gimnazjum otrzymało swoje imię. Spośród kilku propozycji wybrano ...im. Obrońców Różana. Nazwa ta ma przypominać dorosłym oraz młodzieży gimnazjalnej o wszystkich walczących za wolność naszego miasteczka.



20 czerwca br. orkiestra dęta OSP w Różanie zagrała czterdziesto - minutowy koncert podczas VIII Mazowieckiego Przeglądu Orkiestr Dętych w Warszawie. W przeglądzie wzięło udział 10 orkiestr z terenu Mazowsza. Repertuar oraz wykonanie utworów naszej orkiestry podobało się także w Warszawie, o czym świadczyły gorące brawa publiczności. Fragmenty występu można było zobaczyć na antenie Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego. Orkiestra otrzymała dyplom uznania oraz puchar, który wręczył burmistrz dzielnicy Ursus m.st. Warszawy Maria Łukasiewicz, dyrektor Ośrodka Kultury ARSUS Bogusław Łopuszyński oraz wice prezes Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Warszawie Jan Kostka. (red.)

W KILKU ZDANIACH
JEDNYM TACHEM

W dniu 28 czerwca 2004 roku odbyła się XVI sesja Rady Miejskiej w Różaniu. Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji.
4. Sprawozdanie z pracy Burmistrza Gminy między Sesjami.
5. Interpelacje i wnioski radnych.
6. Sprawozdanie z bezpieczeństwa KSOP.
7. Sprawozdanie z pracy Komisji Ochrony Radiologicznej Rady Miejskiej.
8. Informacja z działalności Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.
9. Odpowiedzi na wnioski i interpelacje radnych.
10. Wolne wnioski i zapytania.

Radni podjęli również kilka uchwał:
- w sprawie regulaminu dostarczania wody i odprowadzenia ścieków w mieście i gminie Różan,

- w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Różan,

- w sprawie zmian w budżecie gminy na rok 2004,

- w sprawie określenia wysokości dodatku motywacyjnego dla nauczycieli na okres od 1 września do 31 grudnia 2004 roku,

- w sprawie przyjęcia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia z opłat i trybie ich pobierania,

- w sprawie zmiany uchwały powołującej Komisję Rewizyjną,

- w sprawie zmiany uchwały powołującej stałe Komisje Rady Miejskiej, ustalenia ich składów osobowych oraz przedmiotu działania –

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w dniu 22 lipca 2004 roku na terenie miasta Różana odbyło się wyłapywanie bezdomnych psów. Bezdomne zwierzęta zostały umieszczone w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt „CANIS” w Kruszewie gm. Goworowo.

Nastąpiła zmiana składu komisji rewizyjnej Rady Miejskiej w Różaniu. Dotychczasowego przewodniczącego tej komisji Juliusza Kaczmarczyka zastąpiła Danuta Pełpowska. Były przewodniczący zgłosił akces przystąpienia do komisji oświaty i do niej też został powołany.

Rada Miejska ustaliła dodatek motywacyjny dla szkół i przedszkola w wysokości 5% kwoty płacy zasadniczej dla nauczycieli.

30 maja br. na stadionie miejskim w Różaniu odbyła się „Powiatowa spartakiada sportowa Honorowych Dawców Krwi”. Sześć zespołów rywalizowało w rozgrywkach sportowych.

Uchwałą nr XVI/88/2004 w dniu 28 czerwca 2004 roku Rada Miejska dokonała zmian w budżecie gminy na rok 2004. Ostateczna kwota dochodów po dokonanych zmianach wynosi 15 122 890 zł, a wydatków 15 971 090 zł. Z dochodów przeznaczono kwotę 151.800 zł na spłatę zaciągniętych pożyczek, a deficyt w kwocie 1 000 000 zł pokrywa się nadwyżką z lat ubiegłych. Wprowadzono również zmiany w planie finansowym zadań zleconych przez państwo w kwocie 878 335 zł. W załączniku nr 3 do uchwały zamieszczono wydatki inwestycyjne gminy Różan w roku 2004. Z załącznika dowiadujemy się, iż większość inwestycji gmina pokryje z własnych środków budżetowych w ogólnej wysokości 4 934 800 zł. Wydatki przedstawiają się następująco:

- budowa wodociągów wiejskich – 105.000 zł,
- aktualizacja dokumentacji na budowę zbiornika retencyjnego i wykup gruntów – 368.000 zł,
- wykonanie odwodnienia i budowę hydroforni we wsi Dzbądz – 122.000 zł,
- przebudowa drogi we wsi Mroczi Rębiszewo – Dzbądz – 440.000 zł,
- przebudowa drogi Prycanowo – Szygi – 300.000 zł,
- przebudowa drogi Załużie – Chrzanowo – 220.000 zł,
- budowa ulic na osiedlu „Polna” – 200.000 zł,
- asfaltowanie ulic na osiedlu za cmentarzem – 380.000 zł,
- budowa chodników na osiedlu za cmentarzem – 220.000 zł,
- budowa kładki na rzece Różnicy – 100.000 zł,
- przebudowa ul. Mostowej – 400.000 zł,
- ocieplenie budynków komunalnych na ul. Warszawskiej 3 – 35.000 zł
- zakup samochodu gaśniczego dla OSP Różan – 150.000 zł,
- wymiana dachu na budynku Szkoły Podstawowej – 300.000 zł,
- termomodernizacja przedszkola – 90.000 zł,
- zakup komputera – 7.800 zł,
- budowa oświetlenia ulicznego – 254.000 zł,
- budowa kanalizacji i wodociągów w mieście – 600.000 zł,
- modernizacja oczyszczalni – 315.000 zł,
- podłączenie czwartej studni do magistrali – 250.000 zł,
- budowa świetlicy we wsi Dzbądz – 123.000 zł.

Na XVI sesji Rady Miejskiej w dniu 28 czerwca radni gościli dyr. Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych Włodzimierza Tomczaka. Jak zapewniał dyrektor, badania Państwowego Instytutu Geologicznego nie wykazały istotnych zmian w wodzie na terenie Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych, które znajduje się na terenie gminy Różan. Nie stwierdzono również zwiększenia skażenia w porównaniu z badaniami w latach ubiegłych. Radni dowiedzieli się również, iż po roku 2020 rozpocznie się stopniowe zamykanie składowiska. Polegać ono będzie na usunięciu niektórych groźnych odpadów i pokryciu terenu wieloma warstwami ziemi. Pan Tomczak zapewnił również, że pod koniec br. radnym zostaną przedstawione raporty angielskich specjalistów dotyczące eksploatacji i projektu zamknięcia składowiska. Od roku 2020 nastąpi również zmniejszenie środków finansowych, które gmina otrzymuje w ramach odszkodowania i będzie ono o połowę mniejsze, ale wypłacane jeszcze przez 60 lat. (red)

OGŁOSZENIE

W związku z podjętą Uchwałą Nr XXVI/117/97 Rady Miejskiej w Różaniu z dnia 30 czerwca 1997 r. w sprawie przyjęcia szczegółowych zasad utrzymywania czystości i porządku w Gminie Różan oraz licznymi interwencjami mieszkańców miasta przypominam o obowiązkach osób utrzymujących zwierzęta domowe:

- właściele zwierząt domowych w budynkach wielomieszkaniowych zobowiązani są utrzymywać te zwierzęta w lokalach mieszkalnych,
- właściciel budynku jednorodzinnego może utrzymywać na terenie ogrodzonej posesji psy luzem, pod warunkiem umieszczenia na bramie wejściowej tabliczki z napisem „Uwaga pies”,
- psy wyprowadza się poza lokale mieszkalne w budynkach wielomieszkaniowych lub luzem poza nieruchomości na smyczy, te które mogą zagrażać ludziom – także w kagańcu,
- właściele wyprowadzanych zwierząt mają obowiązek bezzwłocznego usuwania odchodów zwierzęcych z terenów i miejsc ogólnodostępnych,
- wyprowadzający psa zobowiązany jest pilnować zwierzę w taki sposób, aby nie miało ono dostępu do piaskownic dla dzieci.

Fot. BB

Publiczne Gimnazjum w Róźnie im. Obrońców Różana

15 czerwca br. roku różańskie gimnazjum otrzymało swoje imię. Spośród kilku propozycji wybrano ...im. Obrońców Różana. Nazwa ta ma przypominać dorosłym oraz młodzieży gimnazjalnej o wszystkich walczących za wolność naszego miasteczka.

Całość imprezy rozpoczął przemarsz młodzieży gimnazjalnej wraz z opiekunami przy dźwiękach orkiestry strażackiej z placu szkolnego do kościoła na uroczystą mszę celebrowaną przez proboszcza naszego kościoła oraz wystawników diecezji z



Łomży, na której odbyło się poświęcenie sztandaru szkoły. Msza św. jak największe święta kościelne miała uroczystą oprawę. Pieśni śpiewał chór szkolny pod dyrekcją Tomasza Grześkowicza, dary nieśli rodzice i nauczyciele. Całość uroczystości w kościele przygotowała pani Marzena Prusik.

Po mszy św. wszyscy w uroczystym pochodzie przeszli do szkoły. Tam powitała ich młodzież, wręczając zaproszonym gościom gazetkę okolicznościową przygotowaną przez Jolantę Kruszewską i Małgorzatę Załęską.

Po powitaniu otwarto wystawę zdjęć „Różan wczoraj i dziś”, której autorkami były Beata Zygmunta i Edyta Perzanowska. Po wystawie oprowadzał i



dzielił się swoimi wspomnieniami Jan Żytowiecki. Starsi z sentymentem oglądali zdjęcia przedwojennego Różana, czas wojny i te same miejsca dziś. Młodzi mieli okazję zobaczyć jak ich miasto wyglądało dawniej. Wystawę ozdobiły godła Polski z różnych okresów Rzeczypospolitej oraz herb Różana; prace te wykonały uczennice PG pod kierunkiem Anny Witkowskiej.

Jak dobry „polski” zwyczaj nakazuje, każdego go-

ścia trzeba ugościć. Poczęstunek odbył się przy suto nakrytym stole staropolskim, gdzie można było zjeść kanapkę ze smalcem, „swojską szynkę”, a

całość zagryźć kwaszonym ogórkiem. Przy drugim stole goście częstowali się sałatkami i przekąskami. Po krótkiej przerwie kurtyna uniosła się i wszyscy

zasiedli na swoich miejscach: goście w łoży honorowej, uczniowie na trybunach, a chóry nauczycieli i uczniów po prawej. Przed oczami ukazała się piękna dekoracja: na białym czerwonym tle złoty napis Publiczne Gimnazjum w Róźnie im. Obrońców Różana, tuż obok stał obraz ogromnych rozmiarów: panorama przedwojennego Różana, i scenografia wojenna; okopy, szpital polowy, brzoźowe krzyże. Scenografię opracowała Anna Witkowska, a obraz z pomocą uczniów wykonała Hanna Łozińska-Rybacka.



Część oficjalną otworzyli i prowadzili Jolanta Kruszewska i Artur Grześkowicz. Na początku powitali oni imiennie każdego z zaproszonych gości, a byli wśród nich między innymi: poseł, Zbigniew Deptuła, burmistrz miasta Jerzy Parcinski, sekretarz gminy Barbara Gawianowska, dyrektor Delegatury Kuratorium Mazowieckiego Maria Skibniewska, przewodniczący Rady Miasta Piotr Świdorski, ksiądz proboszcz Ryszard Kłosiński, zastępca starosty makowskiego Janusz Gójski, kombatancki: Mieczysława Załęska, Cecylia Hewel, Jan Żytowiecki, Marian Bartniczak, Jan Chrzanowski, Antoni Mierzejewski, Zygmunt Czarniecki, Czesław Rupiński, Zdzisław Wilczewski, Tadeusz Wróblewski, Damazy Reczek, emerytowani nauczyciele i pracownicy oświaty, radni, władze różnych instytucji miasta i gminy Różan oraz fundatorzy i sponsorzy.



Na uroczystość był również zaproszony Marszałek Sejmu RP Józef Oleksy. Nie mógł przybyć osobiście, ale przysłał list, który został odczytany zebrany.

Następnie nastąpiły meldunki o gotowości do wręczenia sztandaru; Krzysztof Złotkowski meldował p. dyrektor Annie Kurlandzie, a p. dyrektor burmistrzowi Jerzemu Parcińskiemu.



Odśpiewano hymn państwowy. Głos zabrała dyrektor Państwowego Gimnazjum w Różanie, przedstawiając genezę nadania szkole imienia Obrońców Różana. Również przedstawiciele uczniów: Paulina Napiórkowska i Kamil Szydlik przedstawili uzasadnienie nadania PG właśnie imienia Obrońców Różana, podkreślając wagę wiedzy o przeszłości w kształtowaniu postaw współczesnej młodzieży.

W dalszej części burmistrz odczytał Akt Nadania Publicznemu Gimnazjum imienia Obrońców Różana i wręczył go dyrektorowi PG.



Następnie dyrektor Anna Kurlanda odczytała akt erekcyjny i poprosiła, aby rodzicami chrzesnymi tegoż aktu zostali: Jan Żytowiecki, ksiądz Ryszard Kłosiński, Maria Skibniewska, Jerzy Parciński, Bronisław Krawczyk, Czesław Bosek i Anna Kurlanda. Wymienione osoby złożyły swoje podpisy na tym dokumencie.

Po tej doniosłej chwili burmistrz przekazał sztandar dyrektorowi gimnazjum; p. Anna Kurlanda odebrała i przekazała go społeczności uczniowskiej mówiąc „Nosząc w sercu wartości narodowe, chcemy okazać się godni tego sztandaru”. Przekazanie odbyło się przy dźwiękach trąbki, na której grał Janusz Chojnowski. Pierwszy poczet sztandaru stanowili: chorąży Karol Wróblewski IIIb, Anna Ku-



flikowska IIIc i Beata Osiecka IIIa.

Chór szkolny wykonał hymn szkoły i najlepsi uczniowie z poszczególnych klas wystąpili do ślubowania. Rotę ślubowania odczytał opiekun Samorządu Uczniowskiego Dariusz Bereszczynski. Po złożeniu przysięgi społeczność gimnazjalna zyskała sztandar i swój własny ceremoniał.

Następnie okolicznościowo przemówienia wygłosili zaproszeni goście. Wyboru imienia dla szkoły gratulowali poseł Deptuła i starosta Gójski. Ksiądz dziekan Kłosiński podkreślał rolę związków z małą ojczyzną w budowaniu narodowego patriotyzmu. Jan Żytowiecki, pochodzący z Różana mieszkaniec Warszawy, opowiedział młodzieży o swej polsko-żydowskiej szkole z 1939 roku, przywołując nazwiska wszystkich kolegów z klasy. Maria Skibniewska mówiła przede wszystkim do uczniów „Sięgajcie myślą w przeszłość, by w sposób godny, ludzki i piękny budować swoją przyszłość”. Niektórzy z zaproszonych gości przekazali upominki dla szkoły, między innymi przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego pani Justyna Napiórkowska przekazała szkole Złotą Księgę Pamiątkową.



Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna, którą rozpoczęła „Rota” w wykonaniu chóru nauczycieli. Były wiersze, patriotyczne pieśni i apel poległych, po którym przedstawiciele uczniów przeszli na cmentarz miejski, aby złożyć wiązanki i zapalić znicze na grobach poległych w obronie ojczyzny.



Odbyło się również przedstawienie w wykonaniu gimnazjalistów. Poruszyło ono wszystkich do głębi, gdy „trafiony odłamkiem Janek umierał”, słychać było odgłosy walk, niejeden miał łzy wzruszenia w oczach. Część artystyczną opracowały Beata Zygmunta i Marzena Latek. Oprócz przekazania sztandaru

szkole odsłonięto również tablicę pamiątkową poświęconą temu wydarzeniu, którą odsłonił przedstawiciel sponsora spółki „Narew –Styl” – Zbigniew Ciszkowski. Głównym fundatorem pamiątkowej tablicy był przedsiębiorca prywatny Bronisław Krawczyk. Podziękowania należą się też innym sponsorom i fundatorom uroczystości: Krzysztofowi Deptule, Bankowi Spółdzielczemu w Różanie, Piotrkowi Oleksiakowi, Januszowi Wanatowi, Teresie i Marianowi Zegarowskiemu, Henrykowi Jabłońskiemu oraz rodzicom uczniów.

Uroczystość była bardzo wzruszająca i podniosła oraz dobrze przygotowana. Młodzież i dorośli mieli okazję przeżyć piękną i wzruszającą lekcję historii.

(red)

Różan rok 1939

Wrzesień

Fot. J.M. Żytowiecki



W drugiej połowie września 1939 roku powróciliśmy z „ucieczki” do Różana. Czas działań wojennych przeżyliśmy w Wąsewie, w którym znaleźliśmy się 2 czy 3 września tuż po pierwszym bombardowaniu Różana przez niemieckie samoloty. Mieszkaliśmy tam u ciotecznej siostry mojej Mamy, niezapomnianej ciotki Hali, a także u p. Sztomberskich, którzy mieli na tamtejszym ryneczku sklep, a byli to kuzyni p. Siedleckich z Różana. Tam też widziałem po raz pierwszy wojska niemieckie wkraczające do Wąsewa drogą od Goworowa. Witani byli przez miejscowych Żydów chlebem na ręczniku, chociaż już po Wąsewie rozszła się wiadomość o wymordowaniu Żydów w Goworowie. Niemcy zajęli dom p. Sztomberskich, więc przenieśliśmy się do majątku p. Kepistych koło Wąsewa. Ale wrócimy do Różana. Zamieszkaliśmy na Gdańskiej w jednym z ocalałych z 6-ciu domów naszej rodziny. Nie został żaden z ulicy Mickiewicza i Warszawskiej, dom babci Zawadzkiej na posesji z ogrodem na trójkącie ulic Mickiewicza, Warszawskiej i Poniatowskiego /szosa Pułtusk – Ostrołęka/ a nawet ten, który był na terenie gospodarstwa dzierżawionego przez p. Pielucha, a znajdującego się wtedy już poza miastem przy skrzyżowaniu szosy Pułtuskiej z Ostrowską.

Odstłonięcie pięknego pomnika lotników w Warszawie przypominało mi zdarzenia właśnie z września 1939 roku. Wówczas to w obronie „polskiego nieba” poległ śmiercią lotnika na polu chwały dwie załogi samolotów polskich sił powietrznych.

W dniu 5 września został zestrzelony przez Niemców we wsi Modzele samolot 41 eskadry rozpoznawczej Armii Modlin. Zginęli: p.por. obserwator Brunon Strejmiak, st. strz. samolotowy Antoni Szymański i kpr. pilot Józef Janicki. Wszyscy zostali ekshumowani z miejsca upadku i pochowani we wspólnej mogile na cmentarzu parafialnym w Sieluniu. W 1947 roku sielunski ksiądz proboszcz Aleksander Brzuzy, który był przyjacielem mojej rodziny, pokazał mi Ich mogiłę na tamtejszym cmentarzu. Obecnie na sielunskim cmentarzu jest uporządkowany i zadbany grobowiec lotników z odpowiednią tablicą. Będąc w Modzelach, ustaliłem miejsce upadku samolotu i śmierci lotników.

Miejsce to pokazała mi mieszkanka Modzel Ania Wójcik. Znajduje się ono na polu jej dziadków p. Śledziewskich. Mieszka jeszcze w Modzelach p. Felicja Grabowska (naukowiczka), która jako młoda dziewczyna pamięta upadek samolotu, śmierć i ekshumację lotników. W Modzelach mieszka także p. Karolina Śledziewska, babcia Ani, do której należy pole, miejsce upadku samolotu. Wszystkie trzy nazwiska i stopnie wojskowe lotników, którzy zginęli w Modzelach, pojawiły się na warszawskim pomniku lotników.

W dniu 6 września został zestrzelony przez Niemców we wsi Napiórki /wówczas parafii różańskiej/ samolot 51 eskadry rozpoznawczej 5 pułku lotniczego. Polegli wtedy p.por. obserwator Jan Cybulski i kpr.

strzelec samolotowy Zygmunt Taratuta. Uratował się p.por. pilot Józef Ryński. Pod koniec września, z miejsca upadku samolotu ekshumowano poległych tam lotników. Wśród moich kolegów harcerzy z różańskiej drużyny rozeszła się wiadomość o ich pogrzebie w Różanie. W określonej godzinie pobiegliśmy do kościoła, lecz tam nic się nie działo. Okazało się, że pogrzeb lotników z Napiórk odbywa się bezpośrednio na cmentarzu. Lotnicy zostali pochowani przy jednej z mogił żołnierzy poległych w obronie Różana. Na cmentarzu modlitwy pogrzebowe odmówił ks. Stanisław Puchaczewski. W czasie pogrzebu było tylko kilka osób z Napiórk oraz nasza mała grupka różańskich harcerzy. Na mogile poległych lotników stanowiącej część mogiły-grobowca żołnierzy września i poległych przy rozminowywaniu, jest płyta z odpowiednią inskrypcją i lotniczą szachownicą. Ostatnio ustaliłem miejsce upadku samolotu i śmierci lotników. Żyją jeszcze świadkowie z 1939 roku pani Maria Rzewnicka z Lasiewit, która widziała trafiony dymiący samolot przelatujący nad jej rodzinnym domem w Lasiewitach i wyraźnie obniżający lot w kierunku wsi Napiórki. W Napiórkach Butnych mieszkają pp. Stanisław Paliwoda i Piotr Brzuzy, którzy byli na miejscu upadku samolotu, pogrzebani na miejscu zabitych lotników, a także później w czasie ekshumacji. Znają także nazwisko stolarza, który wykonał trumny do przewiezienia poległych i pochówku na różańskim cmentarzu.

Na warszawskim pomniku lotników jest nazwisko p.por. obserwatora Jana Cybulskiego, natomiast nie ma kpr. strzelca samolotowego Zygmunta Taratuty, chociaż razem zginęli i są pochowani w jednej mogile. Zgłaszałem ten „brak” jesienią 2003 roku i później dwukrotnie w Komitecie Budowy Pomnika, lecz jak do tej pory nazwisko Zygmunta Taratuty nie znalazło się na pomniku.

Chciałbym, aby miejsca śmierci tych Obronców Ojczyzny z Modzel i Napiórk zostało upamiętnione, szczególnie dla młodych mieszkańców Różana oraz gmin Młynarze i Rzewnie, zwłaszcza że za kilkanaście dni będzie 65-rocznica ich śmierci i pamiętnych wydarzeń z 1939 roku. Jeżeli sam nie będę mógł tej sprawy odpowiednio zakończyć, to na szczęście gimnazjum w Różanie otrzymało 15 czerwca br. imię Obronców Różana, więc mam nadzieję na przejęcie działań w tej sprawie.

Jan M. Żytowiecki



Takie to było miasteczko

Kto pozostał? Garstka ludzi w Izraelu i jeszcze mniejsza garstka w diasporze, rozszkana po całym świecie. Zgładzona została gmina Różana, która liczyła około trzech tysięcy ludzi. Gmina uboga, ale posiadająca urok, urok małego miasteczka, gmina tętniąca życiem i walcząca o swój byt. I jak różnorodna była to gmina. Byli w niej mitnagd'im (przeciwnicy – ortodoksyjni Żydzi przeciwni chasydyzmowi) i chasydzi różnych rabinów, kupcy i rzemieślnicy, partie o najróżniejszych odcieniach politycznych, organizacje młodzieżowe, biblioteki i kółka dramatyczne, sport i wycieczki. Każde wydarzenie w miasteczku było wydarzeniem w całej społeczności. Kto z nas nie pamięta wieczorów weselnych? Prawie wszyscy czekali i przyglądali się ceremonii zaślubin pod baldachimem, jak gdyby był to ślub kogoś z najbliższej rodziny; i na weselu mogłeś spotkać całą młodzież z miasteczka.

A kto z nas nie pamięta przedstawień? Przedstawienie zaczynało się o dziesiątej wieczorem, a czasami i o jedenastej, kiedy w wielkim świecie przedstawienia się już kończą. I trwało często dwa razy dłużej, niż trwać powinno, bo publiczność słuchała tekstu dwa razy – raz z ust

suflera, i po raz drugi z ust aktora, czyli artysty. I nikt nie oburzał się na aktora za to, że nie zna swego tekstu na pamięć. A gdy przedstawienie dobiegało końca, na ulicy już świeża i nie warto było wracać do domu, by położyć się spać. Więc po przedstawieniu dyskutowano lub spacerowano po zosie pułtuskiej, aż rozwidniło się całkowicie. Takie to było miasteczko. No tak, były też w miasteczku kradzieże, ale kradzieże specyficzne, jak kradzież książek z bibliotek, kradzieże „kulturalne”, jakich okoliczne miasteczka i miasta być może nie znają. Takie to było miasteczko. A gdy stało się w miasteczku jakieś nieszczęście, wieść o nim rozchodziła się szeptem, od sąsiada do sąsiada, od domu do domu, od rodziny do rodziny i dobre kobiety miały ręce pełne roboty – trzeba przyjść z pomocą, trzeba zrobić zbiórkę, zorganizować kwestę. I można było je zobaczyć, jak chodzą, od drzwi do drzwi, jak zebraczkę i proszą o pomoc dla tych, którzy znaleźli się w potrzebie. Takie to było miasteczko. A gdy nadeszło święto, całe miasteczko stroiło się, wykąpane i zaczesane dzieci w świątecznych ubrankach kręciły się wokół synagogi i mniejszych domów modlitwy. I całe miasteczko świętowało. Takie to było miasteczko. Było – ale już go nie ma. Było – i nigdy więcej go nie zobaczymy. Było – i zostało zmiecione z powierzchni ziemi. Było – i już nigdy nie ożyje.

Arie Buchner we wstępie do wspomnień o Różanie Efraima Ben Dora (Bendera)

31 maja br. ponad stu Żydów przyjechało od Różana, by otworzyć na nowo dawny cmentarz żydowski na ul. Poniatowskiego i odsłonić pamiątkowy obelisk poświęcony pamięci ich przodków, których wielu spoczywa właśnie na tym cmentarzu. Jeszcze do niedawna prywatne pole stało się dziś dla wielu, nie tylko Żydów, dalekim wspomnieniem czasów ich młodości. Efraim Ben Dor reprezentując Komitet Ziomkostwa Żydów Różańskich w Izraelu, już od kilku lat zabiegał o pozyskanie środków i upamiętnienie faktu, że w Różanie przed wojną żyło kilka tysięcy Żydów. Okazało się to niemożliwe z różnych przyczyn. Po kilku latach starań Efraim Ben Dor wykupił teren tzw. nowego cmentarza żydowskiego założonego w 1920 roku od prywatnych właścicieli. Przy pomocy Fundacji Rodziny Nissenbaumów cmentarz został ogrodzony i postawiono obelisk.

Żydzi w Różanie pojawili się prawdopodobnie już na przełomie XV i XVI wieku w okresie największego rozkwitu miasta. Różan ze względu na swoje położenie handlowe odgrywał ważną rolę na Mazowszu. Przez miasto prowadziła z zachodu na wschód ważna droga handlowa do Kowna i Petersburga. Przed I wojną światową szlak ten nazywał się drogą „kowieńską” lub „petersburską”. Handlem obok polskich, zajmowali się również kupcy żydowscy, którzy dla ochrony swoich interesów i usprawnienia handlu zaczęli osiedlać się w Różanie.

Na przestrzeni wieków żydowscy obywatele Różana zgodnie żyli wespół z nie-Żydami, choć konflikty też się zdarzały jak we wszystkich wielonarodowościowych społecznościach. Nigdy jednak nie przybierały rozmiarów zbiorowej nienawiści czy zbrodni tak jak w innych miejscach Polski. Mieli swoje prawa. Mieli swoje wzloty i upadki, w zależności od toczącej się historii. W roku 1939 żyło w Różanie ok. 3 tys. Żydów.

Okres drugiej wojny światowej zdecydowanie wpłynął na los wielu różańskich Żydów. Ci, którzy zdążyli uciec przed

reżimem hitlerowskim uniknęli zagłady, rozpraszając po wszystkich frontach i armiach polskich w Związku Radzieckim, u Andersa (M. Rogoza poległ pod Monte Cassino), w partyzantce. Natomiast ci, którzy pozostali, zginęli. Wielu przed wojną pochowano na dwóch różańskich cmentarzach, z których żaden nie ocalał. Gdziekolwiek tylko kawałki porzuconych kamieni nagrobnych (macew) przypominały o ich dawnej tu obecności. Dziś nawet i tych świadectw pamięci brakuje.



Los człowieka



Cmentarz przy ul. Poniatowskiego stał się, jedynym świadectwem obecności Żydów na ziemi różańskiej. Żyli w Różanie Polacy i Żydzi, wszyscy razem a, choć siłą faktu, każdy trzymał się swojego języka, znajdowali z sąsiadami bez trudu wspólny język; nawiązywały się znajomości, robiono wspólne interesy. Dzieci chodziły razem do szkół.

Efraim Ben Dor rocznik 1920. Wspólnie z rówieśnikami



(...Przyjeżdżajcie z wizytą do Izraela...) Wystąpienie Efraima Ben Dora obok Alicja Kobus

uczęszczał do różańskich szkół, żydowskiej i polskiej, był członkiem żydowskich organizacji młodzieżowych działających w miasteczku, uczył się w seminarium nauczycielskim w Warszawie. W

maju 1939 roku wyemigrował do Palestyny. Uniknął zagłady – przeżył. Zginęła jego rodzina. Matka jest pochowana na cmentarzu, któremu Efraim przywrócił istnienie. W Palestynie, a potem w Izraelu był żołnierzem, sprzedawał książki, a w końcu został dyrektorem wydawnictwa „Jidisz Buch”. W pamięci jednak zawsze wracał do domu rodzinnego do Różana. Kiedyś spytał mnie, czy potrafię wyobrazić sobie brak ciepła domu rodzinnego, tego miejsca, gdzie czujesz się bezpiecznie i swojsko, gdzie



Wspomina J.M.Zytowiecki - na pierwszym planie ks. Ryszard Kłosiński

zawsze możesz wrócić, gdzie zawsze na ciebie ktoś czeka?. Na Efraima nie czekał nikt. Gdy powstało Ziomkostwo Żydów Różańskich w Izraelu, postanowił zrobić coś, co pozwoli nie zapomnieć pokoleniom o Żydach różańskich. Wraz z garstką ziomków chciał zostawić ślad po swojej gminie dla przyszłych pokoleń, dla historii. Nie tracił nadziei, gdy nie powiodły się pertraktacje upamiętnienia tego faktu w Różanie. Postanowił upaństwowiony, a następnie sprzedany osobie prywatnej teren cmentarza odkupić. Wszystko to trwało prawie 4 lata. 31 maja Efraim Ben Dor (Bender) przyjechał na otwarcie cmentarza wraz czterema pokoleniami swojej rodziny.

Przybyli na uroczystość Żydzi, zostali przyjęci w Urzędzie Gminy przez burmistrza Jerzego Parcińskiego. Zwiedzali rynek i ulice miasta, szukając śladów swych przodków. Główna część uroczystości rozpoczęła się na miejscu dawnego cmentarza. Przybyło wielu zaproszonych gości, jak i mieszkańców naszego miasta. Jeszcze przed oficjalnym otwarciem uroczystości goście wspominali losy cmentarza. W czasie okupacji Niem-

cy kazali okolicznym chłopom zwozić kamienie i „macewy” (nagrobki) z cmentarza i mieli je na szuter, którym następnie posypywano drogę w kierunku Makowa Maz.

Uroczystość rozpoczęła przewodnicząca filii gmin wyznaniowych w Poznaniu Alicja Kobus – organizatorka wielu uroczystości upamiętniających historię Żydów w Polsce. Wśród zaproszonych wielu znamienitych gości powitała m.in. ambasa-



Wieniec składają władze miasta - przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Świderki, burmistrz Jerzy Parciński i sekretarz urzędu Barbara Gawianowska

dora Izraela Dawida Pelega, Erwina Starnitzkiego - przedstawiciela ambasady Niemiec, wicewojewodę Macieja Sieczkowskiego, prezesa Fundacji Rodziny Nissenbaumów - Gideona Nissen-



baum, Jerzego Parcińskiego - burmistrza Różana, rabina Warszawy i Łodzi Michaela Schudricha, starostę makowskiego Kazimierza Białobrzeskiego, proboszcza ks. Ryszarda Kłosińskiego, biskupa kościoła ewangelicko-reformowanego ks. Michała Czajkowskiego, radnych, mieszkańców miasta i młodzież z Zespołu Szkół w Różanie. Następnie głos zabrał przewodniczący Komitetu Ziomkostwa Żydów z Różana w Izraelu i USA - Efraim Ben Dor, który wraz z burmistrzem Różana Jerzym Parcińskim dokonali odsłonięcia pamiątkowego obelisku. Przemawiało wielu zaproszonych gości. W wypowiedziach podkreślano



Ambasador Izraela Dawid Peleg

więzi Żydów, którzy żyli tu od pokoleń z współczesnymi mieszkańcami miasta. Mówiono o wspólnocie dziejowych losów Żydów i Polaków, a także o potrzebie rozwijania wzajemnych kon-



Fort - wystąpienie Mordechaja Ciechanowera taktów. Podkreślano fakt uczestnictwa w

uroczystości mieszkańców miasta i młodzieży. Argumentowano o potrzebie dialogu, o pokoleniach, które po wojnie nie miały możliwości nawiązania żadnych kontaktów. Deklarowano wolę współpracy. Modlitwę za zmarłych odmówił wraz z zebranymi rabin Michael Schudrich. Do zebranych mówił także proboszcz parafii w Różaniu, ks. Ryszard Kłosiński i biskup kościoła ewangelicko-reformowanego. Na zakończenie uroczystości śpiewano pieśni religijne i nabożne. Po części oficjalnej zebrani udali się do starego fortu, gdzie w czasie okupacji Niemcy zorganizowali obóz pracy. Przebywali tam Żydzi z Różana i okolicznych miejscowości. Pracowali głównie przy regulacji rzeki Różanicy i odgruzowywaniu miasta. W obozie tym przebywało około 150 osób. Likwidacja tego obozu nastąpiła w 1943 roku. W forcie Mordechaj Ciechanowem wspominał pobyt w obozie. Jego wystąpienie to wstrząsający obraz traktowania Żydów w czasie okupacji. Na tym uroczystość zakończyła się.

Historia tego miasta jest jedna, na nią składają się dzieje polskie, jak i żydowskie. Cmentarz być może stanie się symbolem relacji pomiędzy Polakami i Żydami, wyraża miłość do jednego miasta obu społeczności, ich zranionych często serc i stanowi przesłanie na nowe czasy. Być może kiedyś Efraim Ben Dor, który zapoczątkował na nowo historię Żydów i Polaków w Różaniu będzie oficjalnym gościem władz miejskich jako orędownik pokoju i pojednania, jako honorowy obywatel miasta, reprezentant nie tylko Żydów, ale także Polaków świadomych wspólnej historii dwóch narodów. Los łączy ludzi, a przyjaźń buduje.

Krzysztof Kruszewski

**Oficjalny tekst wystąpienia przewodniczącego
Komitetu Ziomkostwa Żydów Różańskich w Izraelu
Efraima Ben Dora.**

Szanowni Państwo.

Witam przybyłych z bliska i z daleka oraz naszych przyjaciół pochodzących z Różana, z Izraela i ze Stanów Zjednoczonych. Witam naszych przyjaciół Polaków, którzy zaszczytili nas swą obecnością. Wszystkich najserdeczniej pozdrawiam.

Przybyliśmy tutaj dzisiaj śladem naszych korzeni w Różanie, aby szczególnie i godnie uczcić pamięć naszych

przodków, których kolejne pokolenia żyły tutaj przez setki lat i ich prochy spoczywają w tej ziemi, na tym cmentarzu.

W języku hebrajskim, oprócz nazwy „Beit Hakwarot”, czyli „Dom Grobów”, miejsce wiecznego spoczynku nazywane jest także „Beit Hachaim”, czyli „Dom Życia”.

Stoję dzisiaj tutaj przed Wami wraz z czterema pokoleniami mojej rodziny. Troje towarzyszy mi tutaj, a przedstawicielka pokolenia czwartego, moja piętnastoletnia prawnuczka Karmela uczy się naszej przeszłości z Księgi Pamięci Różan i przyjedzie tu później.

Pomni jesteśmy naszych zobowiązań do tego, by pamiętać i nie zapomnieć zagłady dokonanej na naszym narodzie przez nazistów. Pomni jesteśmy zachowania wierniej pamięci o naszej przeszłości w Polsce. Żydzi żyli tutaj przez setki lat i współuczestniczyli w odbudowie naszego miasta po każdej kolejnej wojnie. Obecnie nie ma tu Żydów. Ale ich korzenie tkwią tutaj głęboko i na zawsze. Przybyliśmy z posłannictwem przyjaźni i szacunku dla nowej Polski, która kroczy ku demokracji i na swoim sztandarze wyrzyła hasło przyjaźni między narodami.

Muszę w takiej chwili jak obecna przypomnieć o symbolu bezmiernego okrucieństwa nazistów: jest to „fort” – miejsce, w którym hitlerowcy utworzyli obóz koncentracyjny dla Żydów z całej okolicy, miejsce tortur i nieludzkiej męki. Stąd odsyłali do Auschwitz.

Jest tutaj obok mnie żywy świadek tamtej grozy, mój przyjaciel z getta w Makowie, który w forcie był więziony i stąd wysłany do Auschwitz. Ocalał z zagłady i wraz z innymi ocalałymi przybył do Izraela, gdzie zbudowali swe domy i założyli rodziny.

Pragnę stąd zaapelować do młodych pokoleń w Polsce: przyjeżdżajcie z wizytą do nas do Izraela. W szczególności zapraszam młodzież polską z Różana i okolicy, by na własne oczy zobaczyła, jak my, uchodźcy po zagładzie stworzyliśmy naszą nową kulturę, w której mieści się również przyjaźń, wzajemna wymiana wizyt i zbliżenie między narodami. Składam stąd podziękowanie wszystkim osobom i instytucjom w Polsce, którzy pomogli nam i umożliwili urzeczywistnić to wielkie nasze przedsięwzięcie – restaurować nasz cmentarz – znak pamięci o naszych tutaj korzeniach. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy udzielili nam pomocy, winien jednak jestem podziękować specjalnie pani Ewie Andersen, generalnej dyrektor Fundacji ochrony Dziedzictwa Żydowskiego w Polsce – za zachętę, umacnianie w wytrwaniu i za dostarczenie mi dokumentów, które były wielce pomocne w realizacji tego naszego międzynarodowego projektu. Dziękuję Fundacji Rodziny Nissenbaum i pani inżynier A.J.Dusik, którzy zgodnie z naszym porozumieniem, pomogli nam na dogodnych warunkach w budowie ogrodzenia oraz Macowey Pamięci.

Słowa podziękuję składam rabinowi Szudrichowi, który przybył by modlitwą „Izkor” (Pamiętaj) poświęcić nasz cmentarz w Różaniu. Winien jestem również wdzięczność adwokatowi Michaelowi Traisonowi i jego sekretarce pani Marcie Dębek za ich wolontarną pracę dla nas i pouczenie mnie pod względem prawnym w trakcie realizacji naszego wielkiego przedsięwzięcia.

Należy tu wspomnieć rzeczniczkę Towarzystwa Przyjaźni Izrael – Polska, panią dr Ilonę Cousin, oraz przewodniczącą filii gmin wyznaniowych w Poznaniu, panią magister Alicję Kobus, które wolontarnie przyszły nam z pomocą. Alicja przybyła do nas z daleka i z jej właściwym, szczególnym talentem organizacyjnym pomogła nam doprowadzić nasz projekt do chwili obecnej. Za to wszystko należą jej się specjalne życzenia i podziękowania.

Kończę słowami podziękuję Wam wszystkim, którzy przyszlście na naszą uroczystość – symbol naszych korzeni w Różanie.

KONKURS PLASTYCZNY i LITERACKI

Na początku maja 2004 roku Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie ogłosił dwa konkursy: **plastyczny** pt. „Różan w przyszłości”. Adresatami byli uczniowie zespołu szkół, gimnazjum, szkoły podstawowej oraz przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego w Różanie.

Ogółem wpłynęło 34 prace plastyczne.

Celem konkursu plastycznego było rozwijanie talentów plastycznych dzieci i młodzieży, pokazanie walorów miejsca zamieszkania, promocja swojej miejscowości.

Najlepsze prace w kategorii

szkół ponadgimnazjalnych:

I miejsce – Anna Napiórkowska klasa I LO Różan

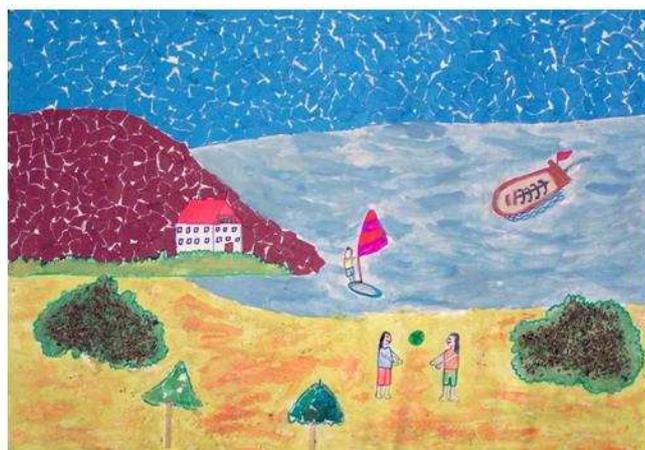
II miejsce – Monika Modzelewska klasa I LO Różan

III miejsce – Ewa Prusik klasa I LO Różan

III miejsce – Justyna Krzyżewska klasa I LO Różan



Ewa Prusik - ZS w Różanie



Justyna Krzyżewska - ZS w Różanie

Najlepsze prace w kategorii

szkół podstawowych:

I miejsce – Katarzyna Więch klasa III szk. podstawowej

II miejsce – Katarzyna Brym klasa III szk. podstawowej

III miejsce – Justyna Chelchowska klasa III szk. podstawowej

Nagrody pocieszenia:

1. Magda Filipiak
2. Radek Chelchowski
3. Paulina Jasińska
4. Natalia Olbryś

5. Joanna Smolińska

6. Dominika Kujawa

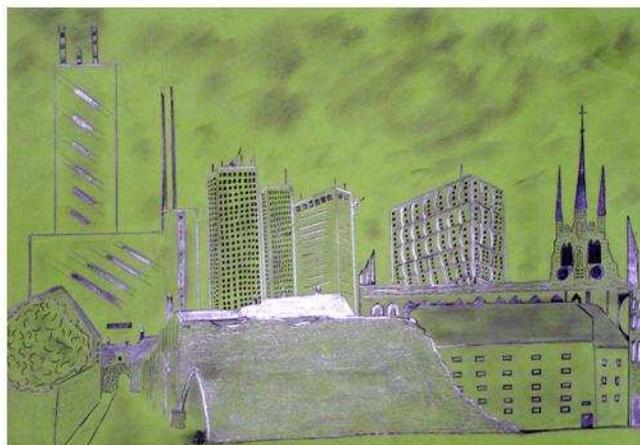
7. Natalia Kosowska

8. Alicja Wasielewska

W/w uczniowie uczęszczali w br. szkolnym do klasy III szkoły podstawowej. **Wśród przedszkolaków wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody.**



Monika Modzelewska - LO w Różanie



Anna Napiórkowska - LO w Różanie

W konkursie **literackim** można było zaprezentować swój talent w poezji bądź prozie. Udział wzięły dzieci ze szkoły podstawowej, młodzież z gimnazjum i liceum. Wpłynęło 18 prac.

Najlepsze wiersze w kategorii:

szkół ponadgimnazjalnych:

I miejsce – Anna Napiórkowska klasa I LO Różan

II miejsce – Aneta Brzuzy klasa I LO Różan

III miejsce – Agnieszka Rogalska I LO Różan

Wyróżnienie:

1. Justyna Krzyżewska klasa I LO Różan

2. Anna Janiszewska

Szkół podstawowych:

I miejsce – Ewa Cachel klasa V szkoły podstawowej

II miejsce – Sylwia Budelewska klasa V szkoły podstawowej

najlepsze **opowiadania** w kategorii

szkół ponadgimnazjalnych:

I miejsce – Monika Modzelewska klasa I LO Różan

szkół gimnazjalnych:

- I miejsce – Nina Kądzialska klasa I gimnazjum Różan
- II miejsce – Julita Soin klasa I gimnazjum Różan
- III miejsce – Wioletta Myślak klasa I gimnazjum Różan
- III miejsce – Edyta Myślak klasa I gimnazjum Różan

Wyróżnienie:

- 1. Małgorzata Grzegorzczak klasa I gimnazjum Różan
- 2. Katarzyna Rajkowska klasa I gimnazjum Różan

Karuzela życia

- Wsiadajcie w sześcioro*
- Trzeba się bawić*
- I wsiadło sześcioro*
- Karuzela życia ruszyła*
- Migotała w krąg*
- Odpieły się pasy*
- I dwoje wypadło*
- A karuzela życia*
- Kręciła się wciąż*
- Jedni radośni*
- Spełnieni*
- Inni znudzeni kręceniem*
- Wypadli*
- Zostali szczęśliwi i mocni*
- Tak im się wydawało*
- Bo oni też wypadli*
- I znowu słyhać głos*
- Wsiadajcie*
- I karuzela wiruje*
- Aż zaświeci nowe słońce*
- Które oddzieli*
- Światło od ciemności*
- Dobro od zła.*

I Miejsce
Anna Napiórkowska
I LO Różan

Konkurs literacki to bardzo poważne, dojrzałe prace. Ich tematyka jest bardzo zróżnicowana, zależna od wieku autora. Jeśli młodzi twórcy będą rozwijać swoje umiejętności, być może w przyszłości usłyszymy o tych, którzy dziś tworzą przeważnie tylko dla siebie.

Biorącym udział w w/w konkursach gratulujemy otrzymanych nagród, życzymy, aby swoje umiejętności nadal rozwijali i zdobywali za swoją pracę jak najwyższe nagrody.

Jak już wcześniej wspomniałam organizatorem i fundatorem nagród był GOUK Różan. Nagrody uczestnicy otrzymali podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego.

Mamy nadzieję, że w roku następnym będzie druga edycja konkursu, do którego zaprosimy może uczniów z innych szkół i miejscowości.

Wszystkich, którzy są rozczarowani ze zdobytych nagród oraz lokat przepraszamy i zapewniamy, iż w następnej edycji zastosujemy się do uwag, które zostaną do nas skierowane (adres redakcji).

szkół podstawowych

- I miejsce – Marlena Jankowska klasa Vb szkoła podstawowa
 - II miejsce – Joanna Kowalska klasa V b szkoła podstawowa
 - III miejsce – Ewa Błońska klasa Va szkoła podstawowa
- Wyróżnienie:**
- 1. Katarzyna Podlasin klasa Vb szkoła podstawowa
 - 2. Nagda Janowska klasa Va szkoła podstawowa

Wszystkie prace były ciekawe. Każda z nich była inna. Prace plastyczne dotyczyły jednego tematu, a mianowicie przyszłości naszego miasta. Młodzi autorzy widzą go jako miasteczko nadal rozwijające się, z miejscem na kino, teatr, pływalnię, wypoczynalnie sprzętu latającego, placami zabaw dla dzieci.

Marchew i dynia

- Dynia z marchwią po sąsiedzku,*
- Rosły w małym ogródeczku.*
- Dynia wila się, płasaka,*
- Cale światło zabierała.*
- Marchew przez to była mąka*
- Rzekła: moja droga dynio,*
- Zwęź się, bo mi natki giną.*
- Dynia wąsem ponuszyła,*
- Trochę się zaróżowiła.*
- Złość ją straszna ogarnęła*
- I jak granat wybuchnęła*
- Marchewka się roześmiała*
- I cichutko powiedziała:*
- Gdybyś tak się nie złościła*
- Na pewno byś dłużej żyła.*

II miejsce Aneta Brzuzy
I LP Różan



14-15 SIERPNIA

RADIO OKO TYGODNIK
SOBOTA 14.08.2004r

- 7^{''} - Zawody wędkarskie o puchar burmistrza Różana (rzeka Narew-od mostu w stronę Szyg n.Narwią)
- 15^{''} - VI Otwarty Konkurs Siłowy o puchar burmistrza Różana
- 17^{''} - Alexander's Ragtime Band
- 19^{''} - Czarno Czarni
- 20^{''} - Zabawa - Remont

NIEDZIELA 15.08.2004r

- 15^{''} - Kaczki z Nowej Paczki
- 17^{''} - Gang Marcela
- 19^{''} - Kabaret RAK
- 21^{''} - Jambo Africa

Plac Obrońców Różana

Imprezy towarzyszące: plac zabaw dla dzieci, punkty gastronomiczne, daszki piwne itp.

Sponsorzy: Bank Spółdzielczy w Różanie

Informujemy, iż w dniach 13-14-15 sierpnia wystąpią utrudnienia w ruchu ulicznym na placu Obrońców Różana.

Organizator: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Różanie

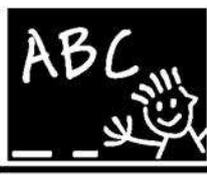
Podczas trwania imprez obowiązują zakazy palenia papierosów na placu obrońców różańskiach

KONKURS FILMOWY

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie ogłasza konkurs filmowy pt. „NASZE MIASTO”. Uczestnikiem konkursu może być każda osoba fizyczna, która w chwili brania udziału w konkursie ma ukończone osiemnaście lat. Z konkursu wyłączeni są pracownicy Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, a także osoby, które będą brać udział w organizowaniu konkursu, wraz z członkami ich najbliższej rodziny. Osoby niepełnoletnie mogą brać udział w konkursie wyłącznie za zgodą swoich przedstawicieli ustawowych, wyrażoną najpóźniej w chwili dostarczenia filmu.

Konkurs polega na przygotowaniu dowolnego materiału filmowego o mieście Różan. Czas trwania projekcji od 15 do 30 minut. Film może być przygotowany na ogólnodostępnych nośnikach typu: DVD, VSD, SVSD, VHS. Szczegółowy regulamin konkursu jest dostępny w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie. Nagrodą główną w zabawie jest odtwarzacz DVD.

Data zakończenia konkursu 15 listopada 2004 r.



Takie będą Rzeczpospolite, jakie ich młodzieży chowanie... (Jan Zamoyski).

Odpowiadając na apel zamieszczony na łamach "Świerszcza Różańskiego", pragnę podzielić się własnymi refleksjami dotyczącymi zagadnienia "Czy nauczyciel ma zawsze rację?"

Otóż przedtem jako czynna, a obecnie była nauczycielka, już od wielu lat "przyglądam się" uważnie polskiej szkole. Będąc świadkiem wprowadzania w życie reform w szkolnictwie, nie mogę powstrzymać się od wyrażenia własnych opinii na temat szkolnego środowiska. Wydaje mi się, że za każdym razem oczekujemy od reformy tego, czemu ona sprostać nie może. Zarówno młodzież jak i rodzic, a nawet część pedagogów upatrują w niej swego rodzaju antidotum na wszystkie szkolne bolączki: począwszy od podniesienia statusu nauczycielskiego zawodu, a skończywszy na wyśmienitym merytorycznym i wychowawczym poziomie wyedukowanych uczniów.

Trzeba stwierdzić z całą pewnością, że zawód nauczyciela jest nie tylko odpowiedzialny, ale i trudny. "Bodaj byś cudze dzieci uczył", - tak mawia znane porzekadło. Mówi ono samo za siebie. Jest to bardzo odpowiedzialna i stresująca praca, praca wymagająca wiedzy, poświęceń, a także okupiona wieloma trudami, wyrzeczeniami, a niejednokrotnie i utratą zdrowia. Jednak pomimo tego, jest tak mało doceniana i opłacana. Od nauczyciela zaś wiele się wymaga, - i myślę, że słusznie. Trzeba przyznać, że mamy wielu wspaniałych pedagogów, którzy dają z siebie prawie wszystko. Za taki przykład mogą posłużyć nauczyciele z naszego miasteczka, i nie tylko z naszego. Są naprawdę oddani swojej pracy i młodzieży, którą z takim zapałem edukują i wychowują. Ale w skali makro, powiedzmy sobie to szczerze, są "tacy i tacy". Dlatego myślę sobie, że nie pomoże nam jednak żadna reforma systemowa, gdy nie zreformujemy samych siebie, czyli części środowiska nauczycielskiego. Reforma szkolna nie oparta na zmianie sposobu postrzegania rzeczywistości przez tych, którzy niosą kaganek oświaty w swych rękach, nie ma szans powodzenia. I nie dają absolutnie wiary temu, że "administracyjne pouczenia" wyegzekwują skutecznie odpowiedni poziom, nie tylko intelektualny uczniów, którzy stanowią przyszłość narodu. Zresztą naród nie może skutecznie rozwijać się praktykując demokrację, gdy nie będzie miał duchowego, moralnego kośćca, którym są wspaniali ludzie idący w życie wprost ze szkół czy uniwersytetów. Łacińskie przysłowie "słowa uczą, przykłady pociągają" byłoby wydaje się najwłaściwszym mottem wspomnianej przez mnie autoreformy, którą musiałyby przeprowadzić wielu nauczycieli czy wykładowców. Bo chociaż czasy "Siłaczek" już minęły, to przecież nie można opierać przyszłości Polski jedynie na wartościach intelektualnych, które piękne zaczynają być dopiero w połączeniu z wartościami uniwersalnymi, a takimi są wartości katolickie.

Bardzo często słyszy się stwierdzenie, że tak wielu jest nauczycieli, którzy mają powołanie, zaś o uczniach, że z każdym rokiem są trudniejsi we wzajemnych relacjach, sprawiają kłopoty wychowawcze, nie chcą się uczyć etc, etc... No tak, ale przecież wszyscy doskonale wiemy, że młodzież nie żyje w wyizolowanej enklawie, lecz w społeczeństwie, żyje wśród nas. Podlegają wpły-

wom społecznym, przyjmują te same ideały, którym hołduje większość. Bo poziom moralny poszczególnych jednostek jest podobny do poziomu płynu w naczyniach połączonych. Nie da się utrzymać wysokiego poziomu w jednym naczyniu przy niskim poziomie w innym. A więc edukacja człowieka światłego, to nie tylko wyuczenie kompletu zachowań, które skutkowały "świętym spokojem" w dorosłym życiu. Naszym zadaniem jest takie zreformowanie siebie samych, byśmy potrafili kształtować całego człowieka. Człowiek rodzi się "tabula rasa", jest jak czysta, nie zapisana karta. To, jaki będzie rejestr jego życia, zależy od wielu czynników: m.in. od genów, z jakiego środowiska się wywodzi, a więc od przekazanych w domu rodzinnym wartości, a także od realnego życia, co ono przynosi etc. Tak, więc człowiek światły, dobry obywatel państwa i demokracji, które ma nie tylko bogacić się, ale i rozwijać, dobry Polak, to człowiek, którego edukacja obejmowała kształtowanie ducha, umysłu i ciała. Deficyty szczególnie w sferze ducha i umysłu prawie zawsze są ekwiwalentem różnych wypaczeń. Parafrazując słowa jednego z filozofów, można by rzec "duch bez prawidłowo ukształtowanego umysłu błądzi, a umysł bez ducha zawodzi". Gdy wspomni się na słowa Jana Pawła II, mówiącego o konieczności wymagania od siebie, nawet, gdy inni tego od nas nie wymagają, zdają się być potwierdzeniem tego, iż wykładnikiem przydatności do nauczycielskiego zawodu jest przekazywanie takiego morale i postawy etycznej, która generowałaby kształtowanie się młodych ludzi na ludzi wspaniałych, którym można by i warto jak Stanisławowi Konarskiemu wybijać medale Sapere anso. Chodzi o edukowanie ludzi, dla których hasła: patriotyzm, oddanie, poświęcenie, odpowiedzialność, godność, lojalność itp., to nie jedynie słowa, puste slogany z literackiej twórczości, a słowa - klucze do współczesnej rzeczywistości. Jak osiągnąć poziom szkoły gwarantującej pomyślność Rzeczpospolitej? Myślę, że w dużym stopniu właśnie przez tę autoreformę, swoiste, właściwe, pedagogiczne podejście do ucznia, bowiem warunkiem prawdziwego procesu wychowawczego jest przede wszystkim afirmacja człowieka jako człowieka. Dlatego trzeba nam wyjść odważnie ze swoich "utartych schematów" i wyruszyć jak Mędrcy ze Wschodu" na poszukiwanie właściwych metod wychowawczych. Pokornie, jak Oni, schylić się nad dzieckiem. Musimy starać się być wzorem do naśladowania i pamiętać o tym, że wychowanie to spotkanie osób, nie zaś suchy, informatyczny przekaz.

Trzeba nam nauczycielom, katolikom pamiętać o tym, że założyciel zakonu pijarów, do którego należał wielki reformator szkolnictwa już wspomniany Stanisław Konarski powiedział: "Jeżeli od najmłodszych lat będzie wychowywać się dzieci w pobożności i nauce, można się spodziewać szczęśliwego biegu całego ich życia". Chociaż z tym szczęściem to bywa różnie... Pocucie szczęścia to nie tylko to, co otrzymujemy od losu, a relacje między tym, co się już ma, a czego się pragnie - pisał wybitny filozof prof. Władysław Tatarkiewicz w słynnym "Traktacie o szczęściu". Ludzie inteligentni, obdarzeni wyobraźnią i wrażliwością - konkludował - pragną od życia wiele. Przeciwni - znacznie mniej, zadowolając się tym, co przynosi im życie. To taka dygresja korespondująca z wątkiem tematycznym. Reasumując, tylko człowiek szczęśliwy o prawidłowo ukształtowanej osobowości i erudycji będzie zdolny "budować własną drogę" i swoje życie z powodzeniem.

Danuta Lemańska



ISSN
1640-1573

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski.
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu, ul. Mickiewicza 1

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

E-mail: dkrozan@poczta.onet.pl

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel./fax. 29 7669042

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

Świerszcz Różański

FESTYN REKREACYJNY Z OKAZJI DNIA DZIECKA

6 czerwca na rynku miejskim Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury zorganizował festyn rekreacyjny z okazji Dnia Dziecka. W tym roku wystąpili: Ewa, Kinga i Jerzy Włodarkowie, którzy występowali już w Różaniu jednak tym razem zaprezentowali nowy repertuar wspólnie z córką, Krystyną Goliasz i Filipem Borowskim, Ryszardem Dettlaffe – żonglerem iluzjonistą i Sławomirem Czapką – fakirem. Koncert dała orkiestra dęta OSP z Różana, a na koniec festynu bawił wszystkich swoją muzyką różański „Nixon”. Na placu były też zamki, daszki piwne dla dorosłych, lody i wata cukrowa. Pogoda dopisała, dzieci świetnie się bawiły. (red.)

Fot. Kruszewski



Pan Twardowski

przedstawienie teatralne dla dzieci, które odbyło się w dniu 24 lipca br. w sali Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury. Na zdjęciu uczestnicy zabawy wraz z aktorami. (red.)

Fot. Kruszewski





W KILKU ZDANIACH JEDNYM TCHEM

Burmistrz Gminy Jerzy Parciński składa serdeczne podziękowania za trud i wysiłek wszystkim zawodnikom reprezentującym godnie Gminę Różan podczas V Festynu Sportowo-Rekreacyjnego Miast i Gmin Powiatu Makowskiego w dniach 19 września w Makowie Mazowieckim. Gorąco dziękuje nauczycielom wychowania fizycznego za zorganizowanie reprezentacji.

Dyrektor Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury w Różanie bardzo dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do organizacji obchodów DNI RÓŻANA. Szczególne podziękowania kieruje do nauczycieli wychowania fizycznego za pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu konkursu siłowego: Arturowi Bujnowskiemu, Robertowi Brzuzemu, Witoldowi Sławińskiemu, Arturowi i Tomaszowi Grześkowiczom. Serdeczne podziękowanie dla Komendanta Posterunku Policji w Różanie pana Jerzego Długołęckiego, Policji z Różana i Makowa Mazowieckiego, strażakom z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Różanie wraz z dowódcą panem Arkadiuszem Gołębiewskim. Podziękowania dla sponsorów: PZU w Makowie Maz., Banku Spółdzielczego w Różanie. (red)

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie zwraca się z prośbą do mieszkańców naszego miasta i okolicy o wszelkie uwagi na temat dotychczasowych obchodów Dni Różana. Z wielkim zainteresowaniem odniesiemy się do wszelkich sugestii i opinii, pochwał i zarzutów. Postaramy się w przyszłości uwzględnić wszelkie uwagi zarówno w wyborze artystów jak i sposobie organizacji obchodów Dni Różana. Zapraszamy do wzięcia udziału w dyskusji. (red)

W dniu 31 sierpnia odbyło się XVII posiedzenie Sesji Rady Miasta i Gminy Różan. Głównym punktem sesji było wyjaśnienie przez przedstawicieli Państwowej Agencji Atomistyki i Ministerstwa Gospodarki i Pracy zmian w ustawie – Prawo atomowe dotyczących opłat z tytułu lokalizacji składowiska odpadów promieniotwórczych w Różanie. (red)

DNI RÓŻANA 2004

14 - 15 sierpnia

Dni Różana odbyły się w tym roku 14-15 sierpnia. Pogoda nie dopisała. Po upalnych dniach wystąpiły opady, dlatego też część przyjezdnych zrezygnowała z udziału w obchodach miasta, stąd niska frekwencja. Przygotowania do uroczystości trwają cały rok. Aby zagwarantować wysoki poziom artystyczny imprezy organizator musi również (wcale nieprzypadkowo) dokonać wyboru artystów. Wielu wykonawców stawia swoje warunki, do których należy się dostosować. Każdy z nich wymaga odmiennych uzgodnień. Każdy z nich preferuje inne warunki występu. Stwarza to wiele komplikacji i powoduje, że trwa to tygodniami. Wielu artystów będących na „topie” ma zajęte terminy, dlatego dużo wcześniej planuje się terminy koncertów. Samo przygotowanie techniczne, rozstawianie sceny i zadania odbyło się dzień wcześniej i trwa ponad osiem godzin. Pierwszy dzień obchodów



zaczął się wcześniej rano zawodami wędkarskimi. W tym roku najlepszym okazał się Bogdan Janicki z koła PZW z Warszawy, kolejne miejsca zajęli Krzysztof Daszewski i Stanisław Siewiński z Różana. Zawody zostały rozegrane na Narwi. Zorganizował je Zarząd Koła Polskiego Związku Wędkarskiego nr 37 z Różana, któremu przewodniczy Janusz Chmielewski.

Po południu w sobotę 14 sierpnia na rynku miejskim został rozegrany już VI otwarty turniej siłowy o Puchar Burmistrza Różana. Najlepszym siłaczem okazał się Damian Kaczmarczyk, który pobił wszystkich konkurentów zarówno w przeciąganiu samochodu, tzw. „spacerze farmera” jak też „wadze płaczu”. Po tych zmaganiach należało się coś dla ducha - jak mówią znawcy tematu. Na scenie pojawili się oldboje - Alexanders Ragtime Band. (Ciąg dalszy na stronie 7)

Rozpoczął się nowy rok szkolny 2004/2005

1 września o godz. 9⁰⁰ w hali sportowej w Różanie odbyło się oficjalne rozpoczęcie roku szkolnego 2004/2005. Łącznie w różańskich szkołach podjęło naukę 547 uczniów. Do gimnazjum uczęszczać będzie 221 uczniów w 11 oddziałach. W szkole podstawowej naukę rozpoczęło 326 uczniów w 15 oddziałach oraz w dwóch w szkole podstawowej w Żaluziu. W tym roku jest tylko dwie klasy pierwsze, a uczy się w nich 41 uczniów. W tym samym dniu rozpoczęło również pracę Przedszkole Samorządowe, do którego rodzice przyprowadzili 90 swoich pociech. Zajęcia odbywać się będą w czterech grupach wiekowych w tym dwóch zerówkach, w których uczyć się będzie 39 sześciolatków.

Dzień Edukacji Narodowej 14.10.2004 - pamiętaj o tej dacie!

Każdy z nas był kiedyś uczniem, a może w dalszym ciągu nim jest. Nieważne jakie mamy wspomnienia, jakie mieliśmy oceny, ważne jest to, że dzięki osobom, które wpajały w nas wiedzę, jesteśmy tym, kim jesteśmy. Sprawmy im przyjemność i podziękujmy im za to. (red)



W KILKU ZDANIACH JEDNYM TCEM

OGŁOSZENIE

W związku z podjętą Uchwałą Nr XXVI-/117/97 Rady Miejskiej w Różaniu z dnia 30 czerwca 1997 r. w sprawie przyjęcia szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku w Gminie Różan oraz licznymi interwencjami mieszkańców miasta przypominam o obowiązkach osób utrzymujących zwierzęta domowe:

- właściciele zwierząt domowych w budynkach wielomieszkaniowych zobowiązani są utrzymywać te zwierzęta w lokalach mieszkalnych,
- właściciel budynku jednorodzinnego może utrzymywać na terenie ogrodzonej posesji psy luzem, pod warunkiem umieszczenia na bramie wejściowej tabliczki z napisem „Uwaga pies”,
- psy wyprowadza się poza lokale mieszkalne w budynkach wielomieszkaniowych lub poza nieruchomości na smyczy, te które mogą zagrażać ludziom – także w kagańcu,
- właściciele wyprowadzanych zwierząt mają obowiązek bezwzględnego usuwania odchodów zwierzęcych z terenów i miejsc ogólnodostępnych,
- wyprowadzający psa zobowiązany jest pilnować zwierzę w taki sposób, aby nie miało ono dostępu do piaskownic dla dzieci,

Różan, 2004.10.14

Burmistrz Gminy
mgr inż. Jerzy Parciński

Uchwałą nr XVII/93/2004 radni wprowadzili zmiany w budżecie gminy. Ostateczna kwota dochodów po dokonanych zmianach wynosi 15 510 693 zł, a wydatków 16 358 893 zł. Z dochodów 151 800 zł przeznaczono na spłatę pożyczek, a deficyt w kwocie 1 000 000 zł pokryto nadwyżką z lat ubiegłych. Zmiany w budżecie wprowadzono m.in. z powodu zwiększenia subwencji oświatowej o kwotę 179 540 zł oraz dotacji celowych na zadania zlecone w kwocie 5 679 zł, dotację na świadczenia rodzinne w kwocie 112 240 zł, zasiłki okresowe w kwocie 34 000 zł. Dodatkowo wprowadzono do dochodów kwotę 56 344 zł jako zwrot nadwyżki środków obrotowych z roku 2003 Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Różaniu, które przeznaczono na wykonanie odwiertu studziennego we wsi Załęże Sędzięta, budowę przystanku autobusowego we wsi Dzbądz i dotację dla Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Mazowieckim.

Być może „przypadkiem” podczas podejmowania uchwał rady gminy ukazała się w formie załącznika ciekawa publikacja pt. „Plan rozwoju lokalnego gminy Różan 2004-2006”. Jest to pierwsza taka publikacja przedstawiająca całokształt społeczno - gospodarczy miasta i gminy, która ukazała się do tej pory. Warta przejrzania zważywszy na fakt, iż jest to również plan rozwoju na najbliższe lata. Publikacja udostępniona dla „Świerszcza Różańskiego” przez Urząd Gminy niestety objętościowo

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Azbeścik i stare koronki

Z ewidentnej dziennikarskiej zapaści wyrwał mnie w pewne poniedziałkowe popołudnie zapach azbestowych włókien, które unoszą się nad nielegalnym wysypiskiem „gruzu” w Prycanowie. Wiedziony instynktem i wrodzoną przypadłością do autopsji wybrałem się z aparatem fotograficznym, żeby po raz kolejny udowodnić sobie, że i tak mam rację, choć są tacy, którzy wmawiają mi, że racji nie mam. Wmawiają chyba nawet samym sobie, nie chcąc zauważyć problemu i spuszczać moje zainteresowanie tematem ochrony środowiska na karb buntowniczej natury. Nic bardziej mylnego...

Tak czy inaczej proceder wywózki „gruzu” sankcjonowany przez pana burmistrza kwitnie, a poźwirowe wyrobisko w okolicach ulic Polnej i Poniatowskiego zamienia się powoli w ekologiczną bombę. Nie przesadzam drodzy czytelnicy. Bardzo proszę, jeśli ktoś ma ochotę na świeży oddech rakotwórczym azbestem z porzuczonego eternitu, zapraszam na opisywany śmietnik.

Azbest jest niebezpieczny tylko w jednej postaci. Zagrożenie dla zdrowia pojawia się dopiero przy uszkodzeniu, starzeniu się materiału lub próbach demontażu pokrycia dachowego. Gdy ulega skruszeniu płyta azbestowa, w powietrzu unoszą się mikroskopijne włókna, które dostając się do płuc mogą przyczynić się do pojawienia nowotworów układu oddechowego. Wdychany azbest jest niebezpieczny, nie tylko dla ludzi, ale i dla zwierząt gospodarskich. Azbest trzeba usuwać bezwzględnie tam, gdzie zauważymy kruszenie się płyt. Nieszkodzone płyty mogą jeszcze przez wiele lat kryć budynki.

Demontaż pokryć cementowo-azbestowych jest ściśle regulowany przepisami prawnymi.

Mówią one dokładnie, w jaki sposób powinno się usuwać i neutralizować eternit. Procedura ta jest na tyle skomplikowana, że mogą się tej czynności podjąć jedynie wyspecjalizowane, koncesjonowane firmy. Legalna rozbiorcza, zgodna z prawem, zmusza do ponoszenia ogromnych kosztów utylizacji, które powinna wspomagać gmina. Na marginesie pozwolę sobie wyrazić

zaciekawienie, jaka wyspecjalizowana firma porzuciła eternit przy biernej postawie naszego włodarza w Prycanowie?

Wzrasta ilość przypadków najniebezpieczniejszych dla zdrowia działań – nielegalnych rozbiorów połączonych z wyrzucaniem starych płyt na „dzikie wysypiska” takie, jak opisywane przeze mnie. Zachowanie to jest wielokrotnie groźniejsze, niż życie z eternitowym dachem nad głową. Zgodnie z obowiązującymi aktami prawnymi, od 1999 r. nastąpił zakaz obrotu płytami zawierającymi azbest. Przepisy te praktycznie zamknęły okres stosowania wyrobów zawierających azbest w Polsce, natomiast nie zabroniły one niesywnego usuwania zużytych wyrobów w sposób, który nie zagraża zdrowiu ludzi i zanieczyszczeniu środowiska. Naturalnie Różan i jego burmistrz są tak wyjątkowi, że te przepisy ich nie dotyczą. Ciekawe jak na to zareagują stosowne organa kontrolujące stan środowiska? Jeśli nawet zareagują, to grzywnę zapłaci gmina, czyli my wszyscy, a nie odpowiedzialny za taki stan.

Przy okazji proszę zwrócić uwagę, jak się pięknie pleni las, którego nie ma, a który zgodnie z deklaracjami przywołanego wcześniej burmistrza, miał się pojawić po jednej ze stron drogi na częściowo zrehabilitowanym wysypisku. Zamiast lasu zaczynają pojawiać się śmieci. I jak tu nie wierzyć przysłówu, że historia lubi się powtarzać?

Przypomnę przy tej okazji po raz kolejny, że Rada Miejska zobowiązała burmistrza (zabezpieczając na ten cel środki w budżecie) do całkowitej rekultywacji nielegalnego wysypiska, jednak przedziwnym zrzędzeniem nie znalazł ten pomysł jego uznania. Intrygujące...

Zdjęcia P.Ś. (red)

P.Ś.



W KILKU ZDANIACH JEDNYM TCHEM

jest zbyt duża, by ją zamieścić w gazecie. W związku z tym zapraszamy do Biblioteki Publicznej, gdzie będzie dostępna. Broszurę opracowali pracownicy urzędu gminy. I szkoda, że nie ma ich nazwisk jako autorów publikacji gdyż jest to fachowo i rzetelnie opracowane kompendium wiedzy o naszej gminie. (kk)

**OBWIESZCZENIE
BURMISTRZA GMINY RÓŻAN**

Na podstawie § 1 i 3 ust.1 Uchwały Nr XIV-80/2004 Rady Miejskiej w Różanie z dnia 23 marca 2004 roku informuje się o akcji przeprowadzenia wyłapywania bezdomnych zwierząt – psów na terenie miasta Różan:

- wyłapywanie bezdomnych psów odbędzie się w dniu 3 listopada 2004 r. od godz. 8⁰⁰
- teren wyłapywania miasto Różan
- odłowione psy umieszczane będą w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt „CANIS” Krużewo 34 gmina Goworowo
- podmiotem wykonującym jest Firma Usługowo – Handlowa „CANIS” Wiesława Rykowska 07-410 Ostrołęka ul. gen. Sikorskiego 10/3

W związku z powyższym prosi się właścicieli zwierząt o nie wypuszczanie zwierząt z własnych posesji. Różan, 2004.10.14

Burmistrz Gminy
mgr inż. Jerzy Parciński

Lekkoatletyka w gimnazjum

Bardzo udanie wystartowali lekkoatleci Publicznego Gimnazjum w Różanie podczas Finałów Mazowieckich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Siedlcach.

Nasz powiat reprezentowali: Cychowska Paulina – skok wzwyż, Szymaniak Radosław – 800 m, Chojnowski Kamil – 400 m, Mróz Paweł – pchnięcie kulą.

W skoku wzwyż Cychowska Paulina pokonując poprzeczkę na wysokości 155 cm. uzyskała minimum kwalifikacyjne do Mistrzostw Polski. Wynik ten dał jej dopiero 4 miejsce, gdyż poziom tego dnia w tej konkurencji był bardzo wysoki. W biegu na 800 m reprezentował nas Szymaniak Radosław. Zajmując bardzo dobre 3 miejsce, ustanowił swój rekord życiowy wynikiem 2 min. 9 sek. Chojnowski Kamil (400 m.) i Mróz Paweł (pchnięcie kulą) uplasowali się poza pierwszą dziesiątką, osiągając też bardzo dobre wyniki. Ich sukcesy zostały docenione przez panią Dyrektorkę Publicznego Gimnazjum w Różanie Annę Kurlandę, która podczas zakończenia roku szkolnego wręczyła im nagrody rzeczowe. Nam pozostają życzenia dalszych sukcesów.

Robert Brzuzy
Tomasz Grześkowicz
Artur Grześkowicz

W związku z pomówieniem poprzez stwierdzenie, że obecne działania służą prywatnym interesom pana Andrzeja Podlasina, przepraszam w/w. Krzysztof Cieślak

**STANOWISKO
RADY MIEJSKIEJ W RÓŻANIE
z dnia 31 sierpnia 2004 roku
w sprawie zmian przyjętych w ustawie Prawo atomowe**

Rada Miejska w Różanie **kategorycznie nie zgadza się** ze zmianami wprowadzonymi do ustawy – Prawo atomowe z dnia 29 listopada 2000 roku.

Rada wyraża również **oburzenie** wynikające z przedmiotowego traktowania społeczności Gminy Różan przez Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz uprawnione organy, które przygotowały projekt zmian przedmiotowej ustawy.

Przedstawiając swoje niezadowolenie z takiego postępowania, Rada Miejska w Różanie **wnosi o dokonanie zmian ustawy Prawo atomowe – poprzez przywrócenie brzmienia art. 57 jak przed zmianą.**

UZASADNIENIE

W Dzienniku Ustaw Nr 161 z 2004 roku pod pozycją 1689 ogłoszony został jednolity tekst ustaw z dnia 29 listopada 2000 roku – Prawo atomowe z uwzględnieniem zmian wprowadzonych ośmioma ustawami.

W ustawie zapisano między innymi zmiany dotyczące opłaty przysługującej gminie na terenie której znajduje się Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych. Wprowadzone zmiany przedstawiają niekorzystne dla Gminy Różan rozstrzygnięcia w sprawie opłaty:

- z dniem 1 stycznia 2005 roku wprowadzają ograniczenie opłaty do wysokości 8 550 tys. zł oraz pomijają waloryzację dochodów z tytułu podatku od nieruchomości znajdujących się na terenie gminy, uzyskanych w roku poprzednim o wskaźnik wzrostu cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych,
- zmieniają radykalnie wysokość opłaty po podjęciu decyzji o zamknięciu składowiska do wysokości 50% dochodów z tytułu podatku od nieruchomości, uzyskanych w roku zamknięcia składowiska.

Przyjęte zmiany są negatywnie oceniane przez Radę Miejską w Różanie, która wnosi o dokonanie zmian i przyjęcie zapisów jak w ustawie – Prawo atomowe przed zmianami, które brzmiały:

„Gminie, na terenie której znajduje się Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych, przysługuje coroczna opłata z budżetu państwa:

- 1) od dnia przyjęcia pierwszego odpadu do składowiska do dnia podjęcia decyzji o zamknięciu składowiska – w wysokości 400% dochodów z tytułu podatku od nieruchomości znajdujących się na terenie gminy, uzyskanych w roku poprzednim, powiększonych w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu towarów i usług konsumpcyjnych, ustalonemu w trybie określonym w ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. 2002 r. Nr 9, poz. 84 z późn. zm.)
- 2) po podjęciu decyzji o zamknięciu składowiska – w wysokości 50% opłaty, o której mowa w pkt 1, przez okres odpowiadający okresowi eksploatacji składowiska.”

Zasadniczym argumentem, jaki przemawia za przedstawionym stanowiskiem Rady Miejskiej w Różanie, jest potencjalne zagrożenie dla mieszkańców Gminy Różan wynikające ze złożenia w składowisku ogromnej ilości odpadów promieniotwórczych. Straty dla Gminy Różan, jakie ponosimy od ponad 40 lat w związku z lokalizacją składowiska, to przede wszystkim spadek atrakcyjności terenów gminy pod kątem turystyki, negatywne podejście przedsiębiorców do inwestowania na naszym terenie zwłaszcza w dziedzinie rolno-spożywczej oraz trudności w prowadzeniu polityki podatkowej.

Rada Miejska w Różanie negatywnie ocenia też procedurę dokonania zmian w ustawie – Prawo atomowe. Gmina Różan, która jest jedyną gminą w kraju, na terenie której zlokalizowane jest składowisko odpadów promieniotwórczych została całkowicie pominięta w procesie przygotowania projektu zmian do ustawy – Prawo atomowe.

Rada nie została poinformowana o planowanych zmianach, nie mogła zatem uczestniczyć w przedstawieniu swojej opinii czy zajmowanego stanowiska w tej sprawie. Taki sposób postępowania stawia społeczność Gminy Różan jako przedmiot, którym organa państwa w dowolnym czasie i w dowolny sposób mogą manipulować.

Należy podkreślić, że Rada Miejska podchodzi w sposób racjonalny i odpowiedzialny do ustalania wysokości podatku będącego podstawą do naliczania opłaty, wysokości podatku na przestrzeni dwóch lat nie była zmieniana.

W tej sytuacji Rada Miejska w Różanie nie może ponosić odpowiedzialności za ewentualne reakcje mieszkańców Gminy związane z nowymi dostawami odpadów promieniotwórczych na składowisko.

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
(-) Piotr Świderski

DRUGIE MIEJSCE RÓŻANA

19 września 2004r. reprezentacja gminy Różan brała udział w V Festynie Sportowo-Rekreacyjnym Miast i Gmin Powiatu Makowskiego w Makowie Mazowieckim.

Naszą gminę w 9 konkurencjach reprezentowali:

1. Piłka nożna drużyn 5 – osobowych: Janyszko Piotr, Załęski Norbert, Kluczek Piotr, Gajdek Michał, Chojecki Wojciech, Mielnicki Norbert, Napiórkowski Stanisław.
2. Piłka siatkowa drużyn 3 – osobowych: Cychowska Paulina, Brzuzy Robert, Grześkiewicz Tomasz.
3. Sztafeta olimpijska: Gos Aleksandra, Świtalska Milena, Szymaniak Radosław, Chojnowski Kamil.
4. Trójskok z miejsca: Kamińska Magdalena, Mróz Piotr.
5. Wyciskanie odważnika 17 kg: Olbryś Mariusz.
6. Przeciąganie liny: Skierkowski Janusz, Józwiak Jacek, Oleksiak Jan.
7. Rzut wałkiem do manekina: Grześkiewicz Monika, Chełchowska Justyna.
8. Rzut beczką: Mróz Paweł, Mołodziejko Sylwester.
9. Strzelanie do tarczy: Szajnowska Małgorzata, Zajkowska Izabela, Chełchowska Anna, Parciński Jerzy, Zwoliński Kazimierz, Reszko Paweł.

W punktacji drużynowej nasza reprezentacja zajęła bardzo dobre 2 miejsce. Na szczególne wyróżnienia zasługują biegacze naszej sztafety olimpijskiej, którzy zdeklasowali rywali, bardzo pewnie zwyciężając. Również bezkonkurencyjny okazał się Mariusz Olbryś w wyciskaniu odważnika 17 kg. Dobrze - 3 miejsce w siatkówce zajęli Paulina Cychowska, Robert Brzuzy i Tomasz Grześkiewicz. Za przygotowanie reprezentacji odpowiedzialni byli: Grześkiewicz Tomasz, Grześkiewicz Artur i Sławiński Witold.

Nauczyciele wych. fiz. Publicznego Gimnazjum w Różanie

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie

zaprasza dzieci i młodzież do udziału w kołach zainteresowań działających przy GOUK

- kółko taneczne: poniedziałek godz. 17⁰⁰,
- kółko plastyczne: wtorek godz. 17⁰⁰,
- kółko teatralne: piątek godz. 17⁰⁰,
- kółko wokalne: wtorek godz. 17⁰⁰,
- indywidualna nauka gry na instrumentach klawiszowych, akordeonie, perkusji, gitarze,
- orkiestra dęta: wtorek godz. 19⁰⁰,
- zespoły muzyczne - zapisy indywidualne.

Organizatorem kolonii letnich w Ustce dla dzieci ze szkoły podstawowej i młodzieży gimnazjalnej był Urząd Gminy w Różanie. Na kolonii przebywało na I turnusie (28.06-11.07.) 167 dzieci, natomiast w II turnusie (11.07.-25.07.) – 49 osób. Koloniści byli zakwaterowani w Szkole Podstawowej nr 2 w Ustce przy ul. Jagiellońskiej. Organizator Firma Usługowa „SIEDEM”- zapewniła w ramach kolonii:

- 4 posiłki dziennie,
- rejs statkiem po morzu,
- korzystanie z hali sportowej (2 godz. dziennie), boiska trawiastego i bieżni,
- opiekę medyczną,
- ratownika.

Zadania kierownika kolonii na obydwu turnusach Urząd Gminy w Różanie powierzył p. Beacie Zygmunt, która, podobnie jak i wychowawcy, była opłacana przez firmę „Siedem”. Wychowawcami byli nauczyciele zatrudnieni w różnych szkołach, jak też studentka odbywająca praktyki wychowawcy kolonii w ramach programu i zadań uczelni.

W trakcie obydwu turnusów odbywały się stałe i zleczone zajęcia zorganizowane przez kierownika kolonii, a także zabawy, turnieje i konkursy. Harmonogram zajęć układany był na bieżąco w zależności od aury. Każdy dzień miał swoją nazwę (np. dzień żeglarza, dzień kinomana, dzień turysty, dzień karykatury, dzień informacji turystycznej, dzień artysty, itp.), z czym wiązało się szereg zadań do wykonania przez kolonistów.

Dzieci uczestniczyły w następujących imprezach:

- wyjście do kina na film do wyboru: „Shrek”, „Harry Potter”, „Rogate ranczo”, „Troja”,
 - przejażdżka bryczką konną po mieście i okolicach,
 - zwiedzanie Muzeum Chleba w Ustce,
 - ognisko z pieczeniem kiełbasek i zabawami przy ognisku,
 - dyskoteki,
 - zajęcia aerobiku z elementami tańca.
- Odbyły się konkursy, za które uczestnicy zostali nagrodzeni drobnymi upominkami – pamiątkami z nad morza. Wśród konkursów były:
- konkurs na najpiękniejszą i największą rzeźbę z piasku,
 - konkurs na karykaturę wychowawcy,
 - konkurs piękności,
 - turnieje sportowe gier zespołowych i indywidualne,
 - konkurs czystości (nagrody w postaci czekolad ufundował organizator z Ustki),
 - konkurs plastyczny „Krajobraz nadmorski”,
 - turnieje szachowe i warcabowe,
 - konkurs – rozwiązywanie krzyżówek na czas.

Najmłodsi uczestnicy kolonii zostali wyróżnieni nagrodami rzeczowymi, natomiast każdy kolonista na koniec turnusu dostał w nagrodę za wytrwałość i zdyscyplinowanie czekoladę.

W trakcie obydwu turnusów odbył się również rytualny chrzest kolonistów połączony z różnymi zabawami w wodzie i na piasku. Wychowawcy z kolonistami brali udział w imprezach organizowanych na plaży miejskiej (np. turniej siatkowej piłki plażowej, aerobik, itp.) i na nadmorskiej promenadzie („Festiwal sztucznych ognii”, koncerty zespołów, promocje, itp.) Pobyt w Ustce zarejestrowały dzieci w formie plakatów, które będą zaprezentowane na tablicach w szkole podstawowej. Będzie to miało charakter dokumentacyjny i wspomnieniowy, ale także informacyjny dla rodziców i innych dzieci, które nie wzięły udziału w kolonii. Pomimo deszczowej pogody, dzieci wróciły w Ustki wypoczęte, zadowolone i pełne wrażeń.

Kierownik kolonii
Beata Zygmunt

ROZLICZENIE FINANSOWE KOLONII LETNICH USTKA - 2004

- Koszt pobytu dzieci na dwóch turnusach w Ustce - 136.722,76 zł.
- Koszt przejazdu - 18.286,48 zł.
- Koszt ubezpieczenia w czasie przejazdu - 494,00 zł.
- Bilety do kina - 1.942,00 zł.
- Przejazd dorożką - 624,00 zł.
- Zakup materiałów do przeprowadzenia konkursów oraz nagród za udział w konkursach - 871,17 zł.
- Ogółem koszt kolonii - 158.940,41 zł.**
- Wpłaty rodziców /197 osób x 150,00 zł. - 29.550,00 zł.**
- Koszt kolonii poniesiony przez gminę - 129.390,41 zł.**

Sporządziła: Skarbnik Gminy mgr Bożenna Deptuła



Szanowny Odbiorco

W dniu 01.09.2004 podjąłem decyzję w sprawie rozpoczęcia protestu przeciwko złemu zarządzaniu oświatą oraz przeciwko patologii w jednostkach organizacyjnych gminy Różan i starostwa powiatu makowskiego. W godzinach rannych urzędnicy naszego miasta podjęli próbę uniemożliwienia rozpoczęcia protestu kradnąc mi symbole narodowe, tablicę informacyjną oraz transparent. Skutecznie zablokowano mi godzinę rozpoczęcia oraz przeprowadzenia protestu przed budynkiem starostwa w Makowie Maz. mimo, iż wielokrotnie o tym pisemnie informowałem. Traktuję to za akt bezprawia i wolności wypowiedzi. To przykład z góry, jak traktuje się obywatela, rodzica, petenta, kiedy upomina się o swoje prawa, kiedy ma rację, kiedy mówi prawdę, kiedy oczekuje informacji, kiedy wskazuje błędy. Platon pisał „Kto ujrzy prawdę naraża się na ośmieszenie i poniżenie.” Nie oznacza to, że należy się kryć. Należy być przygotowanym, mieć w sobie siłę i wiarę by poznać prawdę oraz stanąć z otwartą przyłbicą po jej stronie. Ja jestem gotów. Proszę jedynie o moralne wsparcie. Uznałem, że tylko poważne rozmowy i decyzje władarzy miasta to klucz do wstrzymania egzekucji prawnego i poprawnego zarządzania oświatą. Złe działające komitety rodzicielskie, które własne decyzje oraz finanse bezprawnie przekazały w ręce urzędasów. Oni zaś jak prywatnym budżetem na prawo i lewo sięją bezprawnym „głębem” czyli wzorem podpisu. Podobno wpłaty na Komitet Rodzicielski oraz wpisowe to dobrowolność. Skąd, więc się biorą fakty wstrzymania świadectw. Zmuszanie dzieci, rodziców do przecięć dobrowolnych wpłat, czyli opłat. Organizowane wpłaty na budowę fontanny, cegiełki, głupawe listy wpłat, wciąganie dzieci w ich zbiórkę to fakty. Podobno dozwolone i dobrowolne tyle, że nierozliczone, bo tego się nie da rozliczyć. Przyjmowanie opłat bez ścisłego zarachowania drukiem, listy dobrowolnych wpłat, wciąganie dzieci w zbiórki pieniężne, nie rozliczanie finansów musi budzić podejrzenie, krytykę. To nie imieniny decydenta, a szkoły to nie ich prywatne rezydencje. Podobno to wszystko jest poprawne, tylko „głupi” rodzic o tym nie wie i nie może wiedzieć. Staje się zaraz głupcem i wrogiem władzy. Burzy porządek oraz zwyczaje, jak wyraził się starosta powiatu makowskiego. A kursy na samochód, na ciągnik, na kombajn dla szkół rolniczych, podobno mają miejsce za opłatą dobrowolną. Skąd wobec tego nieukończone kursy przez uczniów na ciągnik, samochód oraz kombajn? Skąd prywatny udział w nauce kombajnem, a raczej egzamin? Skąd fakty: kasa a dopiero potem siadanie za kierownicą wymienionych wyżej pojazdów? Skąd dokumenty, na których wyraźnie widnieje zaliczka na kurs? Skąd brak pokwitowań pobieranych finansów za paliwo? Czy to prywatna szkoła dyrektora i kierownika warsztatów, czy rozbój w biały dzień? Jak dokonuje się rozliczeń finansowych na inwestycje, jak dokonuje się rozliczeń finansowych pożyczanych środków z innych źródeł? Tworzy się głupawe komisje, które raczej spijają kawki, a dokumenty i fakty negatywne wpina się między papiery, których sam diabeł miałby problem odszukać. Postaw pytanie, a ogłupią cię i wyszydzą, gdy tylko będziesz chciał znać prawdę.

Zatrudniony nauczyciel wfu w szkole średniej. Skąd ten

pomysł, by człowiek, na którym ciąży poważne zarzuty, który nie prowadził poprawnej i rzetelnej polityki finansowej, pracował nadal w szkole? Jak to się dzieje, że nauczyciele szlifują ulicę jako bezrobotni, a państwo płaci godziny nadliczbowe? Jak to się dzieje, że wprowadzenie języka angielskiego w klasie I – III traktuje się jako stres dla dziecka, a brak finansów jest racjonalnym wybiegiem, by móc prowadzić najgłupsze inwestycje świata, niczym nieuzasadnione zakupy, remonty po cenach a'la wolno-rynkowych z zapytaniem. Gdzie plan wydatków, zakupów i remontów? Gdzie racjonalna analiza? Gdzie polityka kadrowa? Gdzie priorytet zatrudnienia w naszej gminie Różan? Podobno rodzice zatrudniają nauczycieli. Rodzice decydują. Ale czy tak jest? Lęk o utratę pracy, oskarżanie o rzeczy, o których możesz sam nie wiedzieć paraliżuje, zniewala, wprowadza milczenie w sprawach tak istotnych jak wychowanie dziecka z nadzieją, że „jakoś sobie poradzi”. A władza, jeśli tylko chce to okradnie cię i rozbierze dom. Bo to Oni „Sumienia Narodu”, „Chlebodawcy i Dawcy Życia” manipulanci i bestie. Dla nich pracujesz ty i cały „dwór” ludzi, którzy ciężko pracują na chleb i utrzymanie rodzin, z którymi się solidaryzują, rozumiem ich i nie wnoszę przeciw nim zarzutów.

Szantażowana młodzież i dzieci to sprawa normalna dla decydentów oświaty szczególnie. Dzieci znaczone prze nich bułką jako dzieci opieki. Fakt Hitler znaczył Żydów Gwiazdą Dawida. Dziś decydenci „wypisz wymaluj” znaczą nasze dzieci bułkami. Może to lepiej wygląda. Być może. Ja uważam ten fakt za poniżenie. Dziś wnoszę, by władze tego miasta miały chęć i odwagę rozmawiać oraz podejmować decyzje. Decyzje racjonalne i wyważone, ale sprawiedliwe. Z decydentami, których uważam za winnych nie chcę rozmawiać. Wnoszę ich zawieszenia oraz wyjaśnienia publicznego. Żądam zawieszenia w czynnościach Dyrektora Szkoły Podstawowej oraz przesunięcia jego sekretarki na inny dział. Żądam zawieszenia w czynnościach Dyrektora Zespołu Szkół oraz Kierownika Warsztatów. Żądam wykluczenia bądź zwolnienia nauczyciela wf-u w Zespole Szkół, który znany jest środowisku.

To sprawa zasadnicza, by podjąć racjonalną rozmowę o naprawie systemu zarządzania oświatą oraz nakreślić wizję rozwoju miasta Różan. Budowa hali sportowej, gdzie poprzez wnoszenie opłat podejmuje się próby dzielenia dzieci na nasze i wasze to akt głupoty. Wnoszę o zniesienie wszelkich opłat. To dzieci i młodzież. Niech ona będzie przynajmniej zdrowa i wysportowana. Bo w temacie nabytej wiedzy mam poważne wątpliwości, jeśli kadra nauczycielska daje przyzwolenie decydentom na taki bieg sprawy. Można by rzec: szkoła średnia jest w agonii. To czas pokaże, kto będzie poszukiwał pracy. Nie ja. Ja będę musiał ponosić tylko większe koszty kształcenia dzieci. To nauczyciele i pracownicy będą jej poszukiwać i tylko układ bądź emerytura będzie jedynym ratunkiem. Należy bezzwłocznie przerwać agonię oświaty w naszym mieście Różan, który nie był oszczędzony przez zawieruchy wojenne. Bronił się i jako jeden z pierwszych hamował nawałnicę hitlerowską. Dziś zabrakło czasu i pomysłu, by wywiesić symbole narodowe oraz godło na budynku Urzędu w dniu 1 września. Otwierając protest, czynię to z myślą o dzieciach i młodzieży, naszej przyszłości. To jedyne, co należy chronić i bronić. Pokazywanie, krytykowanie, dzielenie na pijaków i abstynentów, narkomanów i wolnych od nałogów uznaje za niewłaściwe stawianie sprawy. Bez negacji powodów poprzez pracę u podstaw, poprzez rodzinną oraz sprawnie i poprawnie działającą szkołę będziemy zmuszeni – my rodzice – być przegrani. Rodzina i szkoła pozbawione patologii to fundament naszego być albo nie być. Wnoszę i proszę o wsparcie. Nie przyświeca mi obejmowanie stanowiska. Nigdy nie byłem zainteresowany pracą w Urzędzie oraz nie będę, co uroczysto oświadczam.

Z poważaniem
Andrzej Podlasin

Redakcja zastrzega, iż na podstawie art.38 ust. 1 Prawa Prasowego wyłączną odpowiedzialność w zakresie umyślnego naruszenia dóbr osobistych- ponosi autor opublikowanego tekstu.

Różan rok 1939

Wrzesień /65 lat później/

W poprzednim numerze Świerszcza Różańskiego opisałem śmierć pięciu lotników, którzy polegli na polu chwały w zestrzelonych dwóch samolotach polskich sił powietrznych. Chciałem się podzielić z czytelnikami Świerszcza dalszymi działaniami mającymi na celu upamiętnienie 65-tej rocznicy ich śmierci i miejsc, gdzie ją ponieśli.

Miałem nadzieję, że sprawą tą uda mi się zainteresować co niektórych prominentnych oficerów wojsk lotniczych, lecz jak dalej się okaże, były to marzenia złudne.

Zwróciłem się najpierw do płk. dr Zbigniewa Kumosia, który był dyrektorem wykonawczym Komitetu Budowy Pomnika Lotników Poległych w wojnie 1939-1945. Wcześniej interweniowałem u niego w sprawie braku na pomniku nazwiska Zygmunta Taratuty, który zginął śmiercią lotnika wraz z por. Janem Cybulskim. Pochowani są razem na cmentarzu w Różanie. Tenże p. Kumoś odesłał mnie do gen. Hyry, który odesłał mnie do

płk Bartoszcze, z którym nie udało mi się skontaktować. Sprawę przejął płk Lisarek. No cóż, ten także podał mi jako kompetentnego płk Oświecimskiego, ten z kolei był nieobecny ale zastąpił go godnie mjr Kweczka. Po kilku telefonach odezwał się także mjr Wróbel. Ten ostatni wyraził jakieś zainteresowanie, bowiem jak podał, sam pochodzi z

bliskiego Różanowi Pułtуска. Po moim uporczywym dopominaniu się, chociażby o bezpośrednią rozmowę, abym mógł przedstawić zdjęcia lub inne materiały. Mjr Wróbel zawiadomił mnie, że sprawa jest ważna i powinna być przedstawiona na wyższych szczeblach służbowych, sugerując, abym rozpoczął „kolędowanie” teraz nie w dół, a w górę. Niestety nie skorzystałem z tego, bowiem dotychczasowe doświadczenie pokazało jak daleko jest posunięta spychotechnika w korpusie oficerów wojsk lotniczych. Pod każdy podany mi kolejno numer telefonu dzwoniłem wielokrotnie. Niektórzy notowali mój nr telefonu, a także moje nazwisko, przypytując się nawet, czy piszę się przez Ż czy przez RZ. Ani jeden z nich nie odezwał się do mnie pomimo



zapewnień. No cóż, doszedłem do wniosku, że nie interesuje nikogo ta sprawa, a być może dlatego, że nie będzie celowym uwiecznić się gdzieś na polu w Modzelach lub Napiórkach, jak to zrobili na polu mokotowskim w Warszawie przy Pomniku Lotników. Także ksiądz kapelan dyżurny w Kurii Ordynariatu Polowego WP odesłał mnie „ciupasem” do właściwego terenowo księdza kapelana w Komorowie, nie mając już czasu na podanie jego nazwiska, adresu lub nr telefonu. Ustaliłem sam te dane, jednak mimo kilkakrotnego telefonowania nie zastałem ks. majora kapelana w Komorowie.

Zostałem na placu boju sam. Jednak nie wszyscy byli bezdusznie obojętni. Zwróciłem się do miejscowych. Na moją prośbę odpowiedzieli ksiądz kanonik Stanisław Muzel - proboszcz parafii w Sieluniu oraz ksiądz mgr teologii Zbigniew



Idzikowski - nowy proboszcz parafii w Rzewniu. Dokładnie w dniach 5 i 6 września, to jest w 65 rocznicę śmierci lotników pochowanych na cmentarzach w Sieluniu i Różanie zostały odprawione msze św. w ich intencji. Obaj księża wygłosili patriotyczne kazania. W czasie tych nabożeństw przedstawiłem krótkie informacje o wydarzeniach z przed 65 - laty.

Chcąc w jaki sposób upamiętnić miejsca upadku samolotów i śmierci ich załóg, zamówiłem w Warszawie dwie tablice z odpowiednimi napisami. Tablice te zostały zaprezentowane uczestniczącym w nabożeństwach mieszkańcom i pozostawione w kościołach do czasu, kiedy tam na miejscu zostanie podjęta przez władze samorządowe (wójtów i sołtysów) decyzją, jak będą one umieszczone w miejscach upadku samolotów. Chciałbym zaznaczyć, że firma wykonująca wspomniane tablice policzyła tylko koszt materiału, uznając tym samym za swój wkład w upamiętnienie obrońców Ojczyzny z 1939 roku, za co składam serdeczne podziękowanie.

Na cmentarzach w Sieluniu i w Różanie na grobach poległych lotników złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze.

Jan M. Żytowiecki

PS. Niestety nie tylko oficerowie korpusu wojsk lotniczych nie wykazali zainteresowania lotników, którzy przed 65 - ciu laty zginęli śmiercią lotnika w obronie Ojczyzny. Wydanie makowskie Tygodnika Ostrołęckiego, a także Telewizyjny Kurier Mazowiecki nie wspomniały ani jednym słowem, a tym samym nie przyczyniły się do przybliżenia, zwłaszcza młodzieży, wydarzeń, które miały miejsce tu, na różańskiej ziemi. J.M.Z.

K O N K U R S F I L M O W Y

Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różanie ogłasza konkurs filmowy pt. „NASZE MIASTO”. Uczestnikiem konkursu może być każda osoba fizyczna, która w chwili brania udziału w konkursie ma ukończone osiemnaście lat. Z konkursu wyłączeni są pracownicy Gminnego Ośrodka Upowszechniania Kultury, a także osoby, które będą brać udział w organizowaniu konkursu wraz z członkami ich najbliższej rodziny. Osoby niepełnoletnie mogą brać udział w konkursie wyłącznie za zgodą swoich przedstawicieli ustawowych, wyrażoną najpóźniej w chwili dostarczenia filmu. Konkurs polega na przygotowaniu dowolnego materiału filmowego o mieście Różan. Czas trwania projekcji od 15 do 30 minut. Film może być przygotowany na ogólnodostępnych nośnikach typu: DVD, VSD, SVSD, VHS. Szczegółowy regulamin konkursu jest dostępny w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Różanie. Nagrodą główną w zabawie jest odtwarzacz DVD. Data zakończenia konkursu 15 listopada 2004 r.

DNI RÓŻANA 2004

14 - 15 sierpnia

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Zespół założony został w 1989 roku przez muzyków popularnej niegdyś "Asocjacji Hagaw" (weteranów polskiego jazzu tradycyj-



"Alexander's Ragtime Band"

Fot. K. Kruszewski

nego), początkowo pod nazwą "The Warsaw Snipers". Od roku 1994 występuje na estradach świata pod nazwą "Alexander's Ragtime Band". Zespół zaprezentował w Różaniu klasykę jazzową z lat dwudziestych i trzydziestych, jak również wiele współczesnych utworów rozrywkowych, zarówno polskich, jak i światowych. Niesamowite przeżycie artystyczne - jazz tradycyjny grany przez zawodowców w Różaniu. Szkoda, że było tak mało zainteresowanie występem. Po tych przeżyciach „duchowych” przyszło wszystkim trochę poczekać na „Czarno Czarnych”, czyli kolejną atrakcję sobotniego wieczoru. Zespół spóźnił się z koncertem, lecz nie przeszkodziło to, by dał „kawał” dobrej muzyki rodem z lat 60. Pomysł założenia Czarno-Czarnych narodził się w 1996 roku. Zespół

powstał z muzyków kapel „Big Cyc” i „Bielizna” lecz ich pierwsza płyta ukazała się dopiero w roku 1998. Nagrano ją przy użyciu starych bułgarskich wzmacniaczy, enerdownskich gitar i radzieckich organów, a samą perkusję przy pomocy tylko trzech mikrofonów. W piosenkach Czarno-Czarnych nie ma miejsca dla polityki ani agresji, dużą rolę odgrywają absurdalne teksty Jarka Janiszewskiego, które dotyczą przede wszystkim miłości i radości z życia. Zupełnie niespodziewanie projekt ten odniósł ogromny sukces artystyczny i komercyjny. Już pierwszy singiel "Nogi" sprawił, że w ciągu dwóch miesięcy sprzedano aż 50 tys. płyt. Można zatem śmiało powiedzieć, że wspólny pomysł połączenia kapel „Big Cyc” i „Bielizna” był niewątpliwie strzałem w dziesiątkę. Najciekawsze jest jednak, jak sami artyści piszą na stronie internetowej, że nagrywali swój materiał wyłącznie dla własnej przyjemności, traktując to jako świetną zabawę. Po tej porcji koncertów na Placu Obrońców Różana zrobiło się tłoczno. Pierwszy dzień obchodów kończył „Remont”, wykonując znane piosenki i utwory do tańca. Przy ich muzyce bawiono się do północy. W trakcie koncertu odbył się również pokaz ogni sztucznych - w tym roku dłuższy, z większą ilością efektów.

Szkoda, że w niedzielę na występ zespołu „Kaczki z Nowej



„Kaczki z Nowej Paczki”

Fot. K. Kruszewski

Paczki” przyszedł tak niewiele dzieci. Występ tego zespołu był adresowany właśnie do nich. Bardzo trafnie połączona zabawa z nauką i dobrym wychowaniem. Gdzie byliście rodzice z waszymi pociechami?



„Gang Marcela”

Fot. K. Kruszewski

O godzinie siedemnastej plac przed sceną zapełnił się ludźmi. Na tę godzinę właśnie zaplanowano występ zespołu „Gang Marcela”. Znany od lat zespół zaprezentował swoje stare i nowe **Kabaret „RAK”**

(Ciąg dalszy na stronie 8)

Fot. K. Kruszewski



ISSN
1640-1573

GAZETA LOKALNA MIASTA I GMINY RÓŻAN

Red. Naczelny - Janusz Chojnowski,
Współpracują: Bożena Biedrzycka, Beata Zygmunt, Jan M. Żytowiecki, Wiesław Łaskarzewski.
Druk: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu, ul. Mickiewicza 1

Tekstów nie zamawianych redakcja nie zwraca, a także zastrzega sobie prawo ich skracania i zmian.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

E-mail: dkrozan@poczta.onet.pl

Adres redakcji: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, Siedziba redakcji i biuro ogłoszeń: 06-230 Różan, ul. Mickiewicza 1, tel./fax. 29 7669042

Wydawca: Gminny Ośrodek Upowszechniania Kultury w Różaniu im. Józefa Piłsudskiego. Skład i łamanie: Krzysztof Kruszewski

Świerszcz Różański

(Ciąg dalszy ze strony 7)

przeboje muzyki country. „Gang Marcela” to grupa muzyczna założona przez Marcela Trojana (wspólnie z Barbarą Pysz i Jerzym Różyckim) - na przełomie 1979/1980 roku, która kojarzy się przede wszystkim z



Burmistrz Jerzy Parciński i finaliści konkursu wędkarskiego. Od lewej: Bogdan Janicki, Krzysztof Daszewski i Stanisław Siepiola. Fot. K.Kruszewski

okresem lat 80-tych, kiedy to piosenki takie jak: Tyle złamanych serc, Zaświeciła moja gwiazda, Znajdziemy pośród trosk, Ojciec żył tak jak chciał, Kto jeśli nie ty, Mężczyzna i ży..., itp., itd., były stały-

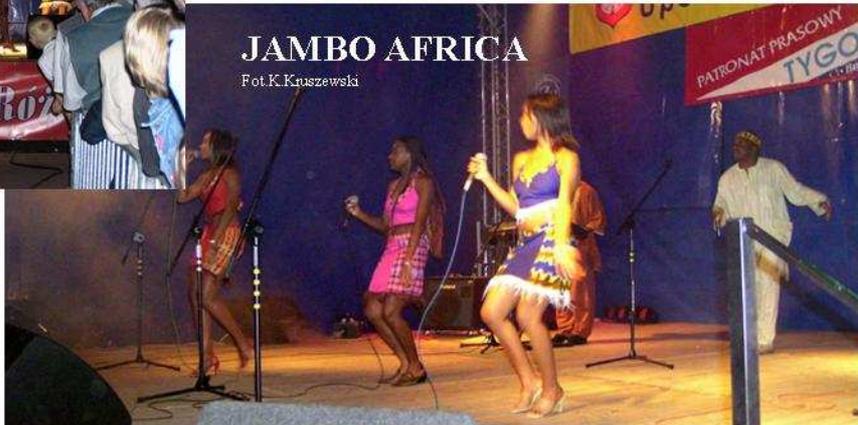


żył tak jak chciał, Kto jeśli nie ty, Mężczyzna i ży..., itp., itd., były stały-

JAMBO AFRICA

Fot. K.Kruszewski

mi pozycjami na listach przebojów, a także wielu telewizyjnych i radiowych programów oraz koncertów życzeń. Wszechstronność i bogaty repertuar zespołu, różnorodna w nastrojach i pełna pozytywnych



treści muzyka zespołu wydaje się być atrakcyjna i godna posłuchania. Powoduje również, że „Gang Marcela”, ma niezmiennie swoich wiernych fanów z dawnych lat, co było też widać pod-



Burmistrz Jerzy Parciński wręcza nagrody finalistom konkursu siłowego. O lewej: I miejsce Damian Kaczmarczyk, II miejsce Zbigniew Niedźwiecki i Dariusz Popiołek III miejsce. Fot. K. Kruszewski

czas koncertu przyszedł czas na kabaret „Rak”. Oficjalnymi założycielami kabaretu są Krzysztof Hanke, Ryszard Siwek i Andrzej Stefaniuk, a stało się to na przełomie roku 1981 i 1982.



Początkowo miał to być sposób na rozwiązanie wszechobecnego w tamtych czasach przygnębienia wypływającego ze stanu wojennego, a potem stał się sposobem na życie.



Dariusz Popiołek i „waga płaczu”. Fot. K.Kruszewski

Zaczynali przy domach kultury na Śląsku, w których niektórzy do dzisiaj zawodowo występują na scenie. Warto wymienić chociażby

Andrzeja Afanasiewa, Jolanę Szczyrk czy Mariana Makulę. Kabaret nagrał dziesiątki programów telewizyjnych i radiowych, występował z wieloma znakomitymi wykonawcami. Od początku swej działalności zasadą zespołu było korzystanie tylko i wyłącznie z tekstów własnych. Ten

sposób działania obowiązuje w kabarecie „Rak” do dzisiaj. Z upływem czasu kabareciarze z Rudy Śląskiej stawali się coraz bardziej znani w środowisku śląskim, a wynikało to z faktu, że używali na scenie gwary śląskiej, co nie zawsze było doceniane na przeglądach amatorskiej twórczości artystycznej, zaś spotykało się z aplauzem publiczności. W Różanie wystąpili w składzie Krzysztof Hanke, Grzegorz Poloczek i Krzysztof Respondek. Na zakończenie obchodów Dni Różana porywający, dynamiczny show składający się ze Złotych Przebojów Africa Simone, Saragossa Band, Goombay Dance, Band, Eruption z elementami afrykańskiej muzyki etnicznej dał jedyny w Polsce zespół, w którym występują wyłącznie czarnoskórzy wykonawcy - JAMBO AFRICA. Zespół kilkakrotnie bisował.

Tegoroczne Dni Różana nie zachwyciły. Mam na myśli frekwencję i niektóre opinie uczestników. Widocznie poziom artystyczny kolejnych obchodów jest już tak wysoki, że potrzeba czegoś nowego, innego ponad „przeciętność”. Może faktycznie zawiniła pogoda, a może nie potrafimy się bawić. I tu chyba jest przysłowiowy „pies pogrzebany”.

K. Kruszewski